

Joachim Roman Bar

Zgromadzenie Córek Serca Maryi (SS. Sercanek) w latach 1885-1958 : (rozwój stanów doskonałości w Polsce, nr 11)

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 23/1-2, 87-161

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

©. JOACHIM ROMAN BAR OFM CONV

ZGROMADZENIE CÓREK SERCA MARYI (SS. SERCANEK)

W LATACH 1885—1958

(Rozwój stanów doskonałości w Polsce, nr 11)

Treść: Wstęp; I. Powstanie Zgromadzenia, 1. Geneza Zgromadzenia, 2. Założyciele, 3. Zorganizowanie Zgromadzenia; II. Utrwalenie Zgromadzenia, 1. Pierwsze domy życia wspólnego, 2. Kapituła generalna w 1898 r., 3. Uzyskanie papieskiego zatwierdzenia; III. Dzieje Zgromadzenia w latach 1907—1923, 1. Dalszy terytorialny rozwój Zgromadzenia, 2. Kapituła generalna 1910 r., 3. Wpływ I wojny światowej, 4. Reorganizacja domów i działalności na terenie Polski; IV. Zgromadzenie w okresie międzywojennym, 1. Rządy m. S. Popławskiej, 2. Pierwszy okres rządów m. E. Gołębiowskiej, 3. Kapituła gener. w 1935 r.; V. Okres II wojny światowej i lata powojenne (1939—1958), 1. Druga wojna światowa, 2. Rządy m. P. Dominikowskiej (1946—1958); VI. Partykularne prawo i wewnętrzna organizacja Zgromadzenia, 1. Prawo Zgromadzenia, 2. Wewnętrzna organizacja; Zakończenie.

Wstęp

Do większych Zgromadzeń zakonnych, które wyrosły w Polsce z zakonotwórczej działalności o. Honorata Koźmińskiego, kapucyna, należy Zgromadzenie Córek Serca Maryi, zwane popularnie zgromadzeniem sióstr sercanek¹.

W 1978 r. liczyło w Polsce ok. 380 członkiń pracujących w 50 domach.

Dzieje Zgromadzenia nie są jeszcze opracowane². Obecny rys historycznoprawny jest oparty na materiałach rękopiśmiennych zebranych w archiwum Zgromadzenia w Nowym Mieście nad Pilicą. Materiały archiwalne są wprawdzie szczupłe z powodu dwu wojen światowych i charakteru instytucji, jednak dostarczają podstawowych danych do przedstawienia chociażby w ogólnych rysach genezy, organizacji, działalności i rozwoju Sióstr Sercanek w latach 1885—1958.

¹ W nazwie zgromadzenia spotyka się pewne różnice. Początkowa nazwa „Córki Serca Maryi” otrzymała uzupełnienie w formie „Zgromadzenie Sióstr Córek Najczystszej Serca Maryi” (Filiae Purissimi Cordis Mariae), albo „Zgrom. Sióstr Córek Najczystszej Serca N.M.P. Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu”.

² W archiwum Zgrom. jest maszynopis rozpoczętej przez m. Kingę Zakrzewską pracy pt. „Historia Zgromadzenia Córek Serca Maryi” doprowadzonej do 1923 r. Praca posiada charakter popularny.

I. Powstanie Zgromadzenia

1. Geneza Zgromadzenia

W drugiej połowie XIX wieku rozwinął oryginalną działalność zakonotwórczą na ziemiach polskich kapucyn o. Honorat Koźmiński³. Dzięki energii, gorliwości i pomysłowości o. Honorata powstało kilkanaście zgromadzeń bezhabitowych, które wzięły z życia zakonnego istotne cechy a zmieniły nieco zewnętrzne formy, zwłaszcza nie używały stroju zakonnego i ograniczyły początkowo do minimum życie wspólne.

Należy podkreślić, że na powstanie zagromadzeń bezhabitowych nie wpływał jakiś z góry obmyślony plan. Organizowały się one pod wpływem istniejących potrzeb i skłonności osób, które chciały się podjąć konkretnych zadań religijno-społecznych.

Przy schyłku swego życia przedstawił o. Honorat⁴ powody, dla których założył zgromadzenia bezhabitowe: „1) potrzeba w Kościele praktykowania rad ewangelicznych, a niemożność tego ze względu na ówczesne warunki, 2) brak zakonów w formie tradycyjnej a były powołania do zakonu, 3) trudności udawania się za granicę, aby wstąpić do zakonów tam istniejących, 4) uszczerbek dla kraju przez pozbywanie się dusz gorliwych”.

W zgromadzeniach bezhabitowych wytworzyły się stopniowo trzy kategorie członków: 1) wspólni czyli życia wspólnego, 2) zjednoczeni, 3) stowarzyszeni.

Członkowie życia wspólnego mieszkali razem, starali się odbywać niektóre ćwiczenia duchowe jak w klasztorach jawnych, oddawali się jednak stałemu zajęciu jak ludzie świeccy, np. uczyli dzieci, prowadzili pracownie lub warsztaty itp. Ich „domy”, to małe domki, mieszkania kilkupokojowe albo nawet pojedyncze izby. W domach życia wspólnego odbywano narady, rekolekcje, czasem nowicjat, tu mieszkali przełożeni, z którymi mogli się kontaktować członkowie zjednoczeni.

Członkowie zjednoczeni mieli te same prawa i obowiązki, mieszkali jednak osobno, a swą formację duchową odbywali pod kierunkiem członków życia wspólnego. Członkowie ci stopniowo zanikali, gdy nastąpiła reorganizacja zgromadzeń bezhabitowych o. Honorata (lata 1907—1908).

Członkowie stowarzyszeni, to tercjarze świeccy złączeni ze zgromadzeniem dla celów swej formacji i apostołstwa danego zgromadzenia.

³ Z nowej literatury por. Bar J. *Z dziejów nowych form organizacyjnych stanów doskonałości w Polsce*, Prawo kanoniczne 8(1965) nr 3—4 s. 189—213; Werner M. O. *Honorat Koźmiński kapucyn 1829—1916*, Poznań—Warszawa 1972 s. 303—352.

⁴ (K o ź m i ń s k i) Honorat. *Święty Franciszek Seraficki i naśladowcy jego*, t. II Warszawa 1902 s. 406.

O tych członkach nie wspominają źródła do dziejów Zgromadzenia Córek Serca Maryi.

O. Honorat starał się, aby każde zgromadzenie posiadało odpowiadające mu ustawy i aby mogło zachować istotne elementy życia zakonnego, głównie dobre praktykowanie rad ewangelicznych. Miał nadzieję, że Władze kościelne uznają powoli ten rodzaj życia zakonnego, dając dyspensę od rzeczy nieistotnych.

Kiedy w 1879 r. pierwsze zgromadzenie o. Honorata, „Posłanniczki Serca Jezusowego”, otrzymało zatwierdzenie Stolicy Apostolskiej⁵, nalegała Stolica Apost., aby siostry zaprowadziły wszędzie życie wspólne i mieszkały przynajmniej po trzy. Siostry tego zgromadzenia były nauczycielkami i gorliwie oddawały się nauczaniu dzieci w szkołach albo w domach prywatnych. Część sióstr mieszkała w ośrodkach życia wspólnego, inne jako zjednoczone przebywały przy swoich rodzinach lub w wynajętych lokalach. Siostry zjednoczone z powodu obowiązków rodzinnych i innych racji nie mogły przejść do życia wspólnego i pozostać w zgromadzeniu posłanniczek. Z nich to pragnął o. Honorat stworzyć nowe zgromadzenie, przygotował dla tej grupy odpowiednie ustawy i szukał dla nich nowej przełożonej. Wybór padł na Paulę Malecką.

2. Założyciele

Głównym założycielem zgromadzenia Córek Serca Maryi jest o. Honorat Koźmiński, kapucyn⁶, ur. 16 X 1829 w Białej Podlaskiej, zm. 16 XII 1916 w Nowym Mieście nad Pilicą. W okresie zakładania zgromadzeń przebywał o. Honorat w Zakroczymiu (od 29 XI 1864 do 9 VI 1892), a później aż do śmierci w Nowym Mieście. O. Honorat wskazał Zgromadzeniu podstawy ideologiczne i organizacyjne, napisał pierwsze ustawy, wybrał i przygotował pierwszą przełożoną, przez całe życie interesował się Zgromadzeniem, udzielał rad matce Maleckiej.

O żywych kontaktach o. Honorata ze zgromadzeniem Córek Serca Maryi świadczą listy do Zgromadzenia i m. Maleckiej. W archiwum Zgromadzenia zachowało się 48 takich listów. Np. w liście nr 17 (bez daty) pisze: „...proszę was, abyście nigdy od tej drogi nie odstępowały, czy to pod naciskiem jakiegokolwiek pokusy, czy za czyjakolwiek namową...” (chodzi o wytrwanie w zgromadzeniu bezhabitowym).

Także m. Paula Malecka często zwracała się do o. Honorata w spra-

⁵ Werner, *O. Honorat Koźmiński*, s. 321.

⁶ Z nowszych wydawnictw o o. Honoracie zob.: a) *Nasza Przeszłość* tom 28, Kraków 1968, gdzie jest wybór pism o. Honorata, poprzedzony schematem biograficznym (chronologią życia) i bibliografią prac o. Honorata; b) Werner M., *O Honorat Koźmiński kapucyn 1829—1916*, Poznań—Warszawa 1972, gdzie na s. 9—16 jest obszerny wykaz źródeł i literatury dotyczącej o. Honorata i jego zakonów.

wach własnych i Zgromadzenia, odprawiała u niego rekolekcje, informowała go o różnych wewnętrznych sprawach rodziny zakonnej⁷.

Za współzałożycielkę Córce Serca Maryi uważa się słuźnie Paulę Malecką, pierwszą przełożoną generalną Zgromadzenia, która przez 35 lat stała na czele nowej grupy zakonnej.

Paulina Anna Malecka⁸, w zakonie Paula, pochodziła ze starej rodziny ziemiańskiej osiadłej na Żmudzi, w powiecie wilkomirskim, w majątku Spitrany. Tu mieszkał jej dziadek Dominik Malecki, ożeniony z hr. Czapską, tu przyszedł na świat jej ojciec Romuald (urodzony 1813 r.), jak również jego bracia Józef pułkownik inżynierii wojsk rosyjskich (ojciec bpa Antoniego Maleckiego) oraz Grzegorz generał rosyjski.

Ojciec z pierwszego małżeństwa z Wirginią Woyszwilówną miał sześcioro dzieci a z drugiego małżeństwa z Pauliną Narkiewicz (ur. 1820 r.) dziewięcioro. Ślub Romualda z Pauliną Narkiewicz odbył się w 1850 r. Z tego małżeństwa urodziła się Paulina Anna dnia 9 lipca st. stylu 1852 r. w Skoczunach w powiecie wilkomirskim. Miała siostrę bliźniaczą Wirginię Teresę. Obie siostry były tak podobne do siebie, że nawet matka nie mogła ich odróżnić, stąd powstawały różne wesołe rodzinne komplikacje.

Paulina wychowywała się w majątku Sidoryszki w powiecie święciańskim w rodzinie polskiej, katolickiej, przejętej patriotyzmem. Starsi bracia Pauliny brali udział w powstaniu styczniowym (1863—1864). Lata młodzieńcze, poza domową edukacją, poświęciła Paulina pracy w gospodarstwie, pomagając chorowitej matce, we dworze pełnym dzieci i gości. Poważna nad wiek, bardzo ofiarna dla drugich, pochłonięta pracą domową, nie myślała o małżeństwie, ale chciała oddać się całkowicie P. Bogu i bliźnim. Nie wiedziała jeszcze dokładnie jak ułożyć swą przyszłość, ale już w osiemnastym roku życia odbyła spowiedź generalną i przyrzekła Bogu wieczną miłość.

Co pewien czas, zwłaszcza gdy stawała się coraz bardziej samodzielna, wyjeżdżała do Wilna po zakupy. Tu mogła odbyć spowiedź i korzystać z kierownictwa duchowego. Tutaj też zetknęła się ze zgromadzeniem behabitywom posłanniczek Serca Jezusowego. Kontaktowała się z przełożoną Felicją Czyż. W tajemnicy przed rodzicami została aspirantką tego zgromadzenia 13 I 1884 r. Kiedy okazała wier-

⁷ Zob. np. Gołębiowska Eliza, *Wspomnienia z historii Zgromadzenia SS. Córce Najczystszeo Serca N.M.P.*, rkps w AZ (Archiwum Zgrom. w Nowym Mieście), zeszyt 3 s. 66—68.

⁸ Materiały do życia m. Pauli Maleckiej są zgromadzone w archiwum Zgrom. w osobnej tece (w serii C I). Są to: 1) rkps *Odpis z kalendarza rodzinnego m. Pauli Maleckiej*, 2) karta personalna, 3) maszynopis podający krótki życiorys, 4) maszynopis: Gołębiowska E., *Zyciorys Matki Fundatorki*. Dane w tych materiałach zasadniczo się pokrywają, są jedynie pomyłki w niektórych datach. Nadto nieco szczegółów o rodzinie Maleckich zob. w dziele: Rutkowski Fr. ks., *Biskup Antoni Malecki 1861—1935*, Warszawa 1936.

ność powołaniu i stałość, dopuszczono Paulinę Malecką do postulatu czyli próby dnia 24 II 1885 r. Dalej jednak przebywała w domu rodzinnym, zajęta obowiązkami domowymi. Jako starsza już i dość samodzielna, trzymała się ustalonego porządku dnia i prywatnie wypełniała niektóre ćwiczenia zakonne jak rozmyślanie, czytanie duchowne, rachunek sumienia. Wreszcie jako siostra zjednoczona rozpoczęła nowicjat dnia 8 XII 1885 r. Gorliwie wykonywała przepisane ćwiczenia, częściej wyjeżdżała do Wilna, lepiej poznała zgromadzenie i zapragnęła życia według rad ewangelicznych oraz oddania się apostołstwu. Zrozumiała, że jej obecność w rodzinie już nie jest konieczna, gdyż młodsze rodzeństwo dorastało i stawało się samodzielne. Po otrzymaniu zgody rodziców w październiku 1886 r. na podjęcie życia zakonnego, wyjechała do Zakroczymia. Pod opieką o. Honorata i m. Elżbiety Stummer, która pomagała o. Honoratowi w formacji członków zakonów bezhabitowych i w załatwianiu spraw, ukończyła nowicjat przez złożenie ślubów czasowych 8 XII 1886 r.

Naznaczona zaraz przez o. Honorata na przełożoną formującego się zgromadzenia Córek Serca Maryi, przyjęła pracę w Schronisku Nauczycielek w Warszawie i tak z posłuszeństwa związała swe życie z nową rodziną zakonną. Odtąd żyje już Paula Malecka dla Boga i Zgromadzenia Córek Serca Maryi.

O. Honorat czuwał, aby m. Malecka mimo nowych obowiązków, ukończyła formację zakonną. Kazał jej odbyć jeszcze przez pół roku drugi nowicjat przed ślubami wieczystymi. Mistrzynią jej była s. Gabriela Hermanowa, jedna z właścicielek elementarnej szkoły w Warszawie przy ul. Bednarskiej. Ceremonia ślubów odbyła się w zakrystii kościoła SS. Wizytek dnia 1 maja 1889 r. Śluby m. Pauli przyjął ks. prałat Brzeźwicz, proboszcz parafii św. Aleksandra.

Dla całości obrazu należy jeszcze wspomnieć, że ks. Antoni Malecki, stryjeczny brat m. Pauli, późniejszy biskup, urodzony w Petersburgu w 1861 r., w dzieciństwie i młodości spędzał wakacje u stryja Romualda w majątku Sidoryzki i zawsze łączyły go serdeczne stosunki rodzinne z dziećmi stryja⁹, a m.in z Pauliną Anną. Węzły rodzinne i gorliwość dla chwały Bożej tak ks. Antoniego jak i m. Pauli przyczyniły się do ściślejszej współpracy obydwójga w zakresie inicjatyw wychowawczych w Petersburgu przez wiele lat.

3. Zorganizowanie Zgromadzenia

Paula Malecka zetknęła się z o. Honoratem w okresie tworzenia się nowych zgromadzeń bezhabitowych. Założyciel wyszukiwał wśród zgłaszających się kandydatek lub sióstr w zgromadzeniu posłanniczek Serca Jezusowego osoby inteligentnych i gorliwych, które mógłby postawić na czele nowych grup zakonnych. Kiedy zgodnie z życzeniem

⁹ R u t k o w s k i, *Biskup Antoni Malecki*, s. 15.

Stolicy Apostolskiej zorganizowało się życie wspólne w zgromadzeniu posłanniczek, trzeba się było zająć siostrami zjednoczonymi tego zgromadzenia, które nie mogły przyjąć życia wspólnego. W samej Warszawie było ich 30, niezależnych pod względem materialnym, gdyż zajmowały posady nauczycielek albo wychowawczyń w prywatnych zakładach¹⁰. Z nich postanowił o. Honorat stworzyć nowe zgromadzenie — Córek Serca Maryi — dając im przełożoną w osobie Pauli Maleckiej. Początki swej pracy tak opisuje m. Paula¹¹:

„Ledwie śluby złożyłam w Zakroczymiu, Pan Jezus wystawił posłuszeństwo moje na próbę, bo oto o. Honorat każe mi stanąć na czele tworzącego się zgromadzenia. Matka Elżbieta, pomocnica Ojca w jego dziełach mówi do mnie, dając mi rękopis z ustawami dla Sercanek „masz wrócić z tym do Warszawy, zajmiesz obowiązki szafarki w Schronisku dla nauczycielek, pobierając za pracę 5 rb. miesięcznie, lecz będziesz przede wszystkim przełożoną, masz tu adresy osób, które już czekają na ciebie, więc przyjmiesz je do Zgromadzenia Sercanek według tej oto formuły. Zbieraj je do siebie, ucz, objaśniaj zgodnie z tymi ustawami”. I pisze dalej: „a więc jestem już na pracy w Schronisku, przyjmuję siostry, które do mnie przychodziły, w suterrenach, w pokoiku kucharki, w godzinach wolnych od pracy. Tu zaczęłam życie w ubóstwie, zależności i oderwaniu od próżności świata... praca fizyczna i duchowa nad sobą i spełnianie obowiązków przełożonej w początkującym zgromadzeniu w takich warunkach! Dusza moja czerpała siły w codziennej Komunii św. i w szczególniejszej opiece Serca Maryi. A gdy po pięciu miesiącach zebrałam 25 rb. z pracy w zakładzie i liczba sióstr mieszkających przy rodzinie, lecz przychodzących do mnie, powiększyła się, Ojciec pozwolił mi opuścić pracę w Schronisku i szukać mieszkania dla siebie. Narazie zamieszkałam w jednym pokoju z kuchnią z drugą siostrą, Celiną Popoff z zamożnej rodziny. W drodze jałmużny otrzymywałam chleb i wczorajszy obiad ze Schroniska, po który przychodziłam codzień z koszyczkiem. Kosztując w różny sposób ubóstwa Chrystusowego i poniżenia pysznej mojej natury, odczuwałam w duszy spokój i wesele. Nie jestem obecnie w możności opisać te wszystkie cuda Bożej Opatrzności nad nami. Wśród prześladowania rządu carskiego, pośród przeróżnych trosk i niedostatków wiara nasza wzrastała, duch się wzmacniał w przeciwnościach. Zgromadzenie się pomnażało, przybływały nowe domy, chociaż zawsze w bardzo trudnych warunkach materialnych, w czym należy widzieć i wolę Bożą i opiekę Najczystszej Serca Maryi”.

O. Honorat ustalił datę powstania zgromadzenia Córek Serca Ma-

¹⁰ Gołębiowska E., *Zyciorys Matki Fundatorki*, s. 7 (maszynopis).

¹¹ Cytat z notatek m. Pauli Maleckiej przytacza przełożona gener. m. Eliza Gołębiowska w okólniku z dnia 25 III 1935, zapowiadającym złoty jubileusz Zgromadzenia na 8 XII 1935, zob. w AZ, teka Gołębiowska E.

ryi na dzień 8 XII 1885 r. Data ta przyjęła się tradycyjnie w Zgromadzeniu¹², tak też na ogół podają notatki, mówiące o zgromadzeniach bezhabitowych¹³. Faktycznie datę powstania zgromadzenia Córek Serca Maryi trzeba przesunąć o rok, kiedy to m. Malecka po ukończeniu nowicjatu w 1886 r. objęła opiekę nad grupą nauczycielek jako ich przełożona.

Nasuwa się pytanie, dlaczego powstające zgromadzenie sercanek składało się tylko z nauczycielek. Otóż trzeba przypomnieć, że w pierwszym okresie organizowania się zgromadzeń ojca Honorata miały one charakter stanowy¹⁴. Ze względu na trudności prawne połączone z organizowaniem zebrań i zrzeseń, od początku schodziły się ze sobą tylko osoby jednego stanu czy zajęcia, a więc jednego położenia społecznego. Zebrania odbywały się w prywatnych mieszkaniach lub pod gołym niebem na odpustach. Treścią ich było oświecenie się w sprawach zakonnych, wyznanie win zewnętrznych, naznaczanie pokut, odprawianie modlitw. Gdy zaczęło się organizować życie wspólne, łączyły się razem osoby tego samego zawodu, np. nauczycielki przy zakładach naukowych, pielęgniarki przy szpitalach i przytuliskach, pracownice fizyczne przy różnych pracowniach czy fabrykach. Wiejskie dziewczęta otwierały sklepiki czy warsztaty itp. Wspólne domki stawały się ogniskami dla członków pozostających nadal przy rodzinie albo w wynajętych mieszkaniach. Osoby żyjące wspólnie utrzymywały ducha gorliwości zakonnej i kierowały pojedynczymi czyli zjednoczonymi, a te ostatnie, dążąc również do doskonałości, zajęte były głównie szerzeniem chwały Bożej dokoła siebie, czyli wśród osób swojego stanu i otoczenia. Powoli więc każdy stan miał swoje oddzielne zgromadzenie, aby mógł się duchowo podnieść przez swych członków.

O. Honorat wyjaśniał¹⁵, dlaczego przyjął taką metodę pracy apostołskiej. Mówił więc, że w ten sposób: 1) łatwiej zachować ukrycie przed światem, bo łączenie się osób jednego stanu nikogo nie zadziwia, gdy przeciwnie zrównanie stanów natychmiast zdradza życie zakonne, 2) poświęcając się jednemu stanowi, głębiej można wnikać w jego potrzeby i łatwiej obmyśleć skuteczne środki, 3) łatwiejszy jest stosunek wzajemny osób jednego stanu i większe zaufanie, 4) zawiązuje się jakby jedna rodzina duchowa, której wzajemna wymiana usług jest obo-

¹² Por. np. okólnik m. E. Gołębiowskiej, przełożonej gener., z dnia 29 XI 1935, w którym mowa o uroczystościach, jakie będą 8 XII 1935 w Nowym Mieście z racji złotego jubileuszu powstania Zgromadzenia (okólnik w AZ, teka akt m. Gołębiowskiej).

¹³ W schemacie biograficznym o. Honorata, ogłoszonym w Naszej Przeszłości 28(1968) 17, podano datę 8 XII 1884, bez żadnej rzeczowej podstawy. Również niesłusznie Werner mówi (O. Honorat Koźmiński, s. 322), że m. Malecka w sierpniu 1884 r. objęła przełożenie.

¹⁴ Bar, *Z dziejów nowych form organizacyjnych stanów doskonałości w Polsce*, Prawo kanon. 8(1965) nr 3—4 s. 207.

¹⁵ Np. w ankiecie „Przeglądu powszechnego” tom 90 (1906) maj s. 37*—38*.

wiązkiem miłości, 5) każdy stan uczy się zarządzać samodzielnie swymi potrzebom drogę zjednoczonej pracy.

Wszelkie prace apostołskie, jako właściwe danemu zgromadzeniu, dawały sposobność do ćwiczenia się w cnotach, określonych w konstytucjach zgromadzenia. Dzięki ściślemu powiązaniu pracy apostołskiej z codziennym życiem zawodowym i zakonnym, apostołstwo to nie było dorywcze, chwilowe, ale stałe wykonywane przez wielką liczbę członków zgromadzenia, co musiało się po pewnym czasie zaznaczyć i na zewnątrz, przez podniesienie życia katolickiego i wykonywanie prac charytatywnych dotychczas zaniedbanych.

O. Honorat powołał do bytu zgromadzenie Córek Serca Maryi na podstawie upoważnień¹⁶, jakie otrzymał od swego generała zakonu, że nawet za zgodą jednego biskupa może tworzyć zgromadzenia zakonne oparte na regule trzeciego zakonu franciszkańskiego. Taką zgodę wyraził bp Antoni Sotkiewicz, od 1877 r. administrator apostołski archidiecezji warszawskiej a od 1883 r. biskup sandomierski (+1901). Według dzisiejszej terminologii prawnej było to zgromadzenie na prawie diecezjalnym, ze względu jednak na specyficzne warunki, istniejące w Królestwie Polskim, nie podlegało wszystkim ówczesnym przepisom prawa kanonicznego.

Duchowość swą oparło Zgromadzenie na regule III zakonu św. Franciszka z Asyżu, w formie zatwierdzonej przez pap. Leona XIII w 1883 r. Nadto obowiązywały w Zgromadzeniu konstytucje, które ułożył o. Honorat, wzorując się na ustawach francuskich sióstr bezhabitowych, zatwierdzonych w 1825 r. Były to pierwsze konstytucje Zgromadzenia, następnie przerabiane, uzupełniane i dostosowywane do zmieniającego się prawa kościelnego, o czym będzie mowa później.

Konstytucje pierwsze dzielą się na dwie oddzielne części: I Ustawy ogólne, II Ustawy osobiste. Na podstawie części I konstytucji, zawierającej trzy rozdziały, można mieć ogólne pojęcie o charakterze, zadaniach i pierwotnej formacji oraz organizacji Zgromadzenia. Przypatrzmy się bliżej treści tych konstytucji.

Na początku jest podane określenie Zgromadzenia: „Córki Serca Maryi stanowią Zgromadzenie, żyjące pod regułą trzeciego zakonu św. Franciszka Serafickiego przez Leona XIII potwierdzoną, związane trzema prostymi ślubami i prowadzące życie ukryte przed światem, na wzór Przenajświętszej Maryi Panny” (I, 1).

Cel Zgromadzenia, to „podanie środka do poświęcenia się Bogu dla dusz pragnących służyć Jemu, a zostających albo w zewnętrznych trudnościach z powodu prześladowania, ubóstwa, braku zdrowia lub obowiązków zatrzymujących je wśród świata, albo nie mających wewnętrznego pociągu do wejścia za klauzurę” (I, 2). Jest to oczywiście cel ogólny. Celem natomiast szczegółowym (I, 4) jest staranie o zbawienie i uświęcenie bliźnich — głównie przez dawanie dobrego przy-

¹⁶ Bar, *Z dziejów nowych form*, s. 191.

kładu i uczynki miłości. Te uczynki to głównie (I, 12): nauczanie dzieci, służenie chorym, opieka nad ubogimi. Mogą być czasem jawne zakłady, dostosowane do potrzeb miejscowych (I, 16).

Życie wspólne nie obowiązywało, bo konstytucje zaznaczają, że nie potrzeba „zmieniać rodzaju życia i opuszczać rodzinę i można zamieszkiwać wśród swoich lub obcych” (I, 5). Również nie obowiązywał strój zakonny (I, 6).

Główne cechy duchowości Zgromadzenia to duch cichości Najśw. Serca Maryi, duch św. Franciszka z Asyżu (I, 7), gorąca wiara (I, 8), przywiązanie do Stolicy Apostolskiej (I, 9).

Członkinie miały składać śluby na rok, ale z zamiarem wytrwania w powołaniu. Dopiero po 10 latach od obłóczyn (rozpoczęcia nowicjatu) mogły składać śluby wieczyste (I, 11). Podkreślona została wartość ślubu posłuszeństwa dla siły i żywotności Zgromadzenia (I, 12). Stąd należy brać pozwolenia, starać się o zależność od przełożonych, chociaż żyje się pojedynczo.

Powołanie swe należy ukrywać (I, 13), ale trzeba roztropnie wypełniać pewne ćwiczenia zakonne (I, 14) i tak: uczęszczać na Mszę św., odmawiać oficjum o N.M.P. albo 12 pacierzy według reguły, przez pół godziny rozmyślać, odprawiać czytanie duchowe przez 15 minut, rachunek sumienia w południe i wieczorem, odmówić cząstkę różańca, nawiedzić Najśw. Sakrament (albo w domu przyjąć Komunię duchową i odprawić krótką adorację). W niedzielę obowiązuje półgodzinna adoracja wynagradzająca. Co tydzień należy spowiadać się a Komunię św. przyjmować codziennie o ile spowiednik nie zabroni albo nie przeszkodzi zły stan zdrowia. Co miesiąc trzeba odprawić dzień rekolekcji a co roku przez 8 dni, a nadto przez 3 dni przed odnowieniem rocznych ślubów. Trzeba też udawać się na rozmowy duchowe do przełożonych.

Siostry drugiego chóru obowiązuja te same ćwiczenia, jedynie rekolekcje przez jeden dzień odprawiają raz na kwartał a roczne przez 5 dni, a zamiast oficjum o N.M.P. będą odmawiać 12 pacierzy według reguły.

Zarząd Zgromadzenia i organizacja jest ujęta w rozdz. II konstytucji. Jest brane pod uwagę zgromadzenie, które posiada wprowadzić kilka ośrodków życia wspólnego, ale zasadniczo członkinie żyją oddzielnie. Więż stanowi posłuszeństwo, siostry spotykają się z przełożonymi i dają im sprawozdanie z zachowania konstytucji.

Przewidziany jest zarząd generalny, prowincjalny i domowy. Kapituła generalna ma się odbywać co 12 lat. Radne generalne muszą mieć przynajmniej 30 lat.

Rozdział III konstytucji poświęcony jest formacji zakonnej. Etapy formacji to kandydatura, próba (postulat) przez pół roku, nowicjat roczny rozpoczynający się od obłóczyn (nałożenie szkaplerza i paska), złożenie obietnicy wierności na rok a potem znowu na rok, następnie-

złożenie ślubów na rok, z powtarzaniem corocznym, aż do złożenia ślubów wieczystych, po 10 latach od obłóczyn.

Mają być mistrzynie nowicjuszek i mistrzynie profesek, ale nie ma domów nowicjatu. Wychowanie zakonne nie musi być w domu Zgromadzenia, obowiązują tylko spotkania z mistrzynią. Przed złożeniem ślubów wieczystych należy odprawić półroczny nowicjat.

Nie ma mowy w konstytucjach, by inaczej wychowywać siostry drugiego chóru. Różnica między chórami, to brak wykształcenia (III, 6).

Wydalenie ze Zgromadzenia może nastąpić, gdy po wykroczeniach były napomnienia a nie nastąpiła poprawa. Wydalic siostrę po ślubach może jedynie przełożona generalna ze swoją radą. Wydalona jest wolna od wszelkich obowiązków i ślubów, bo te składa się z warunkiem „jeżeli nie zostaną wydalona” (III, 24).

Otrzymane od o. Honorata konstytucje miała Paula Malecka wprowadzić w życie i z osobno mieszkających sióstr miała stworzyć jedną rodzinę zakonną świadomą swych celów i zdolną do rozwoju.

II. Utrwalenie Zgromadzenia

1. Pierwsze domy życia wspólnego

Rozwój zgromadzeń o. Honorata następował w różnym tempie, zależnie od okoliczności, możliwości pracy apostołskiej, doboru członków przełożonych kierujących zgromadzeniem. Gdy chodzi o siostry poszczególnych zgromadzeń, to nawet najgorliwsze z nich nie wiele orientowały się w organizacji życia zakonnego, nie uświadamiały sobie dokładnie założeń i celów o. Honorata. Wiedziały, że są wielkie trudności dla prowadzenia życia zakonnego, że trzeba było ukrywać zewnętrzne formy tego życia, ale chciały być prawdziwymi zakonnice, zachowywać śluby, odprawiać ćwiczenia zakonne i pracować dla chwały Bożej. Dążyły do tego, aby otrzymać zatwierdzenie kościelne dla swego poświęcenia się Bogu i dla tej idei gotowe były nawet na wielkie ofiary.

M. Malecka opuściła swą rodzinę i sprawy światowe, szukała tylko spraw Bożych i dobra dusz. Jako przełożona uważała, że siostry więcej osiągną w pracy apostołskiej i łatwiej wytrwają, gdy będą razem. Dlatego dążyła do tworzenia domów życia wspólnego, a powoli zaniedbała siostry zjednoczone. Zdaje się, że nie wczuła się w zamiary o. Honorata, który tyle sobie obiecywał z istnienia zjednoczonych, chociaż wiadomo, że m. Malecka była bardzo posłuszna o. Honoratowi i dzieliła się z nim swymi poglądami.

Także skład osobowy zgromadzenia Córek Serca Maryi ułatwiał tworzenie domów życia wspólnego, gdyż nauczycielki i wychowawczynie, o ile nie miały obowiązków wobec rodziców czy rodzeństwa, łatwiej w wielkim mieście mogły zamieszkać razem lub pracować w jednej

szkole czy zakładzie wychowawczym. Nadto potrzeba powołania do życia nowych zakładów, zwłaszcza dla dzieci opuszczonych, sprzyjała powstawaniu domów życia wspólnego.

Pierwszą troską m. Pauli po objęciu przełożństwa było nawiązanie kontaktu z każdą siostrą, rozmowa z nią i objaśnienie jej ustaw Zgromadzenia. Stąd zaczęła podróżować, aby dotrzeć do każdej siostry. Była niezmordowana, gdy chodzi o dobro duchowe sióstr i katolickie wychowanie dzieci.

M. Eliza Gołębiowska, trzecia przełożona generalna, która знаła m. Malecką od 1906 r., tak ją charakteryzuje¹⁷: „Rzadko się spotyka osoby z taką siłą woli, z taką energią i działalnością obok bystrej orientacji, a przede wszystkim z taką żywą wiarą i ufnością w Opatrzność Bożą, z jaką Matka Paula przez 36 lat rządziła Zgromadzeniem, pełna zawsze zapału i gorliwości iście Pawłowej dla chwały Bożej i dobra bliźnich.

Postawa jej — jako rzetelnej bezkompromisowej sługi Bożej — zdobyła wkrótce po objęciu urzędu szacunek i posłuszeństwo podwładnych, między którymi znajdowały się przeważnie nauczycielki i osoby zamożniejsze, jak Pelabia hr. Potocka ze Sławuty, Celina Domejko, Celina Popoff, Wanda Antonowicz kuzynka arcybiskupa mohylewskiego Marcina Kozłowskiego i inne...

Nie ulega wątpliwości, że głównym motorem po Bogu owocnej działalności m. Pauli był wpływ i kierownictwo o. Honorata, dla którego miała bezgraniczną cześć, przywiązanie i uległość we wszystkich szczegółach osobistego życia duchowego, jak i w pełnieniu urzędu jej powierzonego. Toteż każde jej spotkanie z podwładnymi podczas ćwiczeń zakonnych, jak rekolekcje, kapituły win, przyjmowanie do stopni zakonnych i wszystkie ceremonie praktykowane wówczas, wywierały wielki, zbożny wpływ na ich dusze po przez płomienne słowa zachęty i pouczenia, jak prowadzić życie w świecie nie dla świata.

Pisząca niniejsze wspomnienia miała szczęście od obłóczyn dnia 5 maja 1906 r. aż do śmierci Matki Fundatorki we wrześniu 1927 r., to znaczy przez 20 lat, być świadkiem jej postępowania na wszystkich odcinkach życia, a nawet należąc do zarządu od 1910 r., jako radna generalna, miała możliwość podziwiać moc charakteru, dobroć serca, gorliwość apostolską, ... niezwykłą wytrwałość w bardzo częstych i długich podróżach, a nade wszystko oderwanie się od rzeczy doczesnych i wszelkiej próżności tego świata na wzór patriarchy św. Franciszka, którego życie ciągle rozważała i do zupełnego wyrzeczenia się siebie i miłości własnej dążyła... Nie miała przywiązania do pieniędzy... Decyzja przychodziła jej w każdej sprawie z łatwością”.

W pierwszych latach istnienia Zgromadzenia przebywała m. Malecka w Warszawie, opiekując się siostrami i pomagając w wyrobieniu

¹⁷ Gołębiowska E., *Życiorys Matki Fundatorki*, s. 5, 6, 22, 23, (maszynopis w AZ seria C I, teka m. Maleckiej).

nowych kandydatek, przysyłanych jej głównie z Litwy¹⁸. Mieszkała m. Paula zazwyczaj z jakąś siostrą w pokoiku wynajętym, nie było jednak w tym czasie w Warszawie domu życia wspólnego. Rozwój Zgromadzenia zaczął się na północnych ziemiach cesarstwa rosyjskiego, z tych ziem pochodziły także pierwsze kandydatki, które później zaznaczyły się w działalności Zgromadzenia. Tam też powstały najstarsze ośrodki pracy apostołskiej.

Niewiele jednak dochowało się wiadomości o powstawaniu pierwszych domów życia wspólnego. Najstarsze z nich to w Wilnie i Kownie¹⁹, istniejące przynajmniej od 1887 r. Siostry miały tam pracownie krawieckie i robót kościelnych, przy których wychowywały się młode dziewczęta. Przełożoną w Wilnie była s. Wanda Antonowicz, w Kownie zaś s. Celina Popoff, z zamożnej obywatelskiej rodziny. Obydwie przełożone, obdarzone wybitnymi przymiotami, pociągnęły wiele kandydatek do Zgromadzenia.

W Kownie popierał siostry i otaczał opieką miejscowy biskup, co bardzo ułatwiało życie zakonne i wpływ wychowawczy²⁰.

Do Sławy²¹ na Ukrainie zaprosiła siostry hr. Pelagia Potocka, siostra zjednoczona Zgromadzenia od dnia 2 II 1887 r. Siostry objęły pracę (ok. 1888 r.) w ochronie założonej przez hr. Pelagię, ale władze państwowe nie zalegalizowały jej, dlatego siostry musiały przerwać rozpoczętą działalność i przenieść się do Żytomierza.

Dom w Żytomierzu²² założyła m. Paula w 1889 r. na życzenie biskupa Kozłowskiego. Pierwsze lata były bardzo ciężkie, zmieniło się kilka przełożonych: Rostkowska, Helena Szczepkowska, Janina Roszkowska, Jadwiga Wolikowska. Siostry nie miały własnego lokalu i w ciągu kilku lat musiały zmieniać mieszkanie aż sześć razy. Wreszcie ks. prałat Kruszyński wezwał do siebie przełożoną J. Roszkowską i zaproponował jej dwa domy przy ul. Rudzieńskiej (albo Cmentarnej) Nr 5, które jakaś pobożna osoba zapisała kapitule żytomierskiej na cele katolicko-oświatowe. Przełożona z radością przyjęła tę propozycję i domy zostały oddane Zgromadzeniu w bezpłatną dzierżawę na 99 lat. Dom od ulicy został przeznaczony dla dzieci i na pracownię, a drugi (w ogrodzie) zajęły siostry. Tam urządzono także kaplicę, jadalnię, kuchnię i salę do nauki dla dzieci przychodnich.

Kiedy biskupem lucko-żytomierskim został mianowany ks. Bolesław Kłopotowski, przeszły siostry przez ciężką próbę. Nie rozumiał on war-

¹⁸ Zob. np. Gołębiowska E., *Wspomnienia*, zesz. 1, s. 21.

¹⁹ Zob. *Księga domów Zgromadzenia C.S.M.*, nr 1 i 3 (rkps w AZ seria D I); także: Szostak Waleria Maria, *Historia Zgromadzenia CSM czyli Kronika Zakonna*, s. 8 (rkps w AZ seria E II).

²⁰ Gołębiowska, *Wspomnienia*, zesz. 1, s. 22—23.

²¹ Tamże, zesz. 1, s. 24.

²² *Księga Domów Zgr.* nr 4; *Z pamiętnika ks. prał. Kazimierza Naskręckiego o Zgromadzeniu Sercanek*, s. 12—16 (rkps w AZ seria B XIX. T. 3).

tości i zasad życia ukrytego i żądał, by się one ujawniły, przyjmując habity. M. Paula tłumaczyła biskupowi, jaki cel ma ukrycie, a kiedy jej tłumaczenia nie odnosiły skutku, rzekła stanowczo, że w takim razie zabierze siostry z diecezji. Biskup, choć nie był łatwy do ustępowstwa, w końcu ustąpił.

W kwietniu 1902 r. przełożoną domu w Żytomierzu została s. Wiktoria Rutkowska. Była ona siostrą ks. dra Michała Rutkowskiego, który długie lata pracował w diecezji wileńskiej i w diecezji mohilewskiej. Przyjechawszy do Żytomierza, młoda przełożona rozwinęła swą energię, potworzyła obok dawnych warsztatów pracy (bielizna, suknie, hafty) nowe, jak tkactwo i roboty kościelne. Dziewczynki uczyły się równocześnie przedmiotów umysłowych i praktycznych, jak szycia, prania, gotowania, a potem wychodziły w świat jako uświadomione Polki i katoliczki, stawały się dobrymi żonami i matkami. Sporo też wychodziło z zakładu domowych nauczycielek. Zwłaszcza kiedy zaczęło powstawać polskie szkolnictwo (podczas wojny 1914—1918 r.), potrzebne siły nauczycielskie czerpali proboszczowie przede wszystkim w zakładzie sercanek.

Dziewczynki przyjmowano do zakładu za bardzo małą opłatą. Jedne były przychodnie, inne mieszkały w internacie, ale było biednych ok. 50, za które nikt nie płacił. Zakład liczył na pracę siostr i wychowanek a także na pomoc dobrodziejów, jak miejscowego biskupa, hr. Pelagii Potockiej i innych.

Liczba siostr w Żytomierzu była znaczna, gdy porównamy z innymi domami Zgromadzenia. Przed kapitułą generalną w 1898 r. przebywało tu 9 siostr życia wspólnego i 5 zjednoczonych mieszkających przy rodzinie²³.

Działalność Zgromadzenia rozwinęła się w szczególny sposób w Petersburgu²⁴, dzięki współpracy z ks. Antonim Maleckim. Tu powstało kilka domów życia wspólnego, również w Petersburgu zamieszkała m. Malecka przynajmniej od 1891 r. i stąd rządziła Zgromadzeniem aż do przeniesienia się do Nowego Miasta w 1905 r.

Ks. A. Malecki jeszcze jako młody kapłan poznał w Turynie metody wychowawcze św. Jana Bosco i oddał się w Petersburgu pracy wychowawczej nad opuszczonymi chłopcami²⁵. Jak wikariusz przy kościele św. Stanisława M. otworzył katolicką ochronę (przytułek) dla chłopców dnia 26 III 1889 r. w dzielnicy Petersburga Kołomna, w lokalu przy pl. św. Michała Archaniola. Pomagała mu pani Wiktoria Piotrowska, córka lekarza, od 1890 r. siostra zjednoczona sercanek. Pierwsza grupa wychowanek — sierot liczyła 15 chłopców. Zalegalizowanie przytułku nastąpiło dopiero 31 XII 1890. Wtedy ks. Malecki

²³ *Katalog siostr*, rkps w aktach kapit. gen. 1898 r.

²⁴ G o ł ę b i o w s k a, *Wspomnienia*, zes. 1, s. 30—39.

²⁵ R u t k o w s k i Fr. ks., *Biskup Antoni Malecki 1861—1935*, Warszawa 1936 s. 19—23, 32—47.

uzyskał koncesję na szkołę zawodową a także pomoc polskiego Towarz. Dobroczynności. Wynajął więc nad kanałem Jekaterińskim obszerny dom na szkołę i zakład. W jesieni 1891 r. założył tam warsztaty stolarskie i introligatorskie. Do tego domu przyjechała m. Paula z s. Teofilą Świdorską i doznała najlepszego przyjęcia od swego brata stryjecznego. Równocześnie Zgromadzenie objęło pracę w zakładzie i szkole. W jednym z pokoi urządzono kaplicę Najśw. Serca Maryi. W tej kapliczce mieszała m. Paula ogniste przemowy do sióstr, budzących gorliwość do pracy, odbywały się też adoracje nocne przed Najśw. Sakramentem przynoszonym z kościoła przez ks. Maleckiego. Podczas takiego nabożeństwa pewnej nocy 1894 r. została przyjęta do Zgromadzenia Bronisława Kościńska, kierowniczka pensji i pracowni w Pskowie, które prowadziła Konstancja Weryho, siostra zjednoczona. Ojcem duchownym sióstr w Pskowie był ks. Butkiewicz, Domek Zgromadzenia w Pskowie trwał tylko przez krótki czas.

Zakład ks. Maleckiego zdobył następnie własny dom w dzielnicy Piaski przy ul. Kiryłowskiej 19. Poświęcenie domu odbyło się w październiku 1896 r. Dom z ogrodem od frontu służył zakładowi, parter zajmował ks. Malecki, jako dyrektor, na piętrze były sale dla chłopców, na samej górze mieszkanie sióstr. Był to niejako pierwszy dom macierzysty, bo tutaj najczęściej przebywała m. Paula. W podwórzu wybudowano obszerną drewnianą kaplicę (na 700 osób), a pod kaplicą znajdowała się sypialnia chłopców. W kaplicy gromadzili się w niedziele i święta liczni Polacy z tej dzielnicy, oddalonej od kościoła parafialnego.

Zakład powiększył warsztaty, które od 1 XII 1900 r. zostały umieszczone w nowym budynku. W 1902 r. w zakładzie przebywało 113 wychowanków, w 1903 r. aż 125. Od 1 IX 1905 r. otwarto w zakładzie na Piaskach szkołę polską.

Nadto obok miasta Ługa oddalonego od Petersburga o 128 wiorst, powstał w 1905 r. zakład dla dzieci słabszych, zabranych z Petersburga. Na terenie 20-morgowym urządzono dobre warunki dla dzieci do lat 14 we „Władysławówce”. Pracę wychowawczą i nauczanie dzieci prowadziły siostry sercanki, ogólne kierownictwo należało do ks. Maleckiego.

Oprócz placówki Zgromadzenia przy zakładzie ks. Maleckiego. m. Paula przy pomocy m. Zofii Talat założyła dom zakonny²⁶ w Petersburgu w wynajętym mieszkaniu naprzeciw kościoła św. Stanisława. Siostry utrzymywały się z pracowni krawieckiej, a z nauki zawodu korzystało ok. 20 dziewcząt. Przełożoną przez dłuższy czas była m. Zofia Talat. W tym domu mieszkaly także siostry nauczycielki Teofila Świdorska i Anna Hryniewicz, pracujące w zakładzie ks. Maleckiego.

²⁶ Gołębiowska, *Wspomnienia*, zes. 1, s. 32—33 i zes. 2, s. 1—3.

Liczba sióstr w Petersburgu powiększyła się, gdy do Zgromadzenia wstąpiło kilka nauczycielek z pensji św. Katarzyny przy katedrze, między innymi Waleria Honorata Nejman, zmarła w opinii świętości 2 VIII 1895 r.

Trzecią placówką²⁷ Zgromadzenia w Petersburgu był „Dom pracy” Towarzystwa Dobroczynności (w 1894 r.). Dochodzące kobiety miały zarobek lub uczyły się w pracowni szycia i kroju sukien oraz bielizny, a nadto przygotowywały się do sakramentów św., uzupełniały swe wiadomości religijne.

Czwartą placówką²⁸ była szkoła elementarna dla przychodnich dzieci przy kościele św. Stanisława. Proboszczem tej parafii był ks. Witold Czeczott, wielki przyjaciel Zgromadzenia.

Piątą placówką²⁹ sercanek w Petersburgu to żłóbek dla niemowląt płci męskiej, założony przez biskupa Franciszka Albina Symona. Pracowały tutaj s. Helena Albikowska i s. Wiktoria Łowczanowska. Po kilku latach żłóbek uległ likwidacji, gdy biskup Symon musiał opuścić miasto.

Po zwinięciu „Domu Pracy” powierzono Zgromadzeniu zakład dla chłopców³⁰ z własną szkołą na przedmieściu fabrycznym Putiłowie. Siostry uczyły w języku polskim. Rektorem kościoła należącego do zakładu był ks. Witold Czeczott, a przełożoną sióstr s. Zofia Talat.

Petersburg w owym czasie zasilał Zgromadzenie w nowe powołania. Pod czujnym i troskliwym okiem m. Talat nabywały kandydatki ducha zakonnego. Petersburg dał Zgromadzeniu m. Stefanję Popławską, m. Wiktorię Rutkowską, m. Monikę Wołosiecką i in. zasłużone siostry pierwszego pokolenia zakonnego.

W okresie I kapituły generalnej (2 VIII 1898) liczone w Petersburgu tylko trzy domy³¹: 1) dom generalny, gdzie mieszkała m. Malecka, a przełożoną była s. Wiktoria Piotrowska, w zakładzie ks. Maleckiego (razem 8 sióstr), 2) dom prowincjalny, gdzie przełożoną była m. Zofia Talat i gdzie była ochrona i pracownie (razem 10 sióstr i 4 zjednoczone), 3) dom filialny, gdzie przełożoną była mistrzyni nowicjatu s. Teofila Świdarska (tu była tylko przełożona i jedna postulantka). Wykaz zawierający te dane nie przytacza adresów domów. Trzeba zaznaczyć, że jedna nowicjuszka była w domu generalnym, cztery w domu prowincjalnym.

W latach 1891—1897 istniał dom życia wspólnego w Mohylewie nad Dnieprem³². Miał zakład wychowawczy i pracownię krawiecką.

²⁷ Gołębiowska, tamże, zes. 1, s. 36—37.

²⁸ Gołębiowska, tamże, zes. 1, s. 37.

²⁹ Gołębiowska, tamże, zes. 1, s. 37—38.

³⁰ Gołębiowska, tamże, zes. 1, s. 38.

³¹ Zob. *Katalog sióstr*, rkps w aktach I Kap. gen. (1898).

³² *Księga Domów*, nr 16; Gołębiowska, *Wspomnienia*, zes. 1, s. 40 i zes. 3, s. 1—2.

Sióstr było 8, wychowanek ok. 50. Pierwszą przełożoną została s. Maryla Olszańska, następną s. Wiktoria Rutkowska. Dom korzystał z pomocy materialnej p. Sianożęckiej. Zakład został zwinięty z braku funduszy, gdyż pracownia sukien i bielizny, chociaż słyneła w mieście i okolicy, nie wystarczała na utrzymanie.

W 1893 r. powstał dom wspólnego życia w Warszawie³³. Przy ul. Mokotowskiej 57 wynajęto mieszkanie dla kilku sióstr i dziewczynek sierot. Przełożoną została s. Helena Trusewicz, zwana później „Mamunieczką”. Z s. Trusewicz pracowały siostry: Maria Węciałowicz, Rucińska wdowa, obydwie nauczycielki, i s. Ludwika Nowicka gospoia. W 1895 r. wynajęła s. Trusewicz obszerniejsze mieszkanie przy ul. Nowogrodzkiej 5, gdzie w dobie najlepszego rozwoju zakładu (lata 1902—1908) zajmował całe piętro domu frontowego i oficyny z nim związanej. W jednym pokoiku było urządzone oratorium z dużą statua św. Antoniego. Oratorium odwiedzały różne osoby z miasta w ciągu całego dnia: jedni prosili o łaski, inni dziękowali za odebrane dobrodziejstwa za przyczyną św. Antoniego. Składane ofiary przeznaczano na utrzymanie ok. 50 dziewcząt, które zdobywały w zakładzie podstawowe wykształcenie i uczyły się nadto szycia, haftowania, robótek szydełkowych itp. Wychowanki dość łatwo znajdowały posady po opuszczeniu zakładu, gdyż posiadały przygotowanie do samodzielnego życia.

Zakład został zalegalizowany u władz oświatowych dzięki pomocy prezesa Tow. Dobroczynności p. Krzeczковского. Wynikały jednak czasem trudności z policją z powodu częstych przyjazdów rozmaitych podróżnych, bo siostry przyjeżdżające z różnych miast do Warszawy i były wychowanki korzystały z noclegu w zakładzie. M. Trusewicz chętnie i gościnnie przyjmowała wszystkich, mimo niedogodności z tego wynikających.

M. Helena Trusewicz opiekowała się również internatem uczennic czkół średnich, w liczbie 20, powierzonych jej przez rodziców, za skromną opłatą.

W połowie 1898 r. w domu warszawskim³⁴ znajdowało się 5 sióstr życia wspólnego. Przełożonej podlegało nadto 10 sióstr zjednoczonych przebywających w Warszawie i okolicy.

Ważnym ośrodkiem działalności Zgromadzenia było miasto gubernialne Witebsk³⁵. Mieszkało tam kilkanaście sióstr zjednoczonych, od początku Zgromadzenia, gorliwych nauczycielek, majątkowo niezależnych, nie posiadających warunków do życia wspólnego. W 1898

³³ Gołębiowska, *Wspomnienia*, zes. 1, s. 41—45 i zes. 3, s. 8—17.

³⁴ *Katalog sióstr*, rkps w aktach I Kapituły gener. (2 VII 1898).

³⁵ Gołębiowska, *Wspomnienia*, zes. 1, s. 46—49 i zes. 3, s. 19—26.

r. było ich jeszcze siedem³⁶. M. Paula nosiła się z myślą założenia domu w Witebsku, lecz ten projekt nie doszedł do skutku. Jedynie w domu parafialnym użyczonym przez proboszcza parafii św. Barbary, za cmentarzem grzebalnym, zamieszkały dwie siostry, z których jedna była przełożoną. Siostry zbierały się — aż do wybuchu wojny światowej — w stałych terminach w tym domku, składały sprawozdania, odbywały kapituły win itp. Żyły w Witebsku w wielkiej zgodzie, oddawały się gorliwie swej pracy zawodowej, wiele też czasu poświęcały pracy religijno-społecznej, bo pielęgnowały chorych, grzebały zmarłych, uczyły katechizmu, przygotowywały do sakramentów św. itp. Pierwszą przełożoną została s. Maria Zahorska, osoba gorliwa w dziełach apostoelskich, mająca dar pociągania do służby Bożej, dlatego w Witebsku były powołania do Zgromadzenia. Sama jednak nie wytrwała na obranej drodze i zmarła poza Zgromadzeniem. Po s. Zahorskiej przełożoną w Witebsku została mianowana s. Maria Reuttowa, wdowa, osoba starsza już wiekiem, wielkiej zacności.

Jeszcze dwie placówki Zgromadzenia istniały przed lipcem 1898 r., gdyż figurują w spisie przygotowanym na I kapitułę generalną³⁷, ale tradycja Zgromadzenia niesłusznie przyjmuje, że powstały w 1898 r. już po odbyciu kapituły generalnej³⁸, mianowicie w Smoleńsku i w Moskwie.

W Smoleńsku pracowały siostry³⁹ w przytułku dla dziewcząt Tow. Dobroczynności. Gdy wynikły trudności z zarządem Towarzystwa na tle kierunku wychowania, siostry przeniosły się do sierocińca parafialnego, założonego przez ks. prob. Piotra Awgło. Jak zwykle z sierocińcem (w osobnych domach dla chłopców i dziewcząt) były związane pracownie, aby dzieci przygotować do usamodzielnienia się po dojściu do pełnoletności. Zakład posiadał majątek ziemski pod Smoleńskiem, gdzie młodzież uczyła się rolnictwa oraz wykonywała prace domowe i wchodzące w zakres rolnictwa. Majątek ten przetrwał i wojnę światową.

W Moskwie⁴⁰ natomiast siostra zjednoczona Ewelina Jagiełło, kierująca sierocińcem Tow. Dobroczynności, poprosiła m. Paulę o zastępstwo, gdyż sama chciała się wycofać. Została wysłana jako przełożona s. M. Olszańska z kilkoma siostrami. Młoda i energiczna przełożona prowadziła nie tylko sierociniec ale wynajęła mieszkanie, gdzie

³⁶ Zob. *Katalog sióstr*, rkps w aktach I kapituły gener. 1898 r.

³⁷ Zob. *Katalog sióstr*, rkps w aktach I kapituły gener. (2 VII 1898). W Smoleńsku było 5 sióstr i postulanka, tutaj też zostały dołączone zjednoczone z Witebska w liczbie 7. Przełożoną była s. Helena Weryho. W Moskwie natomiast były 3 siostry mieszkające razem i 3 zjednoczone. Przełożoną była S. M. Olszańska.

³⁸ Tak np. Gołębiowska, *Wspomnienia*, zes. 1, s. 55 i zes. 3, s. 37; także rkps *Księga Domów*, nr 17 i 20.

³⁹ Gołębiowska, *Wspomnienia*, zes. 1, s. 55—58 i zes. 3, s. 38—46.

⁴⁰ Gołębiowska, *Wspomnienia*, zes. 1, s. 58.

urządziła pracownię rękodzielniczą, własność Zgromadzenia. Niedługo jednak pozostała w Moskwie, gdyż wplątana w długi została odwołana, a w 1904 r. opuściła Zgromadzenie. Inne siostry wkrótce także opuściły placówkę, bo doszło do konfliktu z zarządem Tow. Dobroczyńności na tle metod wychowania, których siostry nie mogły aprobować.

Tak więc w przeciągu 12 lat, do pierwszej kapituły generalnej (1898 r.), zostało zorganizowanych 9 domów życia wspólnego, które istniały w roku odbywanej kapituły gener. (Wilno, Kowno, Żytomierz, 3 w Petersburgu, Warszawa, Smoleńsk, Moskwa), nadto działał silniejszy ośrodek zjednoczonych w Witebsku. Natomiast trzy domy trwały tylko przez krótki czas (Sławuta, Psków, Mohylew).

Pokaźnie także wzrosła liczba sióstr. Według notatek m. Maleckiej⁴¹ liczyło Zgromadzenie w 1896 r. 114 osób, w tym 7 profesek wieczystych, 45 czasowych, 27 po obietnicy wierności, 22 nowicjuszek, 6 postulantek, 7 kandydatek. Spis sióstr⁴² przedstawiony na kapitule gener. 2 VII 1898 zawiera 107 osób, w tym 20 profesek wieczystych, 48 czasowych, 25 po obietnicy wierności, 6 nowicjuszek, 4 postulantki i 4 kandydatki. Spisy osobowe z tego okresu nie robią różnicy między siostrami życia wspólnego a zjednoczonymi.

Tak ilość zorganizowanych domów, jak i pokaźna liczba sióstr wskazuje na to, że Zgromadzenie rozwijało się dynamicznie i było atrakcyjne. Mimo ściśle stosowanego ukrycia życia zakonnego zdobywało nowe kandydatki, osoby często wybitne, które zaznaczyły się przez następną swą działalność na polu rozwoju szkolnictwa i dzieł społecznych. Zgromadzenie pracowało wśród Polaków, w środowiskach często zaniedbanych pod względem religijnym, głównie poza granicami ówczesnego Królestwa Polskiego.

Wielką zasługę dla rozwoju Zgromadzenia i jego dzieł miała bezsprzecznie m. Paula Malecka i kierujący nią o. Honorat Koźmiński. Umiała zyskać poparcie niektórych kapłanów i biskupów, nie bała się trudów i poświęceń dla chwały Bożej i uświęcenia dusz.

M. Malecka przedsiębrała dalekie i męczące podróże dla dobra Zgromadzenia. Raz tylko pofolgowała własnej pobożności, gdy na zaproszenie i koszt Pelagii hr. Potockiej, siostry zjednoczonej, wybrała się do Ziemi Świętej. Wyjechała we wrześniu 1894 r. z Żytomierza przez Odessę, a wróciła do Wilna przy końcu grudnia tegoż roku. Pozostały krótkie notatki m. Pauli, świadczące z jaką pobożnością nawiedzała miejsca uświęcone pobytem P. Jezusa w Palestynie⁴³.

⁴¹ W AZ seria E I, materiały luźne, notatnik m. Pauli Maleckiej.

⁴² *Katalog sióstr*, rkps w aktach kapit. gen. 1898 r.

⁴³ Gołębiowska E., *Zyciorys Matki Fundatorki*, s. 9 (maszynopis w AZ w tece m. Maleckiej; tutaj także złożone *Notatki* m. Maleckiej).

2. Kapituła generalna w 1898 r.

Zgodnie z konstytucjami należało po 12 latach urzędowania m. Maleckiej odprawić I kapitułę generalną⁴⁴ w 1898 r. Na miejsce kapituły wybrała m. Paula Nowe Miasto, chociaż tam nie było jeszcze domu Zgromadzenia, gdyż pragnęła skorzystać z rad o. Honorata. Kapituła odbyła się dnia 2 lipca 1898 r. pod przewodnictwem m. Elżbiety Stummer, felicjanki, załatwiającej sprawy zgromadzeń w imieniu o. Honorata. Zebrało się 12 siostr uprawnionych do udziału w kapitule gener., która trwała jeden dzień. Wybrano zarząd generalny i odbyły się narady nad sprawami Zgromadzenia. Poza tabelą wyborów i spisem sióstr, nie zachowały się inne akta kapituły, np. brak protokołu z przebiegu czynności kapitulnych. Przełożoną generalną została jednogłośnie wybrana m. Paula Malecka (lat 45), radną I m. Wanda Antonowicz (lat 57) przełożona w Wilnie, radną II m. Zofia Talat (lat 44) przełożona w Petersburgu („Dom Pracy”), radną III m. Teofila Świdzka (lat 52) mistrzyni nowicjuszek i przełożona w Petersburgu (dom św. Weroniki), radną IV m. Celina Popoff (lat 52) przełożona w Kownie. Matki: Antonowicz (Wilno), Talat (Petersburg) i Popoff (Kowno) figurują w spisie jako równocześnie przełożone prowincjalne.

Zachowała się jeszcze „odezwa” czyli list o. Honorata⁴⁵ do kapituły gener., który wzywa uczestniczki kapituły, aby się zastanowiły: 1) czy nie urządzić wspólnego nowicjatu dla Zgromadzenia, 2) czy nie podzielić Zgromadzenia na prowincje, 3) czy nie rozwijać Zgromadzenia bardziej w kierunku zjednoczonych, a domy życia wspólnego mają być ogniskami dla nich, bo taka była pierwotna myśl założonego Zgromadzenia, 4) czy Zgromadzenie nie zanadto odsuwa się od świata w ubiorze, w zachowaniu itp. i dlatego jest mniejszy wpływ apostolski, 5) co do pracy, czy tylko zajmować się dziećmi i czy samymi dziewczętami, czy też chłopcami — i czy podjąć także inne dzieła apostolskie.

Kapituła zaznajomiła się z treścią tego listu, ale czy powzięła jakieś konkretne decyzje, trudno powiedzieć. Jeden dzień przeznaczony na wybory i obrady nie mógł sprzyjać wniknięciu w sprawy. Zdaje się, że wszystko zostawiono m. Pauli, by załatwiła według swego uznania. Jedynie, jak się zdaje, został wprowadzony podział na prowincje, ale to nie wpłynęło właściwie na organizację Zgromadzenia, bo w dalszym ciągu wszystkie sprawy ogólne załatwiała przełożona generalna m. Malecka, a sprawy miejscowe przełożone domów pod nadzorem m. Pauli. Zgromadzenie dalej rozwijało się w kierunku tworzenia domów życia wspólnego, organizowania zakładów dla dzieci i pracowni.

⁴⁴ Nieliczne akta tej kapituły są zebrane w AZ w tece akt kapit. gener.

⁴⁵ Odpis w notatkach m. Maleckiej, rkps w AZ teka m. Maleckiej. Przedruk: *Nasza Przeszłość* 28(1968) 156—159.

dla dziewcząt. Sióstr zjednoczonych było coraz mniej. Stąd Zgromadzenie coraz bardziej upodabniało się do zgromadzeń habitowych, wbrew pierwotnym planom o. Honorata, ale już w tym czasie nie mógł o. Honorat wpłynąć efektywniej na rozwój kierunku Zgromadzenia.

Po kapitule gener. widzimy dalsze powstawanie domów życia wspólnego. Najpierw lepiej ułożono sprawy w Smoleńsku i Moskwie, następnie do momentu papieskiego zatwierdzenia Zgromadzenia w 1907 r. powstawały domy w Kijowie, Nowym Mieście, Łudzie i Pińsku.

W Kijowie⁴⁶ osiedliły się siostry sercanki z inicjatywy m. Pauli, która poznawszy zaniedbanie ludności katolickiej pod względem religijnym i zachęcona przez znajomych księży w Żytońmierzu, udała się do Kijowa dnia 8 IX 1900 z trzema siostrami. Pierwszą siedzibą było wynajęte mieszkanie przy Kadeckim Zaułku, dość odległe od kościoła, gdzie mieszkaly około roku. W kościele było wielkie zdziwienie ludzi, gdy zobaczyli osoby skromnie odziane przystępujące codziennie do Komunii św. Nawet znalazły się takie kobiety, które zastępowały siostrom drogę, wołając, aby się wpieryw wyświadały. Ukrycie życia zakonnego musiało być zachowane i siostry w pokorze ponosiły przykrości w kościele, aż wreszcie ich dobry przykład zaczął pociągać innych do częstego przystępowania do sakramentów św., do czego zaczęli zachęcać młodzi, pełni gorliwości księża, jak ks. Kelus i Zagórski. Oni też poinformowali niektórych w sekrecie, że to są ukryte zakonnice. Wnet siostry stały się ofiarą częstych odwiedzin życzliwych i bardzo ciekawych osób, jak żyją i wyglądają te zakonnice.

Obowiązki przełożonej spełniała s. Jadwiga Stankunowicz z Kowieńszczyzny. Wysoka, postawna, umiała pozyskać panie, uświadomione przez ks. Kelusa z kim mają do czynienia. Zachęczone przez niego, składały ofiary na utrzymanie sierot przyjętych na wychowanie przez siostry. Rzeczywiście popłynęły liczne ofiary, ale przełożona musiała przyjmować i oddawać liczne wizyty, co zajmowało jej wiele czasu i siostry czuły się opuszczone. By temu zaradzić, m. Paula wyznaczyła najpierw na zastępczynię przełożonej a wnet na przełożoną siostrę Stefanię Popławską, młodą wówczas profeskę (urodz. 1 IV 1872), stale przebywającą w Petersburgu od wstąpienia do Zgromadzenia w 1893 r., późniejszą przełożoną generalną.

Z przybyciem m. Popławskiej nowy duch wstąpił w siostry, powiększyła się ich liczba, wynajęły we wrześniu 1901 r. oddzielny dom w zaułku Trzech Świętych w ogrodzie nad urwiskiem, którym się

⁴⁶ Dane o początkach domu Zgromadzenia w Kijowie podają: Głębiowska, *Wspomnienia*, zes. 4, s. 1—25; Szostak, *Historia Zgromadzenia Córek Serca Maryi czyli Kronika Zakonna*, s. 22—26, 30—32; *Z pamiętnika ks. prał. Kazimierza Naskręckiego o Zgromadzeniu Sercanek*, s. 34—42 (rkps w AZ seria B XIX. T. 3).

schodziło na Padół, handlową dzielnicę Kijowa. Dom miał dobre położenie, niedaleko kościoła św. Aleksandra.. Siostry prowadziły oficjalną szkołę szycia, kroju i wyrobu pończoch. Dziewczynki (sieroty) od lat siedmiu pobierały nauki elementarne na miejscu i uczyły się fachu krawiecczynny, bieliźniarskiego i pończosznictwa. Pracownia krawiecka miała liczną klientelę, gdyż wiele pań chciało pomóc zakładowi przez zamawianie szycia sukien i bielizny u siostr.

M. Popławska, gorliwa zakonnica i dobra wychowawczyni, odznaczała się wybitnymi zdolnościami⁴⁷. Z wykwinutymi formami bycia łączyła głębokie życie wewnętrzne, pociągała innych do Boga i uczynków miłości bliźniego. Dobrze zorganizowany dom zakonny i zakład wychowawczy przyciągał do Zgromadzenia liczne kandydatki. Księża w Kijowie, działaczki społeczne, Towarzystwo Dobroczynności, zapraszali sercanki do coraz nowych prac religijnych i społecznych, zwłaszcza gdy rosło zapotrzebowanie na tego rodzaju prace z wybuchem I wojny światowej. W samym Kijowie Zgromadzenie posiadało 10 placówek z szeroko rozwiniętą pracą. Działalność ta trwała pod kierunkiem m. Popławskiej do końca 1922 r.

Za przykładem innych zgromadzeń bezhabitowych pragnęła m. Małecka posiadać jakiś ośrodek w Nowym Mieście nad Pilicą⁴⁸, aby siostry mogły łatwiej korzystać z kierownictwa duchowego o. Honorata i aby zdobyć odpowiednie miejsce dla urzędzenia wspólnego nocjajatu.

Przy końcu XIX wieku Nowe Miasto nad Pilicą to niewielka osada na prowincji zabitej deskami od świata. Prawie 100 km od Warszawy, 40 km od najbliższej stacji kolejowej w Skierniewicach. Polaków niewiele, przeważała uboga ludność wyznania mojżeszowego. Miasteczko brudne, zaniedbane. Jednak do Nowego Miasta przyjeżdżało sporo gości, gdyż tu znajdował się znany zakład leczniczy hydropatyczny dra Bielińskiego i tu od czerwca 1892 r. mieszkał o. Honorat Koźmiński. U o. Honorata wiele osób odbywało spowiedź generalną, on też pomagał przy odprawianiu indywidualnych rekolekcji i przy wyborze stanu. Prawie każda siostra ze zgromadzeń bezhabitowych starała się odprawić rekolekcje pod kierunkiem o. Honorata i odbyć u niego spowiedź — i co kilka lat powtórzyć te praktyki.

M. Paula wynajęła przy ul. Pilicznej w Nowym Mieście czteropokojowe mieszkanie i dnia 1 V 1903 przysłała s. Marię Walerię Szostak

⁴⁷ Ks. Teofil Skalski (1877—1958), który był proboszczem parafii św. Aleksandra w Kijowie od 15 VIII 1913 do 1926 r. pisze, że znał m. Popławską i m. W. Rutkowską i dodaje: „to były zakonnice wyjątkowej energii i poświęcenia się. Z nimi czy to w dziedzinie oświaty polskiej, czy na polu dobroczynności publicznej było łatwo i mile współpracować” (list do m. Elizy Gołębiowskiej, Mszana Dolna 21 IX 1955, w AZ w tece m. Gołębiowskiej).

⁴⁸ Gołębiowska, *Wspomnienia*, zesz. 4, s. 60—66; Szostak, *Historia Zgromadzenia*, s. 33—37.

(„ciocia Marynia”) z Żytomierza i s. Ludwikę Nowicką z Warszawy do urządzenia go dla sióstr przyjezdnych. Obydwie siostry utrzymywały się z szycia bielizny, a nadto, s. Szostak pomagała sekretarce o. Honorata, s. Jolancie Muśnickiej, przepisywać do druku dzieła o. Honorata. W lipcu przyjechała m. Paula z s. Józefą Orańską, którą przeznaczyła na przełożoną domu. W ciągu 1903 r. kilka sióstr z różnych domów skorzystało z mieszkania w Nowym Mieście i z możliwości spokojnego odprawienia rekolekcji. Na początku zimy znowu przyjechała m. Paula, przywoząc tym razem wielce obiecującą kandydatkę Ewę Mierzejewską, córkę zamożnych obywateli ziemskich z Mińszczyzny. Zdaje się, że m. Paula pozostała w Nowym Mieście przez dłuższy czas, gdyż w kwietniu 1904 r. załatwiła kupno domu dla potrzeb Zgromadzenia. Uczyniła to zachęcona przez hr. Pelagię Potocką, która też ofiarowała na ten cel pewien fundusz i za radą o. Honorata, aby Zgromadzenie posiadało niezależną siedzibę. Dom parterowy, murowany, znajdował się na przeciwko klasztoru oo. Kapucynów, miał obok niewielki plac mogący służyć do powiększenia budynku. Lokatorzy mieli opuścić dom na 1 lipca, dlatego wynajęto kilka pokojków w sąsiednim domu i tam zaraz przenieśli się siostry.

Przebudowa domu, usunięcie grzybu i wewnętrzne urządzenie trwało do wiosny 1905 r. Wreszcie 19 maja rozpoczęły kanoniczny nowicjat dwie nowicjuszki pod kierunkiem s. Józefy Ewy Mierzejewskiej, którą uznano za bardzo odpowiednią, mimo że niedawno sama ukończyła nowicjat.

W 1905 r. przyjęto także na wychowanie kilka dziewczynek sierot⁴⁹, potem ich liczba powiększyła się stopniowo. Od 1907 r. była prowadzona szkoła podstawowa, a równocześnie udzielano nauki robót ręcznych w różnych pracowniach zakładu. Starsze dziewczęta wysyłano do szkół zawodowych.

W 1905 r., jak już wyżej wspomniano, powstał oddzielny dom Zgromadzenia obok miasta Ługa, odalonego o 128 wiorst od Petersburga. Siostry w liczbie ok. 10 zajmowały się grupą dzieci należących do zakładu ks. Maleckiego⁵⁰ w Petersburgu (dzielnica Piaski). Do sióstr należało wychowanie i nauczanie chłopców w wieku do lat 14.

W 1905 r. objęło Zgromadzenie prowadzenie ochrony (sierocińca) w Pińsku⁵¹, w parafii katedralnej. Przebywały tutaj 4 siostry, liczba podopiecznych dziewcząt dochodziła do 60. Zakład korzystał z pomocy Tow. Dobroczynności, ale jak i inne zakłady Zgromadzenia, utrzymywał się głównie z zarobków zdobytych w pracowniach i z ofiar życzliwych osób.

⁴⁹ Zob. tekę akt luźnych w AZ seria B V.

⁵⁰ Rutkowski, *Biskup Antoni Malecki*, s. 38—41.

⁵¹ *Księga Domów*, nr 33, przyjmuje rok 1905, natomiast Szostak W., *Historia Zgromadzenia* s. 41 podaje: „na początku tego roku (1906) została w Pińsku objęta ochrona dla dziewczynek”. Gólibowska, *Wspomnienia* (zesz. 5 b, s. 37) podaje rok 1905.

W październiku 1907 r. powstała druga placówka⁵² w Pińsku, szkoła z wykładowym językiem polskim, założona przez panie z Tow. Dobroczynności. Szkołę wnet zamknięto, gdyż nie były dopełnione formalności urzędowe. Pracowały tam s. Bonawentura Stefania Szablińska i s. Magdalena Guldynowicz.

W 1908 r. gdy już siostry podjęły pracę w ośrodkach zamieszkałych przez Polaków na Syberii, było ok. 1000 dzieci, chłopców i dziewczynek, zostających pod opieką Zgromadzenia. Zachodzi jednak pytanie, jak można było utrzymać i kształcić tyle dzieci, mając na uwadze ówczesne warunki. Odpowiedź daje m. Eliza Gołębiowska⁵³, która znała te sprawy z własnego doświadczenia: „Wszystko czym siostry rozporządzały, szło na wychowanie i kształcenie dzieci, których tyle przyjmowano na stałe, ile pomieściły ściany, zaradzając ciasnocie specjalnym urządzeniem łóżek w dwa i trzy piętra, jak ławki w wagonie. Nie było mowy o odkładaniu pieniędzy na kupno choćby jednego domu, — jedynym pragnieniem każdej przełożonej było zwiększenie liczby wychowanek, przeważnie sierot; chociaż pustki były w kasie, mówiono: Bóg dał sierotę, da i na sierotę. I tak powstały nasze zakłady wychowawcze w Wilnie, Kownie, Żytomierzu, Warszawie, Kijowie z dużą liczbą dzieci w wynajętych lokalach, zdane całkowicie na Opatrzność Bożą, gdyż pracownice szat liturgicznych i sukien, pończosznicтво, introligatorstwo i szewstwo pomimo wyczerpanej pracy sióstr nie były w stanie pokryć wydatków utrzymania domu, liczącego 50 osób i więcej... M. Helena Trusewicz w 1893 r. wynajawszy mieszkanie przy Nowogrodzkiej (w Warszawie) pod schronisko dla 50 dziewcząt, powierzyła kasę zakładu św. Antoniemu Padewskiemu i zawsze doznawała jego cudownej opieki.

Łatwiejszym było zadanie tych sióstr, które wychowywały dzieci w zakładach, utrzymywanych przez T-wo Dobroczynności, jak np. w Smoleńsku, Petersburgu. Tu zaś wynagrodzenie sióstr nie sięgało wyżej 10 rb. miesięcznie, chociaż to były siły fachowe i pedagogiczne”.

3. Uzyskanie papieskiego zatwierdzenia

O. Honorat zakładał zgromadzenia z tą cichą nadzieją, że Stolica Apostolska zatwierdzi je po pewnym okresie próby i zmieni niektóre wymagania prawne, bo zmieniły się czasy i okoliczności. Droga jednak była daleka. W latach osiemdziesiątych XIX wieku nie istniało jeszcze jasno określone prawo kanoniczne dla zgromadzeń zakonnych o ślubach prostych, nie były dokładnie sprecyzowane kompetencje ordynariuszy miejscowych odnośnie do tych kongregacji. Także ogólny dekret Kongregacji Biskupów i Zakonników z 11 VIII 1889 *Ecclesia ca-*

⁵² Gołębiowska, *Wspomnienia*, zes. 8, s. 36—37.

⁵³ Zob. *Okólnik na złoty jubileusz Zgromadzenia, wydany 29 XI 1953* (w AZ, akta m. E. Gołębiowskiej).

tholica nie rozwiązywał sprawy, bo zrzeszenia praktykujące rady ewangeliczne i oddające się apostołstwu, bez używania stroju zakonnego i bez zachowania życia wspólnego, uznał za stowarzyszenia świeckie, ze ślubami prywatnymi. Te stowarzyszenia mogły mieć członków zjednoczonych i życia wspólnego, co odpowiadało idei o. Honorata. Był jednak dołączony warunek, trudny do wykonania w Królestwie Polskim, że stowarzyszenia mają być znane ordynariuszom miejscowym i im podlegać, a ze względu na ówczesne warunki, ordynariusze w ogóle nie chcieli słyszeć o zajmowaniu się zgromadzeniami.

Stan niepewności prawnej trwał dalej, zgromadzenia o. Honorata rozwijały się, niektóre bardzo dynamicznie. Przełożone i niektóre siostry chciały mieć pewność, że należą do „prawdziwego” zakonu, a o. Honorat posuwał się w latach.

M. Malecka należała do tych sióstr, które pragnęły ściślejszych form zakonnych i więcej ćwiczeń wspólnych. Chciała tak pokierować zgromadzeniem, aby osiągnęło papieskie zatwierdzenie. Była wpatrzona w rozwijające się w Galicji i Ameryce zgromadzenie felicjanek. Nie wiele dbała o siostry zjednoczone, nowe kandydatki kierowała do domów życia wspólnego. O. Honorat nie był tym zachwycony, ale zostawił coraz większą swobodę przełożonym generalnym i nie chciał sprzeciwiać się woli Bożej okazującej się w rozwoju wypadków.

M. Paula także dbała bardzo o swe życie wewnętrzne i sumiennie odprawiała roczne rekolekcje, przeważnie pod kierunkiem o. Honorata, najpierw w Zakroczymiu, potem w Nowym Mieście. W roku jubileuszowym 1900 znowu odprawiła rekolekcje⁵⁴ w Nowym Mieście, tym razem w miesiącu marcu, pod przewodnictwem o. Honorata i troskliwą opiekę m. Elżbiety Stummer. Pod koniec kwietnia udała się z m. Zofią Talat i m. Heleną Weryho z pielgrzymką do Rzymu, dokąd przybyły 1 maja 1900 r. Skorzystała z odpustu jubileuszowego, widziała dwa razy papieża Leona XIII i otrzymała jego błogosławieństwo. W Rzymie pątniczki spędziły dwa tygodnie. Po drodze zwiedziły Asyż, Loreto, Padwę i Brescję (oglądały grób św. Anieli Merici). Po tej pielgrzymce dążyła m. Paula już z całą usilnością, aby uzyskać papieskie zatwierdzenie Zgromadzenia⁵⁵. Dążyła więc do stałego zamieszkania w Nowym Mieście, aby częściej kontaktować się z o. Honoratem, dbać o wyrobienie teoretyczne i praktyczne nowicjuszek w życiu zakonnym, uzyskać od o. Honorata bardziej szczegółowe ustawy i przygotować z nim inne dokumenty wymagane w Rzymie.

Zanim doszło do założenia domu w Nowym Mieście i wspólnego nowicjatu, wiele czasu poświęciła m. Paula wizytacji domów⁵⁶, rozmowom z siostrami, naprawianiu wkradających się tu i tam błędów. Na-

⁵⁴ Gołębiowska, *Wspomnienia*, zes. 3, s. 42.

⁵⁵ Gołębiowska E., *Zyciorys Matki Fundatorki*, s. 13—14.

⁵⁶ Zob. dane z 1901 r., które przytacza Gołębiowska, *Wspomnienia*, zes. 4, s. 43—46.

wet posuwała się niekiedy do usuwania siostry ze Zgromadzenia, gdy upomnienia nie skutkowały.

Tymczasem wyjaśniło się prawo kanoniczne odnośnie do zgromadzeń o ślubach prostych i kompetencji biskupów w tym względzie, bo pap. Leon XIII ogłosił dnia 8 XII 1900 konstytucję apostolską *Conditae a Christo*, a Kongregacji Biskupów i Zak. dnia 28 VI 1901 wydała odpowiednie normy wykonawcze.

Wynikła jednak w tym czasie sprawa reguły, jaką ma stosować Zgromadzenie. Według opinii o. Honorata⁵⁷, pierwszym warunkiem uzyskania papieskiego zatwierdzenia Zgromadzenia było przyjęcie reguły III zakonu św. Franciszka, zatwierdzonej przez pap. Leona X (w 1521 r.) dla tercjarzy prowadzących życie wspólne i składających śluby. Chociaż opinia ta obiektywnie była błędna⁵⁸, to jednak po pewnych wahaniach m. Paula za radą o. Honorata doprowadziła do zastąpienia reguły III zakonu św. Franciszka według formy niedawno nadanej jej przez papieża Leona XIII (w 1883 r.), regułą zatwierdzoną przez Leona X (z 1521 r.). Ta ostatnia reguła była mniej stosowna dla zgromadzenia bezhabitowego i to w ówczesnych warunkach. Z tego powodu nastąpiło w Zgromadzeniu pewne zamieszanie, niektóre siostry miały wątpliwości, czy tę regułę da się zachować. Na tle tych trudności opuściła Zgromadzenie w 1909 r. bardzo zasłużona i kochana siostra Zofia Talat, ówczesna wikaria generalna i wychowawczyni wielu sióstr⁵⁹.

Równocześnie od 1905 r. m. Paula forsownie wprowadzała, zwłaszcza w nowicjacie w Nowym Mieście, praktyki życia klasztornego, biorąc wzór od ss. Felicjanek i klasztorów klauzurowych. Kierunek nadawany Zgromadzeniu nie zgadzał się z założeniami zgromadzeń bezhabitowych, ale m. Malecka pragnąc za wszelką cenę uzyskać papieskie zatwierdzenie, starała się usunąć zarzuty, że Zgromadzenie Córek Serca Maryi nie jest dobrze przygotowane do tego aktu.

Sporządzenie odpowiedniej dokumentacji dla Stolicy Apostolskiej odbyło się w roku 1905 i 1906. Pomagał o. Honorat, chociaż już w tym czasie podupadł na zdrowiu. On przystosował konstytucje do norm z 1901 r., napisał także rys historii Zgromadzenia. W archiwum Zgromadzenia nie zachowały się kopie przesłanych do Rzymu dokumentów, ale na podstawie fotokopii⁶⁰ otrzymanej z Rzymu po 1945 r.

⁵⁷ Zob. Gołębiowska, *Zyciorys Matki Fundatorki*, s. 14.

⁵⁸ Reguła pap. Leona X nie była obowiązująca dla wszystkich, bo dalej istniały grupy tercjarzy i tercjarek regularnych, którzy zachowywali regułę wydaną dla tercjarzy świeckich (przez pap. Mikołaja IV a zreformowaną przez pap. Leona XIII) i własne statuty, co mogłoby być także możliwe w Polsce, zob. Temperini L., *La regola del Terzo Ordine Regolare di San Francesco dalle origini ai nostri giorni*, Analecta T. O. Reg. S. Franc. vol. 13, 1974, nr 123 s. 89.

⁵⁹ Gołębiowska, *Zyciorys Matki Fundatorki*, s. 14—15.

⁶⁰ Znajduje się w AZ seria A I teka 1.

wiemy, że w Kongregacji Biskupów i Zak. w dniu 21 IV 1906 zostały złożone: 1) prośba do pap. Piusa X podpisana przez m. Malecką, cztery radne generalne i bpa wileńsk. Edwarda Roppa, 2) podobna prośba do prefekta Kongregacji, 3) listy polecające biskupów z sześciu diecezji, 4) sprawozdanie o stanie Zgromadzenia, 5) konstytucje, 6) rys historii Zgromadzenia, 7) wyjaśnienie o zgromadzeniach bezhabitowych istniejących w Polsce.

Oczywiście był także dołączony dowód, że Zgromadzenie jest agregowane do zakonu oo. Kapucynów. Dokument uzyskała m. Paula chyba w Rzymie, bo nosi datę 5 III 1906 roku⁶¹.

W okresie starań o papieskie zatwierdzenie⁶² liczyło Zgromadzenie profesek wieczystych 42, profesek czasowych 39, po obietnicy wierności 34, nowicjuszek 15, postulantek 10, czyli razem 140 osób. Do tego trzeba dodać jeszcze 42 siostry zjednoczone.

Całą dokumentację zawiozła do Rzymu m. Paula⁶³. Wyjechała z Krakowa dnia 21 lutego 1906 r. w towarzystwie m. Celiny Domejko, przełożonej domu wileńskiego po śmierci m. Wandy Antonowicz, znającej dobrze język francuski. Przybyłymi zajął się serdecznie ks. prałat Kazimierz Skirmunt, do którego m. Paula miała list polecający od jego rodziny⁶⁴. Zamieszkały u ss. Nazaretanek i rozpoczęły odpowiednie starania. Już 11 marca, dzięki wpływom ks. Skirmunta, uzyskały godzinną audiencję u papieża Piusa X. Papież rozmawiał serdecznie, obiecał, że sprawa aprobaty będzie załatwiona, ale musi przejść przez wszystkie formalności, wymagane przez Kongregację. Podarował m. Pauli swą fotografię z własnoręcznym podpisem i błogosławieństwem dla m. Pauli i sióstr oraz dzieł Zgromadzenia.

Matki rozchorowały się w Rzymie, musiały jednak jakiś czas tam pozostać, by lepiej opracować konstytucje. Pomógł tutaj kapucyn o. Pius de Langogne, konsultor Kongregacji. Przepracował on całe konstytucje, nanosząc poprawki i dodatki. Dopiero w początkach kwietnia 1906 r. mogła m. Malecka wyjechać do Krakowa, a m. Domejko pojechała do Wilna. W Krakowie uproszony przez ss. Felicjanki ks. Wincenty Pixa, penitencjarz w kościele N. Maryi P. i notariusz Sądu Biskupiego, przygotował do druku tekst konstytucji. M. Paula po-

⁶¹ Oryginał podpisał generał zakonu o. Bernard ab Andermatt. Znajduje się w AZ seria A I teka 1.

⁶² Rkps *Congregationis Filiarum Cordis Mariae res gestae*, w AZ seria B X (dane chyba z 1905 r.).

⁶³ Gołębiowska, *Wspomnienia*, zes. 5a, s. 29—43 i zes. 5b, s. 38—46.

⁶⁴ Ks. Kazimierz Skirmunt, ur. w 1861 r. w majątku Szemetowszczyzna w ziemi Wileńskiej, wyświęcony na kapłana w 1893 r., stale rezydował w Rzymie i pomagał w załatwianiu spraw kościelnych z diecezji polskich. Do końca swego życia wspierał przełożone generalne Córki Serca Maryi, gdy chodziło o sprawy załatwiane w Rzymie. Zmarł 26 V 1931 w Rzymie (por. Skirmunt Bolesław, *W służbie Kościoła i Polski*, ks. dr Kazimierz Skirmunt, Wilno 1931).

starala się o ich druk w Krakowie i wysłała egzemplarze do Rzymu na ręce ks. Skirmunta.

Tymczasem u ss. Felicjanek zapoznawała się m. Paula ze zwyczajami zakonnymi. Do Nowego Miasta wróciła dopiero dnia 13 czerwca. W Rzymie nad pomyślnym załatwieniem sprawy miał czuwać ks. Skirmunt. Także zabiegał o to bp Albin Franciszek Symon, rezydujący wówczas w Rzymie, a znający od dawna siostry pracujące w Petersburgu i w Żytomierzu. Doraźny skutek pobytu m. Pauli w Rzymie, to przywieziony dokument pozwalający na przechowywanie N. Sakramentu w kaplicy domu w Nowym Mieście.

Pod koniec października 1906 r. dowiedziała się m. Paula z listu⁶⁵ ks. Skirmunta z dnia 20 X 1906, że Kongregacja wydała decyzję „dilatata”, czyli sprawa zatwierdzenia Zgromadzenia została odłożona. Ks. Prałat wyjaśnił, że nie należy tracić nadziei i upadać na duchu, będzie później odpowiedź pozytywna, i że na taką decyzję wpłynęły warunki ogólne Kościoła w Królestwie Polskim i w Rosji. M. Paula⁶⁶ bardzo tym była zmartwiona, ale podwoiła modlitwy i zabiegi, napisała listy do różnych wpływowych osób, nawet zwróciła się do kardynała prefekta Kongregacji Biskupów i Zak. i do generała oo. Kapucynów. Wreszcie na wiosnę 1907 r. wyjechała z s. Agnieszka Kaczanowską do Rzymu. Tu poruszyła wszelkie sprężyny, aby osiągnąć pozytywny skutek. Na audiencji u papieża Piusa X dnia 15 III 1907, po ponownym przedstawieniu racji za uzyskaniem zatwierdzenia Zgromadzenia, otrzymała zapewnienie Papieża, że dekret pochwalny będzie wydany. Z nadzieją w sercu wyjechała m. Paula do Polski. Dekret pochwalny, czyli pierwsze papieskie zatwierdzenie Zgromadzenia, został wydany z datą 13 IV 1907 r. Przysłał go ks. Skirmunt do Krakowa, a tam odebrała m. Paula i przywiozła do Nowego Miasta⁶⁷.

Natomiast konstytucje trzeba było jeszcze uzupełnić według wskazań Kongregacji i dopiero uzyskały zatwierdzenie w 1908 r. Od tego czasu Zgromadzenie ustalone w swym bycie prawnym i z konstytucjami dostosowanymi do najnowszego prawa kościelnego mogło spokojnie patrzeć w przyszłość i oddać się pracy apostołskiej jeszcze w szerszym rozmiarze. W dekreście pojawiła się uzupełniona nazwa: Zgromadzenia: Filiae Purissimi Cordis B. Mariae V. (Córki Najczystszego Serca N. Maryi P.).

⁶⁵ Listy ks. Skirmunta są zebrane w AZ w osobnej tece.

⁶⁶ Gołębiowska, *Wspomnienia*, zes. 6, s. 29—38 i zes. 12, s. 27—29; Szostak, *Historia Zgromadzenia*, s. 40—41.

⁶⁷ Dekret i list Kongregacji z 13 IV 1907 jest w AZ seria A I teka 1. List skierowany jest do bpa warszawskiego, zawiadamia o wydanym dekreście pochwalnym i o poleceniu Papieża, by konstytucje dostosować do norm z 1901 r. a następnie odesłać do Kongregacji celem ponownego rozpatrzenia (examen). Dekret pochwalny został wydrukowany w języku polskim w Krakowie w formie ulotki małego formatu.

III. Dzieje Zgromadzenia w latach 1907—1923

1. Dalszy terytorialny rozwój Zgromadzenia

Uzyskanie papieskiego zatwierdzenia Zgromadzenia a następnie po roku konstytucji dostosowanych do aktualnego prawa było dla m. Pauli wielkim przeżyciem. Zrozumiała, że zostały pomyślnie uwieńczone wysiłki, jakie włożyła w rozwój Zgromadzenia przez 20 lat, że teraz spokojnie może patrzeć w przyszłość i gorliwie pracować dla chwały Bożej. Wolna także była od obaw i trosk, jakie przechodziły w tym czasie inne zgromadzenia bezhabitowe w Królestwie Polskim. Miała już zatwierdzenie Zgromadzenia, a nadto domy życia wspólnego, poza Warszawą i Nowym Miastem, były położone poza warszawską prowincją kościelną, więc niewiele dotyczyły Zgromadzenia zarządzenia biskupów tej prowincji⁶⁸. Wolniejsze chwile poświęcała m. Paula wychowaniu nowicjuszek w Nowym Mieście i odwiedzaniu sióstr w odległych domach. Nadto zabrała się do organizowania nowych domów, gdyż z różnych stron napływały prośby o przysłanie sióstr do objęcia szkół i sierocińców.

Po otrzymaniu dekretu pochwalnego powstały nowe domy w Kobryniu, w Kamieńcu Podolskim (1907 r.), na Syberii (od 1908 r.), w Płoskirowie (1909 r.), w Winnicy (1911 r.). Nadto powiększyła się ilość placówek w Kijowie, w Żytomierzu, w Warszawie, a w innych domach rozwinęła się dotychczasowa działalność.

W 1907 r. staraniem pań działaczek społecznych na Polesiu (m. in. pisarki Marii Rodziewicz) powstała ochrona czyli schronisko dla sierot w Kobryniu⁶⁹. Do pracy w tej instytucji stanęły siostry sercanki, znane fundatorkom już z Pińska. W Kobryniu rozpoczęły działalność s. Aleksandra Zub, s. Róża Władysława Trawińska, s. Adela Jureni i s. Krystyna Krasowska. Dzieci w liczbie 30 i siostry mieściły się w wynajętym mieszkaniu niedaleko kościoła. Zadanie sióstr, to opieka nad dziećmi, katechizowanie, przygotowywanie do przyjęcia I Komunii św., kształcenie dzieci w zakresie elementarnym. Dwie siostry (Jureni i Krasowska) były zatrudnione w szkole rękodzielniczej pani Zabielskiej, miejscowej społecznicy.

Placówka w Kobryniu nie utrzymała się długo, siostry wyjechały prawdopodobnie w 1909 r.

Natomiast w Kamieńcu Podolskim⁷⁰ pięknie rozwinęła się działalność Zgromadzenia od 1907 r. Sprowadził siostry do Kamieńca i gorliwie się nimi opiekował ks. Piotr Mańkowski, proboszcz kate-

⁶⁸ Sprawę reorganizacji zgromadzeń o. Honorata w latach 1907—1908 wystarczająco omówiła Werner, *O. Honorat Koźmiński*, s. 523—548.

⁶⁹ Gołębiowska, *Wspomnienia*, zesz. 8, s. 37—40; *Księga Domów*, nr 35.

⁷⁰ Gołębiowska, *Wspomnienia*, zesz. 7, s. 56—61; *Z pamiętnika ks. prał. K. Naskręckiego*, s. 20.

dralny (późniejszy biskup). Siostry miały dwa domy, jeden dla chłopców a drugi dla dziewczynek.

Zakład dla chłopców w wieku od 8 do 10 lat znajdował się w dzielnicy Nowy Plan, daleko od kościoła. Na kierowniczkę została powołana s. Izabela Moller, nauczycielka zawodu. Prowadziła zakład wzorowo, aż do 1916 roku.

Zakład dla 50 dziewcząt w różnym wieku mieścił się początkowo w domu niedaleko kościoła trynitarского, potem został przeniesiony do obszernego wynajętego domu na Nowym Planie. Zazwyczaj bywało po 10 siostr, pierwszą przełożoną została zamianowana s. Jadwiga Stankunowicz, po niej s. Teodozja Ambrożewicz. Dla siostr była urządzona kaplica. Ze względu na dużą odległość zakładu od kościoła, Msza św. odprawiała się raz w tygodniu przy zamkniętych drzwiach, w tajemnicy przed wychowankami. Podobnie jak w innych tego rodzaju zakładach, dzieci pobierały naukę zawodu a w ukryciu uczyły się także przedmiotów ogólnych (historii, geografii, języka polskiego). Pewien dochód dawały pracownie szycia ubrań, bielizny, haftu, robót kościelnych i pończoch.

Na Podolu powstały jeszcze dwie placówki Zgromadzenia, mianowicie w Płoskirowie (1909 r.) i w Winnicy (1911 r.).

Parafia w Płoskirowie⁷¹ liczyła ok. 12 tysięcy Polaków, posiadała piękny, nowy kościół. Proboszczem był życzliwy dla Zgromadzenia ks. prałat Kazimierz Nosalewski. On to 1 maja 1909 r. sprowadził siostry do Płoskirowa. Początkowo istniały trudne warunki, później praca siostr rozwinęła się, dom stał się jednym z największych w Zgromadzeniu. Pierwszą przełożoną została mianowana s. Brunona Libenau.

Dom w Winnicy⁷² utrzymał się tylko przez dwa lata (1911—1913). Siostry objęły pracę w 1911 r. w zakładzie wychowawczym dla 30 dziewcząt sierot, założonym staraniem pań, przeważnie obywaterek ziemskich, w wynajętym pięknym domu z dużym ogrodem. Kierowniczką zakładu została s. Stefania Szablińska, pracowni krawieckiej s. Zofia Szylin, a zajęcia szkolne prowadziła s. Andrzejka Orzechowska. Praca w Winnicy zaczęła się dobrze rozwijać, lecz już w 1913 r. dom został zwinięty z powodu różnych niesprzyjających okoliczności.

Na Syberii⁷³, gdzie w XIX i na początku XX wieku były w różnych miejscowościach znaczne grupy Polaków, istniały parafie rzym-

⁷¹ Z pamiętnika ks. prał. K. Naskręckiego, s. 28; Szostak, *Historia Zgromadzenia*, s. 50.

⁷² Gołębiowska, *Wspomnienia*, zesz. 13, s. 78 i zesz. 14, s. 4—5; Szostak, *Historia Zgrom.* s. 64 i 73.

⁷³ Gołębiowska, *Zyciorys Matki Fundatorki*, s. 27—30; Szostak, *Historia Zgrom.*, s. 45—46; Z pamiętnika ks. prał. K. Naskręckiego, s. 44—62; Sabatowska Scholastyka s., *Nasze placówki na Syberii*, maszynopis w AZ seria E II; Gołębiowska, *Wspomnienia*, zesz. 9a, s. 24, zesz. 10, s. 40—68, zesz. 11, s. 1—57.

sko-katolickie, w których z pożytkiem mogłyby pracować siostry zakonne. Jednak wielkie odległości, klimat, długa podróż nie zachęcały do osiedlania się na Syberii. Ale m. Paula w swej gorliwości nie przełękała się trudów i na zaproszenie ks. Żyskara, proboszcza w Irkucku, wysłane w lipcu 1908 r., już dnia 1 września wyruszyła z siostrami na Syberię. Podróż była długa i męcząca, lecz m. Paula sześć razy w latach 1908—1916 wyjeżdżała na Syberię, co wzbudziło podziw u księży i sióstr.

Pierwsza grupa składała się z pięciu sióstr: z przełożonej Aleksandry Zub, Róży Taborowskiej, Marii Chodorowskiej, Katarzyny Wnukowskiej, Barbary Świdarskiej. Po dwu tygodniach dojechały siostry z m. Paulą do Irkucka. Tutaj objęły pracę w sierocińcu i szkole parafialnej. W październiku 1908 r. m. Paula powróciła z Syberii, a siostry zabrały się rażno do pracy, m. i. s. Taborowska przygotowała w październiku do I Komunii św. zaniedbane dorastające dzieci w osadzie Inocentówka (Inokientjewsk) oddalanej od Irkucka o kilka godzin jazdy koleją.

W Irkucku przebywały siostry tylko przez rok. Warunki pracy nie dawały siostrom wolnego czasu na odprawianie ćwiczeń zakonnych, nie miały też siostry swobody w kierowaniu zakładem, bo ks. Żyskar, chociaż bardzo gorliwy, jednak nie umiał utrzymać ładu i systematyczności. Nadto ks. Proboszcz nasyłał na mieszkanie do sióstr różne osoby świeckie, które wносиły zamieszanie i niepokój do domu. W sekrecie przed księdzem Proboszczem, aby ich nie zatrzymywał, siostry przeniosły się w 1909 r. do Nowomikołajewska (obecnie Nowosybirsk), gdzie proboszczem był ks. Bilakiewicz, znajomy m. Maleckiej.

W nowym miejscu trzeba było wszystko zaczynać w dość trudnych warunkach. Podstawę do życia i działalności dawała pracownia kroju i szycia. Uczyły siostry także religii i nauk elementarnych 40 dzieci w nieoficjalnej szkółce polskiej. W zimie 1909 r. odwiedziła Nowomikołajewsk m. Paula, by siostry umocnić i zapoznać się z ich pracą.

Na zewnątrz było wiadomo, że istnieje pracownia kroju i szycia w której uczyły się fachu starsze dziewczęta. Nauka elementarna dla dzieci była prowadzona nielegalnie, w ukryciu. Późną jesienią 1910 r. musiały siostry opuścić Nowomikołajewsk, bo doniesiono policji, że prowadzą nielegalną szkołę. Na krótki czas zatrzymały się u ks. Proboszcza w Kurhanie, na granicy Azji i Europy. Stąd niektóre z nich wezwane do Smoleńska, rozeszły się do innych domów Zgromadzenia.

Skoro jednak m. Paula dowiedziała się, że jest możliwość pracy dla sióstr w miejscowości Czelabińsk, w Azji niedaleko za Uralem, jeszcze w zimie 1910 r. zorganizowała nową grupę sióstr i już przy końcu grudnia rozpoczęło Zgromadzenie pracę w nowej placówce. Trudy

pierwszych dni pobytu w Czelabińsku dzieliła m. Paula ze swymi siostrami. Dzięki życzliwości ks. proboszcza Paszkiewicza, rodem z Litwy, gorliwego kapłana, siostry zdobyły możliwe warunki bytu i rozwinęły działalność pożyteczną dla parafii. Wnet ks. Proboszcz wybudował polską szkołę na gruncie kościelnym. Na parterze urządzono pracownię kroju i szycia, oraz mieszkanie dla sióstr, na piętrze szkołę. Nauka rozpoczęła się w r. szk. 1911/12. Kierowniczką szkoły była s. Anna Hrynkiewicz. Równocześnie powstał prowizoryczny internat, gdyż dzieci z oddalonych od Czelabińska kolonii pozostawały w szkole przez cały tydzień, nocując na siennikach rozesłanych na podłodze w sali szkolnej.

Oprócz zajęć szkolnych i w pracowni krawieckiej, siostry poświęcały wiele czasu katechizacji, dbały o kościół. Szczególnie pracowite okazały się niedziele, bo w mieszkaniu sióstr była jakoby poczekalnia i punkt oparcia dla parafian z kolonii, gdy przywozili dzieci do chrztu i chorych do spowiedzi. Siostry pełniły posługi dla ciała, karmiąc i ogrzewając przyjezdnych, a także i dla ducha, ucząc katechizmu, przygotowując do przyjęcia sakramentów św., udzielając rad w sprawach życia religijnego.

Po wybuchu I wojny światowej w 1914 r. napłynęło do Czelabińska wielu Polaków, stąd rozwinęła się działalność Zgromadzenia, wspomagana przez polskie stowarzyszenia oświatowe.

W latach 1910—1911, przez niecały rok, działały siostry jeszcze w Tomsku, znaczniejszym mieście na Syberii. Nie mogły jednak tam rozwinąć swej pracy z powodu przepisów państwowych i braku środków do życia. Przeniosły się stąd do Irkucka w lutym 1911 r. Ten drugi okres działalności w Irkucku okazał się pomyślniejszy, tutaj mogły siostry zająć się sierotami w dwu oddzielnych domach (dla chłopców i dziewcząt), prowadzić pracownię krawiecką, oddać się katechizacji. Także zostały zatrudnione w dwu szkołach polskich jako nauczycielki (s. Zofia Meleniewska, s. Michalina Wielgórska, s. Anna Naskręcka, s. Scholastyka Sabatowska i in.). Obowiązki przełożonej w Irkucku spełniała s. Salomea Muzyko, potem s. Katarzyna Dydzakos, a od 1916 r. s. Izabela Moller. Bardzo życzliwie odnosił się do sióstr nowy proboszcz i dziekan ks. Wańkowicz.

W kwietniu 1917 r. zorganizowała s. Sabatowska szkołę polską w Inocentówce, gdzie było 100 rodzin Polaków kolejarzy. Krótki rok szkolny trwał do lipca. Oprócz nauczania w szkole, przygotowała 208 dzieci do I Komuni św. W nowym roku szkolnym s. Sabatowska pracowała tylko kilka miesięcy, gdyż zachorowała na serce.

Przez placówki na Syberii przeszło wiele sióstr Zgromadzenia, przeważnie młodych. Wiele z nich straciło tam zdrowie, niektóre zmarły. Praca w warunkach misyjnych dawała jednak siostronom wiele zadowolenia, budziła zapał i pociągała nowe powołania. Szczególnie m. Paula była zadowolona z tej działalności, zachęcała siostry do poświęceń i

wytrwania. Działalność Zgromadzenia w Irkucku ustała pod koniec 1921 r., w Czelabińsku w 1922 r.

2. Kapituła generalna w 1910 r.

Dom w Nowym Mieście coraz bardziej powiększał się, bo postawiono nowe budynki, powiększono ogród, rozszerzono działalność przez otwarcie szkoły. Od 24 IX 1906 r. w kaplicy stale był przechowywany Najśw. Sakrament. W tym domu rezydowała m. Paula z niektórymi radnymi generalnymi, tu od 1905 r. mieścił się wspólny nowicjat Zgromadzenia. Tutaj też starano się jak najprędzej wprowadzić nowe konstytucje zatwierdzone po uzyskaniu dekretu pochwalnego.

Inne domy życia wspólnego⁷⁴ posiadały również ukryte kaplice, przeważnie z Najśw. Sakramentem. Zewnętrzne formy życia zakonnego nie były widoczne, tak jak w nowicjacie, gdyż wszędzie domy Zgromadzenia występowały jako pracownie krawieckie i zakłady dla sierot. Po ukazie tolerancyjnym z 1905 r. można nawet było prowadzić jawne szkoły koncesjowane, o co wszędzie zaczęły się siostry starać, aby nie narażać się na kłopoty przez prowadzenie szkół elementarnych tajnych. Domy oświatowo-wychowawcze Zgromadzenia istniały przeważnie w większych miastach, stąd łatwiej można było ukryć charakter zakonny sióstr, ale wielkie odległości między domami utrudniały zarząd Zgromadzenia, wzajemną łączność i wymianę sióstr. Głównym łącznikiem między siostrami była m. Paula Malecka, która jako przełożona generalna i współzałożycielka Zgromadzenia знаła wszystkie siostry oraz potrzeby poszczególnych domów. Kiedy nadszedł czas na odprawienie II Kapituły generalnej, została m. Paula wybrana bez najmniejszych trudności na III kadencję jako przełożona generalna.

Druga kapituła generalna⁷⁵ odbyła się dnia 2 lipca 1910 r. w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 5. Nie zachowały się żadne akta tej kapituły, ale pewne szczegóły są znane na podstawie reskryptu⁷⁶ Kongregacji Zak. z dnia 3 VIII 1910 r. dającego upoważnienie Ordynariuszowi warszawskiemu, aby udzielił potrzebnych dyspens, jak również na podstawie wspomnień zostawionych przez m. Elizę Gołębiowską⁷⁷, uczestniczkę kapituły.

Kapituła w 1910 r. była pierwszą po otrzymaniu dekretu pochwalnego, musiała się odbyć zgodnie z nowymi konstytucjami. Zebrało się 22 sióstr uprawnionych do obecności na kapitule, przewodniczył bp Kazimierz Ruszkiewicz, oficjał generalny i sufragan archidiecezji warszawskiej. W pierwszym głosowaniu, jednogłośnie, została wybrana na przełożoną generalną m. Paula, na III kadencję. Radną I i wikarią

⁷⁴ Gołębiowska, *Wspomnienia*, zes. 13, s. 1—4.

⁷⁵ Gołębiowska, *Wspomnienia*, zes. 12, s. 87—89 i zes. 13, s. 8—11; S z o s t a k, *Historia Zgrom.* s. 52—53.

⁷⁶ W AZ w tece kapit. gener.

⁷⁷ Jak wyżej, w przypisie 75.

generalną została s. Klara Winkowska, radną II i sekretarką gener. s. Waleria Szostak, radną III s. Eliza Gołębiowska, radną IV s. Helena Trusewicz, ekonomką gener. s. Józefa Orańska. Kandydatki na radne podała m. Paula, siostry kapitulne chętnie poszły za tą sugestią, bo te siostry mieszkały w Nowym Mieście. Jedynie nie zgodziły się na kandydatkę na IV radną (s. Annę Hutorowicz) i wybrały znaną w Zgromadzeniu m. Trusewicz z Warszawy.

Dla m. Pauli jako wybranej na III kadencję, potrzebna była dyspenza Stolicy Apostolskiej, jak również dla radnych Winkowskiej i Gołębiowskiej, gdyż brakowało im odpowiedniego wieku i lat profesji. Dyspenzy zostały udzielone.

M. Paula pokładała wielkie nadzieje na przyszłość w s. Winkowskiej, bardzo wczesnie dopuściła ją do ślubów wieczystych i zrobiła mistrzynią nowicjatu oraz wprowadziła do zarządu generalnego. Bardzo się jednak zawiodła, bo siostra ta nie okazała stałości w powołaniu i niedługo, z pewnym zgorzaniem (z powodu swego postępowania), musiała opuścić Zgromadzenie.

Nie było narad na kapitule generalnej, jedynie siostry porozmawiały z m. Paulą i wnet rozjechały się.

Sprawozdanie z kapituły dla Kongregacji Zak. w Rzymie przygotował ks. Zygmunt Przyjemski, kandydat do zakonu oo. Kapucynów, którego bp Ruskiewicz wyznaczył na sekretarza kapituły generalnej.

Ks. Przyjemski przed kapitułą pośredniczył między o. Honoratem a m. Paulą w sprawie przygotowania kapituły. Zdaje się, że on również przekazywał wskazania o. Honorata jak przygotować sprawozdanie do Rzymu o działalności Zgromadzenia. Zgodnie bowiem z nowym prawem kościelnym⁷⁸, należało posyłać co trzy lata dokładne sprawozdanie o stanie personalnym, moralnym i materialnym Zgromadzenia. Taki dokument był gotowy przed kapitułą gener. i z datą 13 VI 1910 został posłany do Rzymu⁷⁹.

Sprawozdanie powyższe podaje, że Zgromadzenie liczy 51 profesek wieczystych, 61 czasowych, 14 nowicjuszek, a nadto ma 50 profesek zjednoczonych. Praca rozwija się w 16 domach na terenie pięciu diecezji (warszawskiej, mohylewskiej, łucko-żytomierskiej, wileńskiej, kowieńskiej). Siostry zajmują się głównie dziećmi, jest ich w zakładach i szkołach ok. tysiąca.

Zdawało się, że teraz będzie można spokojnie pracować i rozwijać się. M. Paula wyjechała po kapitule gener. z Nowego Miasta, aby odwiedzić domy, zwłaszcza położone w Rosji i udała się potem na Syberię w celu wzmocnienia i lepszego ułożenia działalności.

Jednak pod koniec 1910 r. Zgromadzenie będące w fazie pomyślnego

⁷⁸ Decr. *In approbandis* S. Congr. Ep. et Reg., 16 VII 1906, o trzechletnich sprawozdaniach.

⁷⁹ Kopia dokumentu (a także fotokopia z archiwum Kongregacji Zak.) jest obecnie w AZ seria B X.

rozwoju zostało zagrożone w swej egzystencji. Wzmogły się policyjne rewizje w domach zgromadzeń bezhabitowych, a najwięcej były narażone ss. Sercanki, jako prowadzące zakłady dla dzieci oraz szkoły (zazwyczaj tajne) i przeważnie żyjące wspólnie. To życie wspólne kobiet najbardziej wskazywało policji, że są to ukryte klasztory, a przecież życie zakonne w formie jawnej było wówczas prawie całkowicie zabronione.

Wprawdzie i w poprzednich latach zgromadzenia bezhabitowe były ciągle śledzone przez policję, lecz okres najcięższych rewizji⁸⁰ rozpoczął się po ogłoszeniu drukiem w 1910 r. broszury Stanisławy Bojarskiej (pseud. Poraj) pt. „Zakony honorackie w Polsce”. Bojarska przedstawiła członków ukrytych zgromadzeń jako 40-tysięczną armię grożącą praworządnej strukturze cesarstwa.

U sióstr sercanek zaczęło się od rewizji w zakładzie dziewczynek w Kamieńcu Podolskim⁸¹, gdzie była kaplica. Policja przybyła nagle, dnia 9 listopada 1910 r., kiedy siostry nie były przygotowane na tego rodzaju wizytę, nie udało się ukryć kaplicy, jedynie zdołano przenieść Najśw. Sakrament. Śledztwo trwało potem przez cztery miesiące, zakończone rozprawą sądową. Miejscowy proboszcz, ks. Mańkowski, nie mógł spełniać obowiązków parafialnych (osiadł w Żytomierzu), wikariusz parafialny ks. St. Żukowski zamieszkał w Kijowie, kaplicę trzeba było zlikwidować. Siostry wyjechały z zakładu, tak że dom przestał istnieć. Ostał się tylko zakład dla chłopców, w którym nie było rewizji.

W innych domach Zgromadzenia ściśle rewizje odbyły się głównie w 1911 r., ale siostry wcześniej pousuwały wszelkie przedmioty świadczące o życiu zakonnym i skasowały kaplicę. Stąd rewizje, poza zdeenerwowaniem i zmęczeniem sióstr, nie przyniosły innych ujemnych skutków.

Ogólnie jednak nastąpił okres napięcia w domach, siostry zostały pozbawione kaplic i Najśw. Sakramentu, trzeba było jeszcze bardziej kryć się z wszelkimi zewnętrznymi objawami życia zakonnego. M. Paula przebywała poza Nowym Miastem i zmieniła nawet nazwisko. Utrudniony został zarząd Zgromadzenia, wizytacje, przyjmowanie do nowicjatu. M. Paula przyjeżdżała do Warszawy⁸² co kilka miesięcy, zatrzymywała się w domu Zgromadzenia przy ul. Czerniakowskiej. Tutaj spotykała się z radnymi generalnymi dla dokonania aktów prawnych (dopuszczenie do ślubów itp.).

Dzięki życzliwości i pośrednictwu w Rzymie ks. K. Skirmunta, zo-

⁸⁰ Werner, *O. Honorat Koźmiński*, s. 430 i nast.

⁸¹ Gołębiowska, *Zyciorys Matki Fundatorki*, s. 32—33; Szostak, *Historia Zgrom.*, s. 54—58; *Z pamiętnika ks. prał. K. Naskręckiego*, s. 20—27; Gołębiowska, *Wspomnienia*, zesz. 7, s. 61—63 i zesz. 8, s. 1—2.

⁸² Gołębiowska, *Wspomnienia*, zesz. 13, s. 49—50.

stały udzielone pewne dyspenzy⁸³, aby można było ważne załatwić sprawy należące do kompetencji zarządu generalnego i ważne odprawiać nowicjat. Stan niepewności i ciągłe rewizje policyjne placówek sióstr bezhabitowych trwały aż do wybuchu pierwszej wojny światowej w 1914 r.

W 1912 r. nastąpiła przykra sprawa⁸⁴ opuszczenia Zgromadzenia przez wikarię generalną Klarę Winkowską. W jesieni 1912 r. udała się m. Malecka do Krakowa, aby zasięgnąć rad u o. Mariana Sobolewskiego, franciszkanina, znawcy zagadnień zakonnych i ascetycznych. Dała także do przedrukowania wyczerpany już modlitewnik Zgromadzenia „Klucz do nieba”. Egzemplarze dotarły przez Płoskirów do wszystkich domów. Dopiero w kwietniu 1913 r. przyjechała m. Paula do Nowego Miasta, gdzie nie była dwa i pół roku. Urządziła gruntowną wizytację domu oraz nowicjatu. Wnet zapadła na długą chorobę (katar płuc, reumatyzm), nie mogła wiele zajmować się sprawami ogólnymi Zgromadzenia. Jednak sama obecność m. Pauli dobrze wpływała na cały dom i nowicjat w Nowym Mieście. Tu zastała ją wojna rozpoczęta w połowie 1914 r.

3. Wpływ I wojny światowej

Wyczerpująca i długotrwała pierwsza wojna światowa (1914—1918) i najbliższe lata po wojnie wpłynęły decydująco na stan i działalność Zgromadzenia. Początkowo jednak niewiele się to zaznaczyło, gdyż poza dwoma domami (Nowe Miasto, Warszawa), znajdowały się placówki Zgromadzenia daleko za frontem. Nawet podczas wojny⁸⁵ działalność w Rosji rozwinęła się w większości domów. I tak w Kijowie jak i w Żytomierzu było czynnych po 10 zakładów wychowawczych, w Płoskirowie szkoła liczyła 400 uczniów i znajdowały się 2 zakłady wychowawcze, stołówka, pracownia krawiecka. W Kamieniu Podolskim nabyto dom własny, istniały dwa zakłady i gospodarstwo rolne w odległości 7 km od miasta. Na Syberii (Czelabińsk, Irkuck) miało Zgromadzenie 2 szkoły i 4 zakłady wychowawcze.

W lipcu 1915 r. nowicjat i zarząd generalny z Nowego Miasta przenieśli się do Smoleńska⁸⁶. Głównym powodem wyjazdu s. Elizy Gołębiowskiej z nowicjatem do Smoleńska była obawa, żeby ten nie był odcięty od przełożonej generalnej i domów Zgromadzenia. W Nowym Mieście pozostał tylko nowicjat drugiego chóru pod kierunkiem s. Wacławy Pacewicz. W Smoleńsku albo w Petersburgu załatwiano ogólne

⁸³ Zob. list ks. Skirmuta z 12 IX 1912, gdzie mowa o dyspenzie Kongregacji Zak. w dniu 1 VII 1912 dla spraw omówionych z m. Paulą w Baden w Austrii w 1911 r.

⁸⁴ Gołębiowska, *Życiorys Matki Fundatorki*, s. 34—38.

⁸⁵ Gołębiowska, *Życiorys Matki Fundatorki*, s. 45.

⁸⁶ Gołębiowska, *Wspomnienia*, zesz. 16, s. 3—5; Szostak, *Historia Zgrom.* s. 85.

sprawy Zgromadzenia, bo tutaj znajdowała się tymczasowa rezydencja przełożonej generalnej.

W czasie wojny światowej, dnia 5 czerwca 1916 roku, odbyła się w Petersburgu III kapituła generalna⁸⁷. Jako kapituła tzw. pośrednia, zgodnie z konstytucjami (z 1908 r.) wówczas obowiązującymi⁸⁸, powinna była wybrać wszystkie urzędniczek generalne (radne gener., sekretarkę, ekonomkę gener.), których kadencja kończyła się po sześciu latach, a także załatwić ważniejsze sprawy Zgromadzenia. Jednak przepisów konstytucji w tej materii nie rozumiała m. Malecka ani inne siostry, a widocznie nie zapoznał się z nimi również biskup przewodniczący na kapitule (Jan Cieplak), wikariusz kapitułny archidiecezji mohylewskiej. Sekretarką była m. Eliza Gołębiowska. Zebrało się tylko 14 sióstr wokalistek, ze względu na czas wojny.

Po Mszy św., którą odprawił przewodniczący, przystąpiono tylko do uzupełnienia zarządu generalnego. Było wolne miejsce w radzie gener. pierwszej radnej (bo wystąpiła ze Zgromadzenia s. Klara Winkowska), a także uznano jako wolne miejsca II radnej i IV radnej, gdyż s. Maria Waleria Szostak pozostała w Nowym Mieście, a s. Helena Trusewicz w Warszawie, a więc odcięte frontem wojennym od przełożonej generalnej. Na pierwszą radną i wikarię generalną została wybrana m. Celina Popoff, na II radną m. Wiktoria Rutkowska, III radną pozostała dalej m. Eliza Gołębiowska (wybrana na kapitule gen. 1910 r.), IV radną i sekretarką gener. m. Monika Wołosiecka, ekonomką gener. s. Gertruda Urbel. Chociaż to nie należało do kapituły generalnej, wybrano jeszcze mistrzynię nowicjatu (m. Brunonę Libenau) i jej zastępczynię (s. Piusę Dominikowską). Ks. Biskup dziwił się, że nie wybrano pełnego zarządu Zgromadzenia i że głosowania wypadły tak jednomyślnie, jakby lista kandydatek była przygotowana, ale nie znając konstytucji Zgromadzenia, przyjął wybory do wiadomości. Dziwił się też, że na wikarię wybrano chorą i starszą osobę, a przecież m. Malecka też już była starsza i schorowana, więc potrzebowała kogoś młodszego do pomocy.

Wyglądało na to, że kapituła miała tylko umocnić pozycję m. Pauli, jako przełożonej generalnej. Po przydzieleniu radnym przełożęstwa w różnych oddalonych domach, np. m. Gołębiowskiej w Płoskirowie, m. Monice Wołosieckiej w Smoleńsku, mogła m. Paula dalej rządzić sama, poza koniecznymi zebraniem rady generalnej w celu dopuszczenia kandydatek do nowicjatu czy profesji.

Nie było też żadnych narad w sprawach Zgromadzenia na tej ka-

⁸⁷ Kopia prośby o zatwierdzenie wyborów przez Stolicę Apost. i reskrypt Kongregacji Zak. z dnia 3 XI 1918, w AZ teka akt kapituły gen.; Szostak, *Historia Zgom.*, s. 86—87; Gołębiowska, *Wspomnienia*, zes. 15, s. 69—83.

⁸⁸ *Konstytucje Zgromadzenia Zakonnego Córek Najcz. Serca Maryi... poprawione według decyzji św. Kongregacji Bisk. i Zak. w Rzymie 1907 r.*, Kraków 1909 s. 52.

pitule. Można powiedzieć, że poza drobnymi przesunięciami personalnymi kapituła ta niczym nie zaznaczyła się w życiu Zgromadzenia.

Jeszcze przez rok (1916/17) od kapituły generalnej nowicjatek znajdował się w Smoleńsku, także m. Paula przebywała w Petersburgu albo w Smoleńsku. W lipcu 1917 r. m. Paula zamieszkała w Żytomierzu, gdzie przełożęństwo sprawowała m. Rutkowska i było spokojniej. Także do Żytomierza sprowadził się nowicjat w 1917 r., przeniesiony w 1920 r. do Kamienia Podolskiego⁸⁹. Przełożoną w Kamieńcu Podolskim została teraz m. Eliza Gołębiowska. Ona zorganizowała nowicjat i opiekowała się m. Paulą, zupełnie już niedołązną. W 1921 r. m. Paula⁹⁰ przekazała całą swą władzę matce W. Rutkowskiej, jako wikarii generalnej.

Tymczasem w latach pierwszej wojny znaczna część ludności polskiej z Królestwa Polskiego znalazła się na terenach cesarstwa rosyjskiego. Miasta niektóre, jak Petersburg, Żytomierz, Kijów, Czelabińsk były zatłoczone, powstały nowe problemy związane z ludnością napływową. Trzeba było organizować wyżywienie, zakwaterowanie, opiekę nad dziećmi, szkolnictwo. Zgromadzenie szybko włączyło się w prace oświatowo-charytatywne, objęło nowe placówki na terenie miast, gdzie dotychczas działało i powiększyło działalność w dotychczasowych instytucjach. Siostry dalej prowadziły sierocińce i pracownie krawieckie, powiększyły ilość szkół z językiem polskim, stanęły do pracy w tanich kuchniach, ambulatoriach itp.

Środki materialne na swą działalność czerpały częściowo ze swej pracy (szycie itd.), z urządzanych zbiórek, z ofiar, z subwencji różnych komitetów i Towarzystw Dobroczynności. Warunki materialne na ogół były trudne i skromne, ale zawsze było to, co konieczne, dzięki zaradczości i troskliwości sióstr. Nadto nie zapomniały siostry troski o dusze, a więc prowadziły katechizację, przygotowywały do I Komunii św., ułatwiały wypełnianie praktyk religijnych.

4. Reorganizacja domów i działalności na terenie Polski

W latach 1920—1922 niezmiernie zasługi⁹¹ dla Zgromadzenia położyła m. Wiktoria Rutkowska⁹². Z narażeniem życia przechodziła kilka razy granicę w owych niebezpiecznych czasach, utrzymywała łączność między siostrami, sprowadziła je na teren Polski i wyszukiwała za-

⁸⁹ Szostak, *Historia Zgrom.*, s. 89, 108—109.

⁹⁰ Szostak, *Historia Zgrom.*, s. 121—122.

⁹¹ Por. okólnik m. E. Gołębiowskiej, przełoż. gener., z dnia 29 XI 1935 (w AZ, w tece akt m. Gołębiowskiej).

⁹² Rutkowska Wiktoria (w zak. Klara), ur. 9 XII 1868 w miejscowości Fastów w ziemi Kijowskiej, córka Izydora i Józefy Bernecker; do Zgromadzenia wstąpiła w Wilnie 1889 r., obi. 2 VIII 1890 w Wilnie, pierwsza profes. 4 VIII 1891 r. w Wilnie, prof. wieczysta 9 II 1898 w Petersburgu. Pracowała jako nauczycielka w Petersburgu (1891—1898), potem była przełożoną domu w Żytomierzu (1902—1921), następnie jako wikaria gener. rządziła Zgrom. do kapit. gener. 1923 r.

trudnienie dla nich. Tak stopniowo, w 1921 i 1922 r., gdy siostry powracały z domów wschodnich, powstawały w Polsce nowe placówki⁹³: Zgromadzenia, a od stycznia 1922 r. został otwarty nowicjat w Nowym Mieście.

Najpierw otrzymały siostry zatrudnienie w stołówce w Warszawie przy al. Jerozolimskich 43. Tutaj rezydowała m. W. Rutkowska, a kierowniczką placówki była s. Stefania Jundziłło.

Obok Nowego Miasta we wsi Głuszyna⁹⁴ już w 1920 r. przebywały 3 siostry. Uczyły w szkole podstawowej i pomagały księdzu proboszczowi w pracach gospodarczych. Placówkę zwinęto w 1924 r.

Dział gospodarstwa domowego i infirmerię w internacie Liceum w Krzemieńcu⁹⁵ objęło Zgromadzenie w 1921 r. Przebywało tam 11 sióstr, w internacie mieszkało 500 osób. Praca ustała po wybuchu wojny w 1939 r. Natomiast w internacie żeńskim przy tymże Liceum Krzemienieckim pracowało 6 sióstr w charakterze wychowawczyń w latach 1923—1926. Dopiero w 1928 r. urządziło Zgromadzenie w Krzemieńcu niezależną od Liceum placówkę w domu wynajętym przy ul. Słowackiego 32. Tu działała pracownia krawiecka oraz szkoła szycia i kroju. Zwykle przebywało 6 sióstr oraz kilka sierot, a uczyło się do 30 dziewcząt. Dom przetrwał do 1943 r.

Obok Wilna⁹⁶ (Wilno-Kalwaria) w 1921 r. powstał dom wypoczynkowy dla sióstr, nadto było tam małe gospodarstwo i pracownia haftu oraz robót kościelnych. Zwykle przebywało w domu od 7 do 10 sióstr.

Również w 1921 r. przyjęło Zgromadzenie pracę w dziale gospodarczym w klasztorze księży Marianów w miejscowości Raśna⁹⁷, w diecezji pińskiej. Dom zatrudniał zwykle 10 sióstr i istniał do 1936 r. Należy dodać, że do domu w Raśnie należało od 1934 r. przedszkole z siedzibą w Wysokim Litewskim. Prowadziła je jedna siostra do 1938 r. w budynku wynajętym przez parafię.

W Toruniu⁹⁸ prawdopodobnie już od 1920 r. było czynne pogotowie dla dzieci repatriowanych ze wschodnich terenów. Mogło ono pomieścić 30 dzieci obojga płci. Tę stację przejściową prowadziły 3 siostry. Stąd dzieci pozbawione rodziców przenoszono stopniowo do sierocińca zorganizowanego w miejscowości Ostrowite⁹⁹ pod Go-

W latach 1923—1935 była przełoż. domu w Wilnie, potem w Warszawie (1935—1944) i w Białymstoku (1946—1951). Jako emerytka osiadła w Skórcu i tam zmarła 4 XII 1955.

⁹³ S z o s t a k, *Historia Zgrom.*, s. 119—127.

⁹⁴ *Księga Domów*, nr 48.

⁹⁵ *Księga Domów*, nr 49, 50, 51.

⁹⁶ *Księga Domów*, nr 53.

⁹⁷ *Księga Domów*, nr 56.

⁹⁸ *Księga Domów*, nr 64; zob. też zestawienie, w aktach luźnych w AZ, seria D III teka 1.

⁹⁹ *Księga Domów*, nr 65; zob. także zestawienie, w aktach luźnych w AZ, seria D III teka 1.

lubiem na Pomorzu, mogącego pomieścić 60 dzieci. W zakładzie były zatrudnione 4 siostry. Praca w obydwu miejscowościach (Toruń, Ostrowite) trwała do 1925 r.

W internacie dla chłopców (200 osób) z kresów otwartym w Bydgoszczy¹⁰⁰ pracowały siostry w liczbie od 8 do 13 od 1921 r. do 1937 r. Był tam nadto personel świecki (dyrektor i kilku wychowawców).

W Janowie Kobryńskim¹⁰¹ miało Zgromadzenie zakład dla dzieci obojga płci (ok. 114 osób) w latach 1922—1924. Zakład korzystał z subwencji Sejmiku Powiatowego i zatrudniał 5 sióstr. Został zwinięty z powodu braku funduszy na jego dalsze prowadzenie.

Również w 1922 r. objęło Zgromadzenie prowadzenie zakładu wychowawczego dla dzieci obojga płci (od 150 do 200 osób) w Kobryniu¹⁰². Zakład przejęły w stanie bardzo zaniedbanym, wnet został doprowadzony do stanu zadowalającego, mimo skromnych środków materialnych. Od 1928 r. przebywały w nim tylko dziewczynki. W 1932 r. placówkę przejął personel świecki. W zakładzie wychowawczym było zajętych 5—7 sióstr, natomiast 3 siostry prowadziły w innym miejscu w Kobryniu w latach 1922—1924 internat Preparandy Nauczycielskiej.

W latach 1922—1926 miały siostry (w liczbie 5) powierzony dział gospodarczy w Małym Seminarium Duchownym w Buczaczu¹⁰³. Placówka przestała istnieć z powodu przeniesienia Seminarium do Włodzimierza Wołyńskiego.

Dnia 2 stycznia 1923 r. podjęło Zgromadzenie pracę w zakładzie ks. Toporskiego przy ul. Barskiej 4 (róg Grójeckiej) w Warszawie¹⁰⁴. W zakładzie przebywało ok. 120 dzieci, było zajętych od 8 do 14 sióstr. Placówka trwała do 1933 r.

W 1923 r., zdaje się że przed kapitułą generalną¹⁰⁵ odprawioną 16 III 1923 r., znalazły się siostry w sierocińcu w miejscowości Kolono¹⁰⁶ (diec. Łomżyńska). Zakład liczył ok. 116 dzieci obojga płci, pracowało 9—11 sióstr. Zajęcia w zakładzie przemianowanym potem na „Dom Dziecka” trwały do 1948 r.

Należy jeszcze zauważyć, że na podstawie listy sióstr¹⁰⁷ biorących udział w kapitule generalnej dnia 16 III 1923, była już w 1923 r. pla-

¹⁰⁰ *Księga Domów*, nr 60; zob. także zestawienie, w aktach luźnych AZ, seria D III teka 1.

¹⁰¹ *Księga Domów*, nr 55.

¹⁰² *Księga Domów*, nr 58 i 59; Szostak, *Historia Zgrom.*, s. 127.

¹⁰³ *Księga Domów*, nr 63.

¹⁰⁴ *Księga Domów*, nr 69; Szostak, *Historia Zgrom.*, s. 138.

¹⁰⁵ Brak tego domu w wykazie placówek założonych w czasie rządów przełożonej gen. m. Popławskiej, a w wykazach podawany jest 1923 r., zob. *Sprawozdanie z działalności... m. St. Popławskiej*, w AZ, teka akt V kapituły gen. 1927 r.; zob. również zestawienie domów i pracy Zgrom. w aktach luźnych AZ, seria D III teka 1.

¹⁰⁶ *Księga Domów*, nr 67.

¹⁰⁷ Zob. listę w aktach IV kap. gen. 1923 r., A Z teka kap. gen.

cówka Zgromadzenia w Łomży i Żbikowie¹⁰⁸. Nie dochowały się jednak dane o charakterze działalności tych placówek.

Oprócz wyliczonych domów, powstałych na terenie Polski za rządów wikarii gener. m. Rutkowskiej, istniały jeszcze dawne placówki w Nowym Mieście, Wilnie i Pińsku.

M. Rutkowska pomyślała także, oprócz znalezienia zajęcia siostrom napływającym do Polski, również o stanie prawnym Zgromadzenia i domów wobec Władz państwowych. Zmieniły się warunki polityczne i społeczne, powstawało pytanie, czy dalej trzeba się ukrywać z życiem zakonnym. Wydawało się, że prostszą sprawą będzie zarejestrować się jako stowarzyszenie. Dlatego już w 1922 r. instytucję „Dom Sierot pod wezwaniem św. Antoniego” w Nowym Mieście zgłoszono u Władz państwowych w charakterze stowarzyszenia. Pod tą nazwą działało Zgromadzenie Sióstr Córek Serca Maryi aż do dnia 15 IV 1939, kiedy stowarzyszenie rozwiązało się, a majątek przekazało Zgromadzeniu Sióstr Córek Serca Maryi. Innymi słowy od 15 IV 1939 Zgromadzenie występowało jawnie pod własną nazwą, mając osobowość prawną¹⁰⁹. Ponieważ w Nowym Mieście pozostawał zarząd generalny, mogły wszystkie domy Zgromadzenia należeć do tego „stowarzyszenia” i tak korzystać z osobowości prawnej uznanej przez państwo. Jednak w Warszawie¹¹⁰ wszystkie placówki Zgromadzenia występowały na zewnątrz w okresie rządów przełożonej generalnej E. Gołębiowskiej jako stowarzyszenie „Koło Pracy Kobiet”, posiadające osobowość prawną. Nie można ustalić daty zawiązania tego stowarzyszenia, gdyż archiwum biura Koła Pracy Kobiet, mieszczące się przy ul. Kruczej 43, spłonęło w 1944 r. w czasie powstania warszawskiego.

Tymczasem dalsze siostry przyjeżdżały z Syberii, z Petersburga i domów położonych na Podolu. Udało się także w 1922 r. sprowadzić z Kamieńca Podolskiego przez Kijów m. Paulę. Umieszczono ją w Warszawie w domku przy ul. Czerniakowskiej pod opieką s. Kazimiery Klodeckiej. Jedyne brakowało m. Stefani Popławskiej¹¹¹, ale i ona dotarła do Warszawy w pierwszych dniach stycznia 1923 r.

Można już obecnie było zabrać się do przeprowadzenia kapituły generalnej, aby dać Zgromadzeniu zarząd. Nalegał na zwołanie kapituły Nuncjusz Apostolski, gdy w sierpniu 1922 r. odwiedził Nowe Miasto, a także wizytator apostolski zakonów bp Krynicki, gdy na początku 1923 roku miały wizytować dom w Nowym Mieście¹¹².

Siostry także nalegały, by załatwić główną sprawę dla Zgromadzenia, a m. Rutkowska też dobrze rozumiała, że kapituła jest konieczna.

¹⁰⁸ Podano, że s. Wiktoria Turzońska, lat 38, przybyła z Czelabińska, jest starszą w Łomży i że s. Helena Albikowska, lat 48, przybyła z Zytomierza, jest przełożoną w Żbikowie.

¹⁰⁹ Zob. akta luźne w AZ, seria B V, teka Dom Sierot.

¹¹⁰ Zob. akta luźne w AZ, seria B V, teka Koło Pracy Kobiet.

¹¹¹ Szostak, *Historia Zgrom.*, s. 131 i 136.

¹¹² Szostak, *Historia Zgrom.*, s. 134—135.

Napotkała jednak na nieprzewidziane trudności¹¹³ ze strony kard. A. Kakowskiego, arcybiskupa warszawskiego, który nie odpowiadał na złożoną prośbę na piśmie. Brak też było odpowiedniego miejsca na zebranie. Wtedy o. Prokop Rowiński kapucyn doradził, by m. Popławska z kilkoma siostrami pojechała do Warszawy i pomogła matce Rutkowskiej. Przy końcu lutego 1923 r. rzeczywiście wybrała się do m. Rutkowskiej razem z m. Moniką Wołosiecką i m. Marią Szostak. Tu dało się o tyle przełamać trudności ze strony kard. Kakowskiego, obrażonego że prośby o zwołanie kapituły nie przedstawiła mu m. Rutkowska osobiście, że zlecił wreszcie całą sprawę biskupowi Gallowi. Biskup Gall wyznaczył kapitułę na dzień 16 marca. Co zaś do lokalu, to udano się z prośbą do ks. Toporskiego, w którego zakładzie przy ul. Grójeckiej (Barskiej 4) pracowały siostry od 2 stycznia 1923 r., by udostępnił salę zakładową na zebranie kapitulne.

Termin odprawienia kapituły był bardzo bliski, niepodobna było dopełnić wszystkich formalności przepisanych prawem, ale bp Gall zwolnił z tego. Zresztą domy Zgromadzenia nie były jeszcze dobrze zorganizowane na terenie Polski, a dawnych domów niewiele istniało. Postanowiono zatem zwołać wszystkie siostry starsze jako wokalistki. Jeszcze nie przyjechała z Kamieńca Podolskiego m. Eliza Gołębiowska, ale dała znać, by na nią nie czekać. Również nie mogła przybyć przełożona z Wilna z powodu choroby. M. Rutkowska rozesłała zaproszenia listami ekspresowymi. Skutek był taki, że już dnia 15 marca wszystkie siostry uprawnione do głosowania, w liczbie 23, zebrały się w Warszawie.

W dniu oznaczonym, 16 III 1923, odbyła się IV kapituła generalna¹¹⁴. Siostry zebrały się po południu w sali zakładu ks. Toporskiego, przewodniczył bp Stanisław Gall. Na przełożoną generalną wybrano m. Stefanię Popławską, b. przełożoną w Kijowie, liczącą wówczas 51 lat. Wprawdzie przed kapitułą siostry nieco rozdzieliły się, jedne były za m. Rutkowską, inne za m. Popławską, samo jednak głosowanie wypadło jednomyślnie, bo m. Popławska otrzymała 19 głosów na 23 sióstr obecnych na kapitule. Do zarządu generalnego weszły: s. Helena Trusewicz (I radna i wikaria gen.), s. Maria Szostak (II radna), s. Monika Wołosiecka (III radna gen.), s. Izabela Moller (IV radna), s. Gerarda Naskręcka (sekretarka gen.) i s. Zofia Meleniewska (ekonomka gener.).

Ani w aktach ani we wspomnieniach z kapituły nie ma wzmianki o żadnych obradach czy uchwałach. Jedynie zapamiętano, że była powszechna radość z wyboru m. Popławskiej na przełożoną gener., bo

¹¹³ Szostak, *Historia Zgrom.*, s. 137—139.

¹¹⁴ Zachowało się nieco akt luźnych, jak lista wokalistek, protokół z wyboru, pismo Kongregacji Zak. (w AZ, teka kapituł gener.); zob. także: Szostak M., *Wspomnienia o wyborze na przełożoną gener. m. Klary Stefanii Popławskiej*, rkps w AZ, seria B II; Szostak, *Historia Zgrom.*, s. 139—146.

m. Popławska była znana i kochana przez siostry i wiązano z jej osobą wielkie nadzieje dla rozwoju Zgromadzenia.

Natomiast wiadomo, że następne trzy dni po kapitule poświęciła m. Stefania w Warszawie na narady z nowymi radnymi generalnymi i z niektórymi siostrami. Chodziło bowiem o zamianowanie przełożonych domowych i o zorientowanie się, jakie są pilniejsze sprawy Zgromadzenia. Złożyła także wizytę kardynałowi A. Kakowskiemu. Odtąd ułożyła się dobrze współpraca między kard. Kakowskim a Zgromadzeniem.

M. Stefania (w zakonie Kunegunda Klara) Popławska¹¹⁵ była dobrze przygotowana do sprawowania przełożenstwa i kierowania Zgromadzeniem. Rządziła przez cztery lata, gdyż zmarła przedwcześnie, ale wywarła znaczny wpływ, dlatego należy jej poświęcić nieco miejsca. Urodziła się 1 IV 1872 w majątku hrabiów Kossakowskich Wojtuszki, odległym 3 kilometry od Wilkomierza na Litwie. Ojciec był administratorem majątku, nie zajmował się wychowaniem córki. Matka zmarła gdy Stefania liczyła 9 lat. Chociaż miała Stefania jeszcze ojca i trzech braci, była traktowana jako sierota, ograniczona w wolności osobistej, pod despotyczną władzą hrabianek. Potem wychowywała się w pensjonatach, przez cztery ostatnie lata przebywała w pensjonacie prowadzonym przez francuskie józefitki w Petersburgu. Chciała wyjechać do Francji do tego zgromadzenia, ale spowiednik ks. Czeczott kazał jej zgłosić się do m. Zofii Talat, mówiąc że Panu Jezusowi można służyć w kraju. Tak po szkole średniej, z dyplomem nauczycielki, znalazła się u sercanek w Petersburgu w 1893 r. Zaraz została zajęta w zakładzie i w pracowni (aż do 1900 r.). Równocześnie odprawiła w Petersburgu nowicjat, złożyła pierwszą profesję 6 I 1897, a profesję wieczystą 2 VIII 1900. Swą pobożnością i przynajmniej charakteru zdobyła miłość i przywiązanie sióstr.

W 1900 r. została przeniesiona do Kijowa. Pracowała tu jako socjuszka przełożonej, a po roku jako przełożona przez cały czas pobytu w Kijowie, czyli do 1923 r. Kierowała nie tylko głównym domem w tym mieście, lecz stopniowo jak się rozwijała działalność, wszystkimi dziesięcioma placówkami w Kijowie. Bardzo czynna, gorliwa i energiczna, dobrze wywiązywała się ze swych obowiązków, ceniona przez siostry i obcych. Dom kijowski należał do wzorowych pod względem obserwy zakonnej. Wiele powołań przybyło Zgromadzeniu z tego miasta, wiele sióstr uczyło się tutaj życia zakonnego. Ciężkie przejścia wojenne i późniejsze lata nie złamały jej energii i nie zachwiały jej optymizmu.

Ks. Kazimierz Naskręcki, który znał m. Stefanię przez dłuższy czas, tak o niej pisze¹¹⁶: „...otrzymała nader staranne wychowanie w domu

¹¹⁵ Zob. akta w tece personalnej w AZ, jak „Karta personalna”, rkps S z o s t a k W., *Zyciorys m. Stefanii Popławskiej* i inne.

¹¹⁶ Z *pamiętnika ks. prał. Kazimierza Naskręckiego*, s. 34—35.

hr. Kossakowskich... Choć z czasem została ubogą sercanką... nie wyzbyła się wykwintnych form, były one jednak u niej odbiciem jej wykwintnej duszy. Choć z natury nie była śmiałą, bił od niej jakiś majestat. Posiadając takie przymioty, m. Stefania nadawała się doskonale do Kijowa, gdzie musiała obcować z różnymi osobami z arystokracji polskiej”.

Ks. infułat Teofil Skalski, proboszcz w Kijowie, po latach wspominał¹¹⁷, że m. Popławska to zakonnica wyjątkowej energii i poświęcenia, a także że z nią było łatwo i mile współpracować.

Jak wyżej wspomniano, m. Stefania przyjechała do Polski dopiero w styczniu 1923 r. Odprawienie kapituły gener. było odsuwane między innymi i dlatego, że czekano na przybycie do Polski m. Stefanii, gdyż wiele siostr w niej widziało najlepszą kandydatkę na przełożoną generalną.

Jako druga przełożona generalna Zgromadzenia rządziła niedługo, bo pod koniec 1926 r. ciężko zachorowała na raka. Zrobiono wprawdzie w szpitalu w Warszawie operację, nic to jednak nie pomogło, m. Stefania zmarła w Warszawie 6 I 1927, pochowana w Nowym Mieście. Ogólnie ją żałowano i oceniano, że urząd przełożonej generalnej spełniała gorliwie oraz z pożytkiem dla Zgromadzenia.

IV. Zgromadzenie w okresie międzywojennym

1. Rządy m. S. Popławskiej

Swą działalność¹¹⁸, jako przełożona generalna, rozpoczęła m. Popławska od załatwienia spraw w Kurii Metropolitalnej w Warszawie (mianowanie spowiedników, pozwolenie na wystawienie Najśw. Sakramentu itp.), a po kilku dniach udała się do domu macierzystego w Nowym Mieście. Zajęła się tutaj lepszym zorganizowaniem życia zakonnego, gdyż na skutek działań wojennych i nieobecności zarządu generalnego okazały się braki w obserwancji zakonnej. Również złożyła kard. Kakowskiemu, na jego prośbę, sprawozdanie ze stanu Zgromadzenia.

Około 19 maja 1923 r. wyjechała m. Stefania dla odbycia wizytacji kanonicznej. Poświęciła na to około trzech miesięcy, bo poza Nowym Miastem było wówczas jeszcze 14 domów.

Po powrocie do Nowego Miasta przystąpiła z właściwą sobie dokładnością i systematycznością a zarazem wielkim pośpiechem do sporządzenia sprawozdania z 13 lat dla Kongregacji Zakonów, gdyż na skutek wojny przez tyle lat nie było składane sprawozdanie o Zgromadzeniu. Trzeba się było natrudzić, żeby zebrać potrzebny materiał, bo

¹¹⁷ List do m. E. Gołębiowskiej, 21 IX 1955, w AZ, teka pers. m. E. Gołębiowskiej.

¹¹⁸ Opieram się na: *Sprawozdanie z działalności... m. Stefanii Popławskiej*, maszynopis w AZ, teka akt V kapit. gen. 1927 r. Zob. także: *S z o s t a k, Historia Zgrom.*, s. 147.

akta zarządu generalnego albo zostały zniszczone na skutek działań wojennych, albo nie były w szczególności prowadzone w poprzednich latach, ze względu na ukryty charakter Zgromadzenia. Dzięki jednak niestrudzonej energii, m. Stefania jeszcze przed końcem 1923 roku ukończyła sprawozdanie i wysłała do Rzymu wraz z prośbą o sanację profesji dla 47 siostr, które w czasie wojny nie odbyły kanonicznego nowicjatu.

W 1924 r. zabrała się m. Stefania do uzyskania definitywnego zatwierdzenia Zgromadzenia i konstytucji przez Stolicę Apostolską. Konstytucje starała się jeszcze m. Rutkowska¹¹⁹ dostosować do nowego kodeksu prawa kanonicznego. W tym celu zaprosiła do Nowego Miasta w jesieni 1922 r. ks. Majchrzyckiego. Przez dwa tygodnie wykonał on część pracy i sprawa na tym stanęła. Teraz, po nieudanych innych próbach, zwróciła się m. Popławska do ks. Jana Rotha SJ, przebywającego w Krakowie, aby całe konstytucje dostosował do kodeksu prawa kanonicznego. Ks. Roth wykonał pracę do września 1924 r., ale całość trzeba było przepisać na czysto i przetłumaczyć na język łaciński. Tłumaczenie, dokonane przez jakiegoś księdza w Warszawie, przejrzał i uzupełnił o. Daniel kapucyn przybyły do Polski z Holandii.

Równocześnie m. Stefania postarała się o listy polecające biskupów, w których diecezjach istniały placówki Zgromadzenia. Cała dokumentacja w sprawie zatwierdzenia Zgromadzenia i konstytucji została wysłana do Rzymu w maju 1925 r. M. Popławska nie doczekała się wprowadzie wyników swoich starań, ale przygotowała wszystko co należało, a pozytywna odpowiedź Stolicy Apostolskiej nadeszła za jej następczyni z datą 12 V 1930 r.

Mimo tej ogólnej pracy dla całego Zgromadzenia, nie zaniedbywała m. Stefania i poszczególnych spraw wszystkich domów oraz duchowych i czysto wewnętrznych każdej siostry.

W roku 1924 w Nowym Mieście została dokupiona posiadłość przyległa do ogrodu domu macierzystego, co miało bardzo doniosłe znaczenie dla całego Zgromadzenia, gdyż dało możliwość powiększenia tegoż domu i siostrom starszym, spracowanym i chorym zapewnienia spoczynku po mozolnej pracy.

W tymże roku znów m. Stefania prawie wszystkie domy zwiedziła, zachęcając słowem i przykładem do obserwancji zakonnej.

W roku 1925 m. Popławska mniej wyjeżdżała, lecz ze wszystkich domów był prawie ciąglejazd przełożonych i siostr do Nowego Miasta, które pod jej kierunkiem odprawiły rekolekcje. Prócz tego odpisywała na wszystkie listy siostr, których otrzymywała codziennie całe pliki. Mając tyle pracy, rzadko pozwoliła sobie w ciągu dnia na krótki wypoczynek lub spacer, który dla jej zdrowia był konieczny i to zaledwie czyniąc zadość prośbom otaczających ją siostr.

¹¹⁹ S z o s t a k, *Historia Zgrom.*, s. 135, 150, 153, 155—156.

Nic nie czyniła sama bez wiedzy swych radnych, to też co miesiąc były narady, na których przedstawiała wszystkie sprawy dotyczące Zgromadzenia. Swego zdania nigdy nie narzucała despotycznie, ale po dokładnej rozprawie wszystkie zwykle zgadzały się na jedno. Między m. Generalną, a jej radnymi nigdy nie było żadnych zatargów, zawsze panowała jedność i harmonia. W czerwcu 1925 r. na posiedzeniu rady gener. zmieniono ekonomkę gener., na miejsce s. Zofii Meleniewskiej została wybrana s. Teresa Romanowicz.

W 1926 r. miała zamiar znowu odbyć wizytację kanoniczną, lecz coraz gorszy stan zdrowia nie pozwolił jej na to. Jedynie zwizytowała dom w Bydgoszczy, gdyż jeszcze inne ważne sprawy wymagały tam jej obecności. Po powrocie z Bydgoszczy, pomimo, że się czuła niedobrze, rozpoczęła wspólne rekolekcje z siostrami, na których sama przewodniczyła z niestrudzoną gorliwością, budując wszystkie swoim skupieniem.

Do wszystkich stopni zakonnych zwykle przyjmowała sama, a również przewodniczyła zwykle wszystkim ceremoniom zakonnym, co czyniła z wielkim namaszczeniem i przejęciem.

W listopadzie 1926 r. chociaż czuła się już bardzo źle, zwiedziła jeszcze placówki w Łomży, ponieważ jej obecność była tam konieczną, lecz już nie wizytowała tych domów, tylko po załatwieniu spraw naglących wyjechała. Po powrocie do domu, chociaż choroba szybko postępowała, mimo cierpień Matka całe dni, a nieraz i noce, gdy nie mogła sypiać, siedząc przy biurku, odpisywała na listy siostr. A gdy już z łóżka podnieść się nie mogła, kazała jednej z siostr odpisywać na te listy, dyktując jej sama treść takowych.

Gdy 19 grudnia śmiertelnie chorą, według decyzji lekarzy, wywieziono na operację do Warszawy, na co się zgodziła jedynie dla spełnienia Woli Bożej, kazała swej socjusze, by w jej imieniu wszystkim siostronom złożyła życzenia świąteczne.

Zmarła dnia 6 stycznia 1927 r. modląc się za swe ukochane Zgromadzenie.

Matka Popławska przy zwiedzaniu domów główny nacisk kładła na obserwację zakonną. Dbała, by każda z objętych placówek była obsadzona w odpowiednią ilość siostr, aby przez nadmiar pracy nie szwankowała obserwacja.

W przeciągu jej urzędowania przyjęto do nowicjatu 72 postulanki, z których 2 usunięto. Śluby czasowe złożyło 56 siostr, wieczyste 65.

Lata rządów m. Stefanii należą jeszcze do okresu dość intensywnego organizowania się domów Zgromadzenia. Niektóre placówki zostały zwinęte, inne znowu założone, gdyż takie były ówczesne potrzeby Kościoła w Polsce i możliwości Zgromadzenia.

Zaraz po odbytej kapitule generalnej, bo dnia 19 III 1923, objęło Zgromadzenie pracę w sierocińcu w Janowie Podlaskim¹²⁰.

¹²⁰ *Księga Domów*, nr 66.

Później zakład przyjął nazwę „Dom Dziecka”. Wychowywało się 30 dzieci, potem ok. 50, a po 1945 r. od 70 do 100. Zwykle było ponad 8 siostr, nawet po wojnie ok. 18 siostr. Dnia 1 IX 1954 prowadzenie zakładu przeszło do personelu świeckiego.

W Łomży¹²¹ w 1923 r. ustaliła się praca siostr w Seminarium Duchownym w dziale gospodarczym. Placówka ta trwała bez zmian, z małą tylko przerwą wojenną. Stałe w Seminarium było zajętych 12 do 14 siostr.

Nadto w Łomży¹²² objęło Zgromadzenie w marcu 1924 r. ochronę dla dzieci obojga pici (ok. 80 dzieci). Pracowało tutaj 7—10 siostr. Placówka istniała do 1932 r.

Ok. 1925 r. (lub w 1926 r.) podjęły siostry pracę gospodarczą w internacie Seminarium Nauczycielskiego w Łomży¹²³. Internat (na 200 osób) był czynny do 1936 r. Zwykle było zajętych 5—7 siostr.

Prowadzenia ochrony dla chłopców (ok. 80 osób) w Siedlcach¹²⁴ podjęło się Zgromadzenie w maju 1924 r. (5 do 7 siostr). W 1930 r. zakład został przeniesiony do Stoku Lackiego, gdzie Zgromadzenie wymówiło pracę ze względu na nieodpowiednie warunki.

Również w 1924 r. otwarło Zgromadzenie pracownię krawiecką z nauczaniem kroju i szycia w miejscowości Skórzec koło Siedlec¹²⁵. Placówka mieściła się we własnym domu i posiadała nieduże gospodarstwo rolne. Trwała bez przerwy, jedynie poszerzała się lub kurczyła działalność siostr, zależnie od czasów. W latach 1933—1935 wybudowano dom piętrowy, w którym prowadzono nieduży „Dom Dziecka” w latach 1942—1951.

Druga placówka¹²⁶ w Skórcu to prowadzenie działu gospodarczego od 1924 r. w klasztorze księży Marianów, a także pomoc w pracy parafialnej (6—8 siostr). Przez jakiś czas prowadziły siostry także przedszkole i szkołkę parafialną.

Na prośbę starosty powiatowego objęło Zgromadzenie sierociniec w Bielsku Podlaskim¹²⁷ od 1 stycznia 1925 r. (10—12 siostr). Pierwszą przełożoną była s. Scholastyka Sabatowska, dzieci w zakładzie ok. 70. Przy końcu grudnia 1925 r. zakład został przeniesiony do wsi Orla, a w 1934 r. zniesiony z powodu małej ilości dzieci.

Niedługo istniał dom w Świącianach¹²⁸ w ziemi wileńskiej, bo założony w 1925 r. a zwinięty w 1927 r. Siostry (w liczbie 5) pro-

¹²¹ *Księga Domów*, nr 57.

¹²² *Księga Domów*, nr 61; *Sprawozdanie z ostatnich trzech lat (od 16 III 1923)*, rkps w AZ, seria B II.

¹²³ *Księga Domów*, nr 70.

¹²⁴ *Księga Domów*, nr 74; *Sprawozdanie z ostatnich trzech lat (od 16 III 1923)*, rkps w AZ, seria B II.

¹²⁵ *Księga Domów*, nr 72.

¹²⁶ *Księga Domów*, nr 73.

¹²⁷ *Księga Domów*, nr 71 i 80; Szostak, *Historia Zgrom.*, s. 155.

¹²⁸ *Księga Domów*, nr 79.

wadziły szkołę szycia i kroju dla dziewcząt (25 osób) i niewielki internat (12 osób).

Ulegając prośbom znajomych księży z kresów wschodnich, by siostry objęły dział gospodarczy w Seminarium Duchownym w Łucku¹²⁹, wysłano tam przy końcu sierpnia 1925 r. grupę siostr. Praca początkowo szła dobrze ku ogólnemu zadowoleniu, ale wnet po wyjeździe biskupa pomocniczego Godlewskiego, który opiekował się siostrami, okazały się różne trudności. Wobec tego już w 1926 r. siostry opuściły Łuck.

Przez krótki również czas (1926—1928) prowadziły siostry zakład wychowawczy dla dzieci (75—150) w miejscowości Świsłocz¹³⁰ w powiecie wołkowyskim.

W miejscowości Horodec¹³¹ na Polesiu, w majątku pisarki Marii Rodziewicz, istniała ochrona dla dzieci dochodzących (25 dzieci). Siostry objęły w niej pracę w 1926 r. Nadto w 1927 r. założyły szkołę kroju i szycia. W 1933 r. Zgromadzenie przekazało placówkę siostron Urszulankom Serca J. Konającego (szare urszulanki).

Na większą skalę i przez dłuższy czas rozwinęło Zgromadzenie działalność we Włodzimierzu Wołyńskim¹³². Od 1926 r. siostry prowadziły sierociniec i kursy krawieckie (szwalnię). Potem (od 1932 r.), gdy zyskały własny dom, wybudowany wspólnie z ks. Nosalewskim, był niewielki internat dla dziewcząt (25 osób). Placówka przestała istnieć w czasie drugiej wojny światowej (ok. 1944 r.).

Nie wiadomo, kiedy siostry objęły pracę w przytułku dla starców (40 osób) w miejscowości Pieńki Borowe¹³³, w każdym razie przed 1927 r., gdyż w spisie wokalisek V kapituły gener. (23 IV 1927) jest umieszczona przełożona tego domu zakonnego. Dom istniał do 1937 r.

Można ogólnie powiedzieć, że Zgromadzenie w miarę swych możliwości chętnie podejmowało prace wychowawcze i inne pomocnicze, nie trzymało się kurczowo raz zdobytych placówek, nie bało się trudnych warunków. Ale gdy siostry nie mogły wykonać swych obowiązków zakonnych, wtedy opuszczały daną miejscowość, gdyż m. Popławska bardzo dbała o dobro duchowe powierzonych jej siostr.

Trzeba jeszcze zauważyć, że Zgromadzenie poza chwilowym pobytom na Pomorzu, na skutek migracji dzieci po 1920 r., wybrało jako pole swej działalności tereny na północ i na wschód od Warszawy. Tam nie było zgromadzeń habitowych, tam siostry lepiej znały wa-

¹²⁹ *Księga Domów*, nr 78; *Szostak*, *Historia Zgrom.*, s. 157.

¹³⁰ *Księga Domów*, nr 81; *Szostak*, *Historia Zgrom.*, s. 159.

¹³¹ *Księga Domów*, nr 77; *Zestawienie działalności*, akta luźne w AZ, seria D III teka 1.

¹³² *Księga Domów* nr 76; *Zestawienie*, jak wyżej.

¹³³ *Księga Domów*, nr 62, podaje rok 1934, co nie może odpowiadać prawdzie.

runki i mentalność ludności, mogły więc pracować z większym pożytkiem.

Domy Zgromadzenia powstałe w czasie rządów m. Rutkowskiej i m. Popławskiej na ogół miały krótki żywot. Tylko niektóre z nich przetrwały kilkanaście lat, albo jeszcze istnieją. A wszystkie dały oparcie siostronom w początkowych latach po pierwszej wojnie światowej, w czasie której Zgromadzenie zostało zrujnowane pod względem materialnym. Na podkreślenie zasługuje i to, że nie mała liczba dzieci, które na skutek wojny straciły rodziców, otrzymało wychowanie i przygotowanie do zawodu, dzięki zapobiegliwości i ofiarnej pracy siostr.

2. Pierwszy okres rządów m. E. Gołębiowskiej

Przygotowaniem kapituły generalnej po zgonie m. Popławskiej zajęła się wikaria gener., m. Helena Trusewicz¹³⁴. Pomagał jej o. Prokop Rowiński, kapucyn, spowiednik siostr w Nowym Mieście.

Odbyła się V kapituła generalna¹³⁵ w Warszawie, w domu przy ul. Czerniakowskiej 169, dnia 23 IV 1927 r. Przewodniczył bp Stanisław Galla, było obecnych 35 siostr, z czego 6 z zarządu generalnego, 17 przełożonych domów, 12 delegatek. Na początku rozstrzygnięto wątpliwość, czy wybór przełożonej generalnej ma być na 12 lat, czy tylko na 8 lat, jako uzupełnienie kadencji zmarłej m. Popławskiej. A dalej czy wybierać cały zarząd gener., czy tylko przełożoną gener. Po dyskusji i radzie bpa Galla, aby wybrać tylko przełożoną gener. na 8 lat, a pozostawić inne członkinie zarządu gener., przystąpiono do rozstrzygnięcia wątpliwości przez głosowanie. Kapituła wypowiedziała się zgodnie z radą bpa Galla i postanowiono wybrać tylko przełożoną generalną i to na 8 lat. Takie rozstrzygnięcie nie było zgodne z prawem, jak to wyjaśniła Kongregacja Zakonów¹³⁶, gdyż należało wybrać cały zarząd generalny na 12 lat, zgodnie z ówczesnymi konstytucjami.

Przełożoną generalną została wybrana m. Eliza Gołębiowska (lat 44, w zakonie 22) na 8 lat, a w zarządzie generalnym pozostały siostry poprzednio należące do zarządu: m. Helena Trusewicz (I radna i wik. gen.), m. Maria Szostak (II radna), m. Monika Wołosiecka (III radna), m. Izabela Moller (IV radna), s. Gerarda Naskręcka (sekret. gen.), s. Teresa Romanowicz (ekonom. gener.).

W aktach kapituły gener. jest krótkie sprawozdanie z działalności m. S. Popławskiej, lecz nie wiadomo kiedy i czy w ogóle było przeczytane na kapitule. Nie ma żadnego śladu w aktach, czy były jakieś

¹³⁴ Gołębiowska, *Wspomnienia*, zes. 17, s. 33—34.

¹³⁵ Akta złożone w AZ w tece kap. gen.

¹³⁶ Zob. pismo Kurii Metrop. Warsz. 13 IX 1927, w tece akt V kapit. gen. 1927 r.

obrady lub uchwały. Tylko we „Wspomnieniach”¹³⁷ m. Elizy Gołębiowskiej czytamy: „Po dziękczynnym *Te Deum* ks. Biskup udzielił błogosławieństwa całemu zarządowi i odjechał. S. Eliza rozpoczęła urzędowanie po odmówieniu chóralnie nieszporów przed Sanctissimum, przewodnicząc krótkim naradom: wokalistki bowiem śpieszyły do domów i placówek pracy, do swoich obowiązków”.

M. Szostak w swojej kronice¹³⁸ zaznaczyła, że wyboru przełożonej gener. dokonano przed południem, a po obiedzie rozmawiała m. Generalna z siostrami przełożonymi, które chciały zaraz wyjechać.

Trzecia przełożona generalna, Eliza Gołębiowska¹³⁹ (imię chrzestne Stanisława), pochodziła z polskiej rodziny osiedlonej w Kijowie, była córką Tomasza montera kolejowego i Anny z domu Korsak, urodziła się w Kijowie 5 V 1883. Rodzice posiadali 12 dzieci, Eliza była 10-tym dzieckiem. Dyplom nauczycielki zdobyła w Kijowie 10 VI 1903. Przez 3 lata (1903—1906) pracowała w zakładzie wychowawczo-rękodzielniczym dla sierot pod wezwaniem „Św. Józefa”, czyli w domu Zgromadzenia kierowanym przez m. Stefanę Popławską. Tu odbyła postulat, bo wstąpiła do Zgromadzenia w 1905 r., nowicjat natomiast rozpoczęła 5 V 1906 w Nowym Mieście, a pierwszą profesję złożyła 5 V 1907, profesję wieczystą 5 V 1910 także w Nowym Mieście.

W domu macierzystym w Nowym Mieście przebywała do 1915 r., uczyła w szkole, potem była dyrektorką szkoły i przełożoną domu, od 1910 r. radną generalną. Poznała dobrze m. Paulę Malecką i bardzo się do niej przywiązała, starała się ją naśladować. W 1915 r. razem z nowicjatem przeniosła się do Smoleńska jako mistrzyni, a po III kapitule gener. (1916 r.) została przełożoną domu w Płoskirowie. Rozwinęła rozległą działalność wychowawczą i opiekuńczą, równocześnie zdobyła doświadczenie życiowe. W 1920 r. objęła przełożenie w Kamieńcu Podolskim i zaopiekowała się m. Paulą oraz nowicjatem. Dopiero w 1923 r. wyjechała z Kamieńca i w Warszawie znalazła się dnia 11 V 1923. Zaraz stanęła do pracy w Nowym Mieście, jako nauczycielka w szkole Zgromadzenia. W 1925 r. została przełożoną domu przy internacie Liceum Krzemienieckiego. Przez rok pracowała w Krzemieńcu jako opiekunka i wychowawczyni młodzieży (do 31 VIII 1926), a potem we wrześniu 1926 r. przeszła do zakładu w Orli koło Bielska Podlaskiego, gdzie spełniała obowiązki przełożonej i kierowniczką sierocińca. Na tym stanowisku zastała ją kapituła generalna w 1927 r.

Urząd przełożonej generalnej spełniała m. Gołębiowska do 1946 r., gdyż ponownie została wybrana na przełożoną generalną w 1935 r. Od 1946 r. do 1950 r. była jeszcze przełożoną i kierowniczką Domu

¹³⁷ Gołębiowska, *Wspomnienia*, zesz. 18, s. 3.

¹³⁸ Szostak, *Historia Zgrom.*, s. 168.

¹³⁹ Zob. akta w tece pers. w AZ. Równocześnie w Zgromadzeniu była inna Stanisława Gołębiowska (w zak. Antonina), nauczycielka, urodz. 19 IV 1879 w Radomiu, zmarła 12 IX 1935 w Nowym Mieście.

Dziecka w miejscowości Grażnice. Od 1950 r. przebywała w Nowym Mieście jako emerytka i tu zmarła 10 IV 1977.

M. Eliza dość dobrze orientowała się w sprawach Zgromadzenia, stała blisko m. Popławskiej, mogła więc szybko podjąć urzędowanie jako przełożona generalna, po zdaniu swych obowiązków w Orli w pierwszych dniach po zakończeniu kapituły generalnej. Po załatwieniu najpilniejszych spraw, pozostałych w zawieszeniu z powodu choroby swej poprzedniczki, udała się do Wilna¹⁴⁰. Stąd przywiozła do Nowego Miasta m. Malecką, przebywającą tutaj od 1923 r. Otoczona opieką m. Elizy i sióstr, spędziła m. Paula ostatnie trzy miesiące w ukochnym przez siebie domu. Zmarła 28 IX 1927, ciało pochowano na cmentarzu miejscowym.

M. Paula już od 1921 r. nie miała żadnego wpływu na rządy w Zgromadzeniu. Zmęczona i schorowana spędziła po ewakuacji z Kamieńca w 1922 r. kilka miesięcy w Warszawie, brała udział w kapitule gener. w 1923 r., a potem wyjechała do Wilna, gdzie się czuła dobrze w swoich rodzinnych stronach. Zawsze pragnąca ścisłego życia zakonnego i bliskości kaplicy, chętnie przyjęła propozycję m. Elizy i przeniosła się do Nowego Miasta.

Jej zgon w 1927 r. nie wywołał wstrząsu w Zgromadzeniu, gdyż rządy Zgromadzenia spoczywały w dobrych rękach. Odczuły brak m. Pauli zwłaszcza siostry starsze, które ją pamiętały z lat młodszych, kiedy z całą energią i gorliwością kierowała rodziną zakonną. Tę gorliwość o chwałę Bożą, duch ubóstwa, oddania się Zgromadzeniu zauważyły i podnosiły także osoby postronne. Np. ks. Kazimierz Naskręcki pisze¹⁴¹: „Kiedy poznałem m. Paulę, liczyła ona z górą 50 lat, była ogromnie żywą i pracowitą. Posiadała wielkie zdolności administracyjne, ubóstwo praktykowała nadzwyczajnie i wymagała go również od sióstr, a trzymała wszystkie domy w ścisłej karności”.

Zgromadzenie wiele zawdzięcza swej Współzałożycielce. Jej zasługą jest utrwalenie bytu Zgromadzenia i jego początkowy rozwój. W trudnych warunkach kierowała rodziną zakonną, dbała o przygotowanie kandydatek do życia zakonnego. Może za dużo obowiązków kierowniczych brała na siebie, o wszystkim sama decydowała, niewiele korzystała z pomocy rady generalnej, ale taki styl rządów był wówczas prawie powszechny. Pod jej mocną ręką początkowa gromadka sióstr, dość luźnie ze sobą związanych, stała się zorganizowaną grupą, coraz bardziej przyjmującą formę zgromadzenia niewiele się różniącego od zgromadzeń habitowych.

Tymczasem działalność m. Gołębiowskiej, zahamowana nieco chorobą i pogrzebem m. Maleckiej, potoczyła się zwykłym torem.

Główne zajęcia przełożonej generalnej to odwiedzanie domów, troska o dobieranie sióstr w poszczególnych placówkach pracy, zakłada-

¹⁴⁰ S z o s t a k, *Historia Zgrom.*, s. 169—170.

¹⁴¹ Z *pamiętnika ks. prał. K. Naskręckiego*, s. 10—11.

nie nowych domów lub zwijanie takich, które nie odpowiadały możliwościom i warunkom Zgromadzenia.

Nie zaniedbywała też ogólnej administracji Zgromadzenia i oddziaływania na poziom życia duchowego. Wnet po kapitule gener. (w 1928 r.) dobrała sobie nową sekretarkę generalną¹⁴² w osobie s. Michaliny Wielgórskiej, byłej przełożonej we Włodzimierzu.

Dużą niedogodnością i dla zarządu i poszczególnych sióstr był brak konstytucji dostosowanych do kodeksu prawa kanonicznego. Wprawdzie jeszcze m. Popławska posłała do Rzymu prośbę o definitywne zatwierdzenie Zgromadzenia i konstytucji odpowiednio przerobionych, ale nie było żadnej odpowiedzi. Wreszcie w 1929 r. m. Eliza dowiedziała się od ks. Skirmunta¹⁴³, że konstytucje trzeba przerobić, aby mogły otrzymać zatwierdzenie. Był to cios dla m. Elizy. Nie opuściła jednak rąk, lecz przy pomocy ks. Skirmunta postarała się o poprawienie konstytucji w Rzymie przez odpowiedniego prawnika, następnie sama pojechała do Rzymu (w lipcu 1929 r.), aby przeczytać i uzgodnić z prawnikiem proponowane zmiany. Mimo upałów praca została ukończona i oddana Kongregacji Zak. Tym razem wynik był pozytywny, gdyż dnia 12 maja 1930 r. został wydany dekret¹⁴⁴ zatwierdzający definitywnie Zgromadzenie, a konstytucje na 7 lat. Konstytucje nadeszły do Nowego Miasta w lipcu 1930 r. Teraz m. Eliza zatroszczyła się, aby je przetłumaczyć na język polski i wydać drukiem.

W okresie ośmiu lat rządów m. Elizy obserwujemy dalsze zakładanie domów i zwijanie niektórych¹⁴⁵. Pochłaniało to wiele energii sióstr, ale z jednej strony powiększała się ilość członkiń Zgromadzenia, a z drugiej strony różne były potrzeby społeczeństwa i instytucji kościelnych, którym gromadzenie chciało wyjść naprzeciw.

Tak więc w 1928 r. Zgromadzenie objęło domy: sierociniec w Orchówku koło Włodawy, dział gospodarczy w Seminarium Duchownym w Pińsku, dział gospodarczy w Seminarium Duchownym w Janowie Podlaskim, ochronę polską w Rehbrücke koło Berlina, pracownię w Krzemieńcu, zajęcia w zakładzie wychowawczym księży michalitów w Strudze k. Warszawy, dział gospodarczy w klasztorze księży misjonarzy w Bydgoszczy. W 1929 r.: Warszawa (ul. Dzielna 67) zakład dla dzieci chorych na jaglicę, Bielany, nauczanie w szkole. W 1930 r.: 5 placówek w Warszawie, Łowicz, Bielsk Podlaski, w Pińsku

¹⁴² S. Gerarda Naskręcka, złożyła rezygnację i przeszła do nauczania w szkole w Warszawie, a na zebraniu rady gener. została wybrana nową sekretarką gener., zob. Szostak, *Historia Zgrom.*, s. 173.

¹⁴³ Szostak, *Historia Zgrom.*, s. 174—176

¹⁴⁴ Dekret Kongr. Zak. jest umieszczony na końcu (s. 114—116) egzemplarza konstytucji, wydanego w jęz. łac. z pieczęcią Kongregacji (w AZ, seria A I teka 2).

¹⁴⁵ *Materiał do sprawozdania z działalności m. Generalnej*, maszynopis w aktach kapituły gener. z 1935 r.; *Księga Domów*, nr 82 i nast.

internat. W 1931 r.: w Łomży księgarnia „Unitas”, w Pińsku szkoła, w Warszawie (ul. Ogrodowa 13) przedszkole. W 1932 r. kupno kolonii Bogudzięka obok Nowego Miasta, przeniesienie zakładu wychowawczego z Łomży do Kolna. W 1933 r.: 3 domy dla pracy w obrządku wschodnim (Lubieszów, Uhrynicze, Kodeń). W 1934 r.: Pieńki Borowe, zakład dla starców, Równe (sierociniec). W 1935 r.: Maniewicze w diec. łuckiej, praca parafialna, kursy kroju i szycia.

W latach 1927—1935 zwinęło Zgromadzenie 6 domów dawniej założonych: Siedlce, Horodec, Kobryń, Świsłocz, Warszawa (jadłodajnia), Łomża. Z założonych w tych latach przestał istnieć dom w Rehbrücke (1933 r.). Wszystkich domów w 1935 r. było 30, w tym 12 własnych.

W dalszym ciągu przeważała działalność pedagogiczna, wychowawcza i opiekuńcza, ale już znaczna ilość sióstr zajmowała się pracą pomocniczą w instytucjach kościelnych i zakładach wychowawczych. W 1935 r. posiadało Zgromadzenie jeszcze 3 szkoły, 4 przedszkola, 9 zakładów wychowawczych, a nadto kilka warsztatów pracy ręcznej (krój, szycie, haft, pończoszarnstwo, introligatorstwo), gdzie uczyła się młodzież.

Pod względem liczby członków Zgromadzenie wzrosło. Wprawdzie od początku istnienia Zgromadzenia do 1935 r. zmarło¹⁴⁶ w Zgromadzeniu 110 sióstr, a w latach 1896—1935 (do 1 IV 1935) wystąpiło¹⁴⁷ sióstr profesek 131 (wieczystych i czasowych), to jednak duży napływ kandydatek (co roku nawet ponad 20 osób) do nowicjatu wyrównywał straty personalne i powodował znaczny przyrost profesek. Przed kapitułą generalną 1935 r. liczyło Zgromadzenie 285 profesek wieczystych (117 chóru I, 168 chóru II), 90 czasowych (31 ch. I, 59 ch. II), 19 nowicjuszek (6 ch. I, 13 ch. II), 10 postulantek, a więc razem 404 osób¹⁴⁸.

Można jeszcze dodać, że w latach 1927—1935 zgłosiło się¹⁴⁹ do Zgromadzenia 200 kandydatek, rozpoczęło nowicjat 177. To wskazuje, że Zgromadzenie było dość popularne, posiadało znaczną siłę przyciągającą. Ale już zaczęła zarysowywać się pewna niepokojąca nieprawidłowość, bo w Zgromadzeniu o charakterze nauczającym i wychowawczym przeważała już liczba sióstr chóru II, nie posiadających odpowiedniego wykształcenia, więc Zgromadzenie powoli będzie zmuszone odchodzić od celu, dla którego zostało założone.

W tym czasie niewiele tylko domów liczyło po 3 lub 4 siostry. Przeważnie w domach przebywało stale ponad 10 sióstr, w niektórych

¹⁴⁶ Zob. zestawienie znajdujące się w kaplicy domu w Nowym Mieście.

¹⁴⁷ Zob. materiały luźne zebrane w tece w AZ, seria E 1.

¹⁴⁸ Dane z maszynopisu: *Materiał do sprawozd. z działalności M. Generalnej*, w aktach kapit. gen. 1935 r.

¹⁴⁹ Dane jak wyżej.

wyjątkowo od 20 do 40 sióstr. Dzięki temu można było łatwiej wykonywać zadania w placówkach zorganizowanych w formie zakładów, jak również posiadać kaplice a to ułatwiało życie duchowe i wypełnianie ćwiczeń zakonnych.

3. Kapituła gener. w 1935 r.

W 1935 r. kończył się ośmioletni okres urzędowania przełożonej generalnej m. Gołębiowskiej i w kwietniu trzeba było odbyć kapitułę generalną. Termin ten jednak był niedogodny, bo w ciągu roku szkolnego trudno było siostrom przyjechać. Dlatego m. Eliza wystosowała prośbę do Stolicy Apostolskiej o pozwolenie na odłożenie kapituły o trzy miesiące, na co otrzymała pozytywną odpowiedź¹⁵⁰.

Okólnik m. Generalnej zapowiadający kapitułę gener. w dniu 23 VII 1935 w Warszawie został rozesłany do domów z datą 25 III 1935. Równocześnie otrzymały siostry instrukcję o wyborze delegatek.

Zgodnie z zapowiedzią VI kapituła generalna odbyła się w Warszawie, w domu zakonnym przy ul. Czerniakowskiej 169. Przyjechało 20 sióstr uprawnionych do udziału w kapitule. W dniu 22 lipca zebrały się siostry na posiedzenie wstępne, poświęcone sprawozdaniu przełożonej generalnej. W dniu 23 lipca 1935 r. odbyły się wybory zarządu generalnego. Na sesji wyborczej przewodniczył arcybp Gall. Przed wyborem przełożonej gener. kazał przewodniczący przeczytać sprawozdanie przełożonej generalnej i wybrać komisję trzech sióstr do podpisania sprawozdania finansowego¹⁵¹. Przełożoną generalną na II kadencję została wybrana (w I głosowaniu otrzymała 17 głosów) m. Eliza Gołębiowska. Radnymi wybrano siostry: Wiktorię Rutkowską, Monikę Wołosiecką, Kazimierę Kłodecką, Halinę Litz. Sekretarką gener. została s. Honorata Łychowska, ekonomką gener. s. Pia Dominikowska.

Następny dzień (24 lipca) poświęcono obradom w sprawach Zgromadzenia. Rozpatrzono 16 zgłoszonych wniosków. Przełożona generalna czytała każdy wniosek, potem była dyskusja, a następnie kapituła podejmowała uchwałę. Wnioski i uchwały odnosiły się do życia w domach, lektury i korespondencji sióstr, urządzenia rekreacji, ubioru, formacji zakonnej, trudnościom jakie sprawiał chór II. Jeden wniosek dotyczył sprawy poszczególniej siostry (chodziło o ukaranie s. A.M. za

¹⁵⁰ Prośba do Stolicy Apost. dnia 18 II 1935, pismo Kongr. Zak. 18 III 1935 i pismo Kurii Metrop. Warszawskiej dnia 26 II 1935. Te i dalsze akta odnoszące się do kapit. gen. zob. w AZ, teka kap. gen. 1935 r.

¹⁵¹ Zarządzenie nie było słuszne, bo sprawozdania i wybór komisji mają być wcześniej, a Ordynariusz miejscowy lub jego delegat przewodniczy tylko w wyborze przełożonej gener. i zgodnie z kan. 508 § 4 w kongregacjach na prawie papieskim stwierdza tylko kanoniczność wyboru, a nie zajmuje się innymi sprawami.

gorszące zachowanie). Kapituła uchwaliła, aby co roku odbywać zjazdy przełożonych domowych, po rocznych rekolekcjach.

Jest to pierwsza kapituła generalna w Zgromadzeniu, która trwała 3 dni, był czas przeznaczony na refleksję o życiu Zgromadzenia (sprawozdanie w dniu pierwszych) i na przedyskutowanie spraw żywotnych oraz powzięcie niektórych uchwał (dzień trzeci kapituły). Trzeba jednak zauważyć, że w stosunku do liczebności Zgromadzenia za mało siostr miało udział w kapitule, akta nie zostały odpowiednio sporządzone (np. są tylko punkty do sprawozdania przełożonej gener., jest tylko brulion protokołu przebiegu kapituły, nie ma zebranych uchwał kapituły i okólnika ogłaszającego uchwały). Z akt okazuje się także, że nie zdobyła się kapituła na bardziej stanowcze posunięcia, gdyż chodziło o narastające trudności w Zgromadzeniu, np. nie zahamowano przyjmowania do chóru II (a już w 1935 r. większość siostr należała do chóru II).

Omawiana kapituła gener. była ostatnią przed drugą wojną światową, następna odbyła się dopiero w 1946 r., tak że m. Gołębiowska stała na czele Zgromadzenia przez 19 lat.

Niewiele szczegółów przechowało się o działalności m. Elizy po tej kapitule gener. i o ogólnych sprawach Zgromadzenia przed 1939 r. Wiemy jednak, że powstało w tych czterech latach jeszcze 6 nowych placówek. Już w sierpniu 1935 r. objęły siostry pracę w Szczuczynie¹⁵² (ziemia wileńska) w internacie przy Seminarium Nauczycielskim. Po roku opuściło Zgromadzenie tę placówkę. W 1936 r. utworzono w Warszawie¹⁵³ przy ul. Wilanowskiej bursę dla dziewcząt uczęszczających do szkół zawodowych (na 50 osób). W 1938 r. przeniesiono bursę do lokalu przy ul. Brackiej 23. Także w 1936 r. zaczęły siostry prowadzić w Otwocku¹⁵⁴ przedszkole parafialne (60 dzieci) w lokalu wynajętym. Pracowały tam przez rok 3—4 siostry. Również tylko przez rok 1937/38 opiekowały się siostry dziećmi w majątku Bielice¹⁵⁵ (pow. Biała Podl.). Wycofały się z pracy z powodu nieodpowiednich warunków dla życia zakonnego. Dłużej utrzymała się placówka w majątku Cieleśnica¹⁵⁶ (pow. Biała Podl.), zapoczątkowana w 1937 r. Trzy siostry pracowały z dziećmi przedszkolnymi i szkolnymi w dwu grupach (ok. 50 dzieci od 3 do 10 lat). Co roku przygotowywały ok. 40 dzieci do pierwszej spowiedzi i Komunii św. z kilku sąsiadujących parafii. Tuż przed samą wojną, bo 1 sierpnia 1939 r., objęło Zgromadzenie sierociniec „Dom Dziecka” we wsi Sitnik¹⁵⁷ (pow. Biała Podl.). Tutaj pracowało 8—10 siostr do końca sierpnia 1951 r. Zakład liczył 60—75 dzieci.

¹⁵² *Księga Domów*, nr 105.

¹⁵³ *Księga Domów*, nr 107.

¹⁵⁴ *Księga Domów*, nr 108.

¹⁵⁵ *Księga Domów*, nr 109.

¹⁵⁶ *Księga Domów*, nr 110.

¹⁵⁷ *Księga Domów*, nr 112.

Z domów założonych przed kapitułą generalną z 1935 r. sześć przestało istnieć do wybuchu wojny: Raśna (1936 r.), Maniewicze (1936 r.), Łomża, internat Seminarium Nauczycielskiego (1936 r.), Pieńki Borowe (1937 r.), Bydgoszcz, internat dla chłopców (1937 r.), Warszawa, ul. Piękna 45, bursa dla chłopców (w 1937 r. przeniesiona na ul. Czerniakowską 169).

Jak widzimy, w ostatnich latach przedwojennych placówki niewiele się zmieniły, w większych a także własnych domach Zgromadzenia trwała praca prawie bez zmian.

V. Okres II wojny światowej i lata powojenne (1939—1958)

1. Druga wojna światowa

Prawie sześć lat wojny i okupacji to zdawałoby się niewielki od-cinek czasu w pięćdziesięcioletnich już dziejach Zgromadzenia, jednak lata te silnie zaciążyły nad jego rozwojem i dalszą działalnością. Zo-stały przeprowadzone szczegółowe badania nad tym okresem przez Aleksandrę Czczuk¹⁵⁸, dlatego ograniczę się na tym miejscu tylko do krótkiego podania wyników¹⁵⁹.

W dniu wybuchu II wojny światowej, 1 września 1939 r., posiadało Zgromadzenie 30 domów na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i 1 dom w Kownie na Litwie. Sióstr profesek liczyło 430 (185 chóru I, 245 chóru II), nowicjuszek 19, postulantek 21. Zarząd generalny, rezydu-jący w Nowym Mieście, działał w składzie ustalonym na kapitule generalnej w 1935 r. Według konstytucji z 1930 r. kadencja zarządu gener. była sześcioletnia, więc nowa kapituła gener. powinna się była zebrać w 1941 r., ale z powodu wojny kapituła się nie odbyła i zarząd gener. zmienił się dopiero na kapitule gener. w 1946 r.

Dom główny (Nowe Miasto) z nowicjatem i zarządem gener. zna-lazł się w tzw. Generalnej Gubernii, większość domów również tutaj działało, tak że główne siły Zgromadzenia miały ze sobą łączność. Sprawy ściśle zakonne można było dalej załatwiać z Kuriami Bisku-pimi, natomiast przerwana została łączność ze Stolicą Apost., dlatego nie było wysłane pięcioletnie sprawozdanie.

Większość przełożonych domowych mogła porozumiewać się z zarzą-dem gener., lecz nie można było, ze względów praktycznych, zachować czasu urzędowania przełożonych miejscowych zgodnie z prawem i ka-dencje przełożonych zostały przedłużone.

Najwięcej domów Zgromadzenia znajdowało się na terenie archi-diecezji warszawskiej (9 domów) i diecezji podlaskiej (8 domów).

¹⁵⁸ Zgromadzenie Sióstr Córek Najczystszego Serca Najśw. Maryi Panny (Sercanki) w latach 1939—1947, maszynopis w AZ.

¹⁵⁹ A. Czczuk przytacza w swoim opracowaniu źródła zebrane w AZ, dlatego już ich nie przytaczam.

Dzięki temu była łatwiejsza łączność między tymi placówkami i konieczna wymiana sióstr. Powstały znaczne straty co do domów, bo w okresie wojny (od 1 IX 1939 do 9 V 1945) zostało zlikwidowanych lub zburzonych 12 placówek Zgromadzenia. Szczególnie dotkliwą była strata wszystkich domów w Warszawie w 1944 r., a częściowo już wcześniej.

W to miejsce w czasie okupacji zorganizowano 4 nowe placówki (Warszawa, ul. Świętojańska i ul. Różana, Świder, Otwock). Placówka w Pabianicach powstała już po wojnie (1945 r.), gdzie siostry uczyły religii w dziewięciu szkołach.

Dużą szkodę i zamieszanie w pracy wyrządzały przesiedlenia sióstr, zajmowanie budynków przez wojsko i instytucje państwowe, zamknięcie szkół.

W dniu 9 V 1945 liczyło Zgromadzenie wprawdzie 22 domy, ale tylko 18 z nich posiadało łączność z zarządem generalnym.

Straty personalne były dość duże, bo ubyło 60 sióstr profesek (zmarło 32, wystąpiło 22, usunięto 6), zostały jednak częściowo wyrównane przez stosunkowo liczny napływ nowych kandydatek, tak że profesję złożyło 50 sióstr. Zgromadzeniu ubyło w sumie tylko 10 profesek, bo w dniu 9 V 1945 liczyło 420 profesek (181 ch. I, 239 ch. II).

Działania wojenne spowodowały migrację wielu sióstr. Najpierw miała ona miejsce na terenach wschodnich, bo już w 1939 r. musiały one opuścić własne domy i zakłady opiekuńcze. Zamieszkały prywatnie, pracowały pojedynczo. W 1939 r. trzy siostry z Łomży zostały wywiezione, wróciły do Polski w 1946 r. W 1942 r. została wywieziona do Niemiec na roboty jedna siostra z Lubieszowa. W 1943 r. przyjechało do tzw. Generalnej Gubernii ponad 50 sióstr (z Krzemieńca, Równego, Włodzimierza). W 1944 r. w jesieni w czasie powstania warszawskiego zostały wywiezione do Niemiec siostry z Warszawy (8 sióstr) i ze Strugi k. Warszawy (12 sióstr). Około 40 sióstr z Warszawy uratowało się przez wcześniejsze opuszczenie Stolicy razem z ludnością ewakuowaną. Udały się do innych placówek Zgromadzenia.

Zasadniczym zadaniem Zgromadzenia było kształcenie i wychowanie dzieci i młodzieży obojga płci. Do tego dołączyły się przed II wojną światową jeszcze inne prace, zależnie od potrzeb i możliwości Zgromadzenia. W czasie wojny działalność Zgromadzenia została w niektórych placówkach zniesiona albo ograniczona, w innych zmieniona.

Działalność szkolna Zgromadzenia przed II wojną światową skupiała się w dwóch szkołach średnich i w dwóch szkołach powszechnych. W Nowym Mieście do 1935 r. istniało 6-cio klasowe gimnazjum katechetyczne z prawami państwowymi. Z powodu braku obszerniejszego budynku gimnazjum zostało zamknięte, a powstały komplety szkolne

nowego typu gimnazjalnego dla dziewcząt (r. szk. 1936/37). Egzaminów odbywały się w szkołach państwowych. W r. szk. 1937/38 działała prywatna szkoła zawodowa o kierunku krawiecko-trykotarskim. Po roku uczennice tej szkoły przenosiły się do Bielska Podlaskiego, gdzie Zgromadzenie od 1934 r. prowadziło szkołę tego typu z prawami państwowymi. Szkoła liczyła ok. 180 uczennic, posiadała własny internat dla dziewcząt zamiejscowych. Została zamknięta 1 I 1940 r.

Dwie szkoły powszechne (Warszawa, Pińsk), liczące razem ok. 200 dzieci zakończyły swe funkcjonowanie w jesieni 1939 r. Przy tych szkołach istniały przedszkola liczące ok. 30 dzieci, także zamknięte po wybuchu wojny.

Do dnia 1 IX 1939 Zgromadzenie posiadało 9 placówek o charakterze wychowawczo-opiekuńczym, tzw. ochrony czyli sierocińce, subsydiowane przez miejscowe władze miejskie, powiatowe itp. Nadto w kilku domach Zgromadzenia, przeważnie własnych, utrzymywano i wychowywano małe grupy (ok. 35 osób) dzieci bez żadnej pomocy finansowej ze strony władz społecznych.

Niektóre z tych placówek wychowawczych zostały zamknięte, niektóre zniesione, w innych praca wychowawcza i opiekuńcza była utrudniona. Niemcy dość tolerancyjnie odnosili się do działalności opiekuńczej, istniała zresztą Rada Główna Opiekuńcza (RGO), dająca ochronę takim placówkom, można też było prowadzić kursy krawieckie, natomiast zakazana była działalność szkolna. Jednak mimo zakazu było prowadzone w domach Zgromadzenia tajne nauczanie, zwłaszcza tam, gdzie funkcjonowały kursy zawodowe, gdyż trzeba było uczyć młodzież pozbawioną polskiej szkoły.

Ogólnie można powiedzieć, że w czasie II wojny światowej, mimo ciężkich warunków materialnych (brak żywności, opału, odzieży), lęku przed rewizjami i łapankami, zamykania placówek, migracji, siostry spełniały jak tylko mogły swe zadania życiowe, tworzyły w dalszym ciągu wspólnotę kierowaną przez zarząd generalny.

Po zakończeniu wojny i okupacji trzeba było przystąpić do reorganizacji zajęć siostr w nowych warunkach politycznych i społecznych. M. Gołębiowska, jako przełożona generalna, kierowała tym procesem tylko częściowo, gdyż wiele siostr pozbawionych zatrudnienia w domach zniszczonych lub opuszczonych na skutek przesiedleń, podejmowało się pracy im dostępnej lub potrzebnej w danej miejscowości, a później dopiero załatwiała się formalności prawne. Zresztą liczne placówki, objęte przez Zgromadzenie w 1945 r. i 1946 r., były raczej nietrwałe i po kilku latach, a niektóre po roku zostały opuszczone¹⁶⁰.

Na początku 1946 r. przygotowała m. Eliza sprawozdanie dla Stolicy Apost. za lata 1933—1945, przy tej okazji zarząd. gener. uświadomił

¹⁶⁰ Zob. w *Księdze Domów* placówki powstałe w 1945 i 1946 r.

sobie jaki jest stan personalny, moralny i materialny Zgromadzenia ¹⁶¹. Sprawozdanie podaje, że Zgromadzenie liczy 370 profesek wieczystych, 26 czasowych, 7 nowicjuszek, czyli razem 403 osób a domów 38.

Należało teraz przystąpić do odprawienia kapituły generalnej ¹⁶². Okólnik m. Elizy wydany w Nowym Mieście dnia 24 II 1946 zapowiedział kapitułę na dzień 6 VIII 1946 w domu macierzystym. Był więc wystarczający czas dla dokonania wyboru delegatek a także przygotowania sprawozdań i wniosków. Rzeczywiście VII kapituła generalna zebrała się w Nowym Mieście. Uczestniczyło w niej 23 siostr wokalisek (jedna przełożona domowa była nieobecna). Wybór zarządu generalnego odbył się dnia 6 VIII 1946. Przed wyborem, może dnia poprzedniego, m. Eliza odczytała sprawozdanie, które się nie zachowało w aktach kapituły.

Do zarządu generalnego weszły następujące siostry: Pia Dominikowska (przełożona generalna), Kazimiera Kłodecka (radna I i wik. gen.), Monika Wołosiecka (radna II), Beata Hryniewicz (radna III), Stefania Skoczylas (radna IV i sekr. gener.), Ludwika Łozowska (ekonomka gener.). Weszły do zarządu trzy nowe siostry, bo Dominikowska, Kłodecka i Wołosiecka należały do poprzedniego zarządu gener. Wszystkie wybory zostały dokonane w pierwszym głosowaniu (oczywiście w oddzielnych głosowaniach na każdą urzędniczkę), był więc czas na rozpatrzenie spraw Zgromadzenia. Z akt kapituły gener. jednak nie wynika, czy kapituła rozważała jakieś ogólne sprawy Zgromadzenia i czy wydała decyzje. Trzeba pamiętać, że wokalistkami były starsze siostry, dla których kapituła gener. to wybór zarządu — a nie uświadomiły sobie, że kapituła gener. ma jeszcze inne zadania.

Z okólnika przełożonej generalnej m. Dominikowskiej, wydanego w październiku 1946 r. wynika ¹⁶³, że na kapitule gener. w dniu 7 VIII 1946 były przedstawione wnioski, lecz zostały przekazane do decyzji rady generalnej. Decyzje rady przekazywała kolejno m. Dominikowska w okólnikach. I tak w okólniku wyżej wspomnianym podała do wiadomości, że kandydatki do chóru I mają posiadać małą maturę albo dyplom szkoły zawodowej. Określono także co ma zawierać wyprawa, a posag określono na sumę 10 tysięcy złotych. Dalsze sprawy zawiera okólnik nr 2 z listopada 1946 r., mianowicie: zachowanie ubóstwa, posty, zwyczaję odnoszące się do ćwiczenia się w pokorze, posyłanie części zarobków do domu macierzystego na ogólne potrzeby Zgromadzenia.

Jak widać, wyłaniają się zagadnienia praktyczne, odnoszące się do konstytucji i zwyczajów Zgromadzenia, które trzeba będzie stopniowo dostosowywać do zmienionych warunków powojennych.

¹⁶¹ Nie wiadomo, czy sprawozdanie było przesłane do Rzymu. W AZ (seria B X teka sprawozd.) jest zachowana kopia z datą 31 XII 1945.

¹⁶² Akta VII Kapituły gener. 1946 r. zob. w AZ, seria B I teka kapit. gen.

¹⁶³ W AZ, seria B II w tece m. Dominikowskiej.

Kapituła generalna w 1946 r. zakończyła okres wojny i jej skutków bezpośrednich, dała Zgromadzeniu nowy zarząd generalny, który miał kierować Zgromadzeniem w innych nieco warunkach.

2. Rządy m. P. Dominikowskiej (1946—1958)

Czwarta przełożona generalna, Maria (w zakonie Pia) Dominikowska¹⁶⁴, córka Dominika i Anieli Łebeckiej, urodziła się w rodzinie polskiej w miejscowości Wiazowa gub. Orenburskiej, dnia 23 I 1891 st. stylu (5 II wg kalendarza gregor.). Gimnazjum rządowe żeńskie ukończyła w Smoleńsku, uzyskując świadectwo dojrzałości 4 VI 1910 r. Gdy już miała 40 lat zdała w Warszawie państwowy egzamin (11 VI 1931) i otrzymała dyplom uprawniający ją do nauczania biologii w szkołach średnich ogólnokszt. i seminariach nauczycielskich. Całe życie była nauczycielką, oprócz wypełniania innych obowiązków związanych z życiem zakonnym.

Do Zgromadzenia wstąpiła w Smoleńsku w 1911 roku, tam odbyła postulat, nowicjat natomiast w Nowym Mieście (obłócz. 21 XI 1912) pod kier. m. Elizy Gołębiowskiej, ówczesnej mistrzyni i przełożonej domowej, profesję I złożyła 25 XI 1913. Już w czasie nowicjatu uczyła w szkole mieszczącej się w domu zakonnym w Nowym Mieście. Po złożeniu profesji pozostała nadal w Nowym Mieście, zajęta w szkole. W latach 1915—1921 przebywała w domu zakonnym w Płoskirowie, w latach 1921—1923 w Kamieńcu Podolskim. Repatriowana do Polski, zamieszkała w Nowym Mieście, zajęta w gimnazjum zakonnym w latach 1923—1936. Po przeniesieniu uczennic do Bielska Podlaskiego uczyła tam w gimnazjum krawieckim (1936—1946) i była dyrektorką tejże szkoły. Wojnę i okupację przetrwała w Bielsku Podlaskim. Wybrana na ekonomkę generalną w 1935 r. właściwie nie spełniała tego obowiązku, gdyż była potrzebna w Bielsku Podl. Przez dłuższy pobyt w Nowym Mieście i poprzednie prace w domach wschodnich poznała problemy Zgromadzenia, nigdy jednak dotychczas nie uczestniczyła bezpośrednio w zarządzie generalnym. W chwili wyboru na przełożoną generalną liczyła lat 55, posiadała dość dużo energii i doświadczenia życiowego, aby odpowiednio pokierować powierzoną jej pieczy rodziną zakonną.

Po ukończeniu sześcioletniej kadencji została m. Dominikowska wybrana w 1952 r. jeszcze na drugą kadencję, tak że w sumie sprawowała urząd przełożonej generalnej przez 12 lat (do 1958 r.). Potem jeszcze przez 6 lat była wikarią generalną. Do końca życia uczyła, bo jeszcze we wrześniu 1965 r. podjęła pracę w Niższym Seminarium Duchownym w Częstochowie. Zmarła w Częstochowie dnia 9 X 1966, pochowana na cmentarzu w Nowym Mieście. Ceniono m. Dominikowską jako dobrą nauczycielkę geografii i biologii, dbałą o młodzież

¹⁶⁴ Zob. dokumenty w AZ, seria B II teka m. Dominikowskiej.

i szkołę, jako sumienną przełożoną, jako zakonnice oddaną swym obowiązkom i szukającą chwały Bożej.

W okólnikach¹⁶⁵, wydanych począwszy od października 1946 r., podawała m. Dominikowska instrukcje i zachęty, przypomnienia i wyjaśnienia, jak zachować niektóre przepisy konstytucji, jak praktykować modlitwę i pokutę, jak korzystać z ogólnych rocznic ważnych dla Kościoła (np. rok Maryjny w 1954 r.).

Na podstawie sprawozdania¹⁶⁶ przygotowanego na kapitułę gener. w 1952 r. posiadamy niektóre dane o ogólnych sprawach Zgromadzenia. M. Generalna dwa razy w czasie sześćdziesięciu lat zwizytowała wszystkie domy Zgromadzenia. Równocześnie zajęła się doksztalaniem sióstr, wysyłając je do odpowiednich szkół. I tak studia uniwersyteckie ukończyły 4 siostry, dużą maturę zdobyło 9 sióstr, małą maturę 4 siostry, dyplom szkoły zawodowej zyskało 10 sióstr (koszykarstwo, galanteria skórzana, haft kościelny), dyplom mistrzyni krawiectwa 12 sióstr, dyplom czeladniczy 2 siostry. Ukończyło seminarium dla przedszkoli 8 sióstr, kurs pielęgniarski 5, kurs wychowawczy roczny 5, kurs katechetyczny 18. Był to więc duży wysiłek Zgromadzenia, aby w tak krótkim czasie wykształcić lub udoskonalić przygotowanie do pracy 60 sióstr.

Dalej utrzymywał się dość znaczny dopływ nowych kandydatek do Zgromadzenia: od 6 VIII 1946 do 6 VIII 1952 zgłosiło się 116 osób, z czego 83 rozpoczęło nowicjat a 76 złożyło I profesję. W 1952 r. Zgromadzenie liczyło 426 profesek (374 wieczystych, 52 czasowych), 10 nowicjuszek i 16 postulantek. Dość duża była śmiertelność sióstr, gdyż przez sześć lat zmarło 41 sióstr. Do strat trzeba dodać kilkanaście, które opuściły Zgromadzenie z różnych powodów.

Celem podtrzymania gorliwości organizowała m. Dominikowska co roku wspólne rekolekcje różnych grup sióstr, m. in. przełożonych. Spotkania zarządu gener. z przełożonymi domowymi dawały okazję do pouczeń, wymiany doświadczeń i zorientowania się w potrzebach Zgromadzenia.

Ze względu na potrzeby Kościoła siostry zmieniały stopniowo rodzaj swych zajęć i zamiast prac wychowawczych przejmowały zajęcia katechetyczne i różne prace parafialne oraz pomocnicze. Powstały od 1946 r. nowe placówki i domy, w sumie 24, ale niektóre z nich trwały krótko, inne zmieniały rodzaj pracy. Z ważniejszych placówek skasowanych, to: w Bielsku Podl. szkoła krawiecka i internat dla dziewczynek, w Otwocku 2 zakłady wychowawcze, w Sitniku, w Suszu i w Nowej Soli po jednym zakładzie wychow., w Warszawie bursa dla młodzieży, w Młochowie zakład wychowawczy. Przeniesiono zakład z Kolna do Zambrowa w 1947 r. W Prabutach skasowano szwalnię, pozostało kilka sióstr dla obsługi kościoła. W dalszym ciągu wła-

¹⁶⁵ Okólniki zebrane w AZ, seria B II teka m. Dominikowskiej.

¹⁶⁶ W aktach kapituły gener. w AZ, seria B I teka kap. gener.

snością Zgromadzenia pozostały 4 domy. W sumie w 1952 r. było 34 placówek (domów), w których Zgromadzenie rozwijało swe różnorodne zajęcia apostołskie¹⁶⁷.

Te liczne zmiany placówek (zajmowanie i opuszczanie), a także zmiana mieszkania w ośmiu miejscowościach, w których siostry pozostały przeważnie dla pracy parafialnej po opuszczeniu poprzednich zajęć, bardzo absorbowało przełożoną generalną, było przyczyną straty energii, którą można by wykorzystać w innym kierunku, ale na ten proces Zgromadzenie prawie nie miało wpływu, gdyż był uzależniony od warunków zewnętrznych. Trzeba jednak podkreślić, iż Zgromadzenie potrafiło dostosowywać swe prace i swe możliwości do okoliczności, co jest oznaką żywotności i odporności sióstr, które potrafiły pracować nawet w niesprzyjających warunkach.

W dniu 6 VIII 1952 odbyła się w Nowym Mieście VIII kapituła generalna. Przewodniczył o. Bronisław Wilk, kapucyn. Brało udział w kapitule 23 wokalistek. Przełożoną generalną została wybrana na drugą kadencję m. Dominikowska. Radną I i wikarią gener. na nowo została wybrana m. Kazimiera Kłodecka, radną II m. Koleta Głogowska, radną III m. Beata Hryniewicz, radną IV i sekretarką gener. m. Magdalena Majgier, ekonomką gener. s. Klara Lewkowicz. Więc jako nowe weszły do zarządu tylko Majgier i Lewkowicz¹⁶⁸.

Odczytano na kapitule sprawozdanie przełożonej generalnej za 6 lat, natomiast nie ma protokołu obrad. Ale zachowało się pismo skierowane do zarządu generalnego, podpisane przez 15 uczestniczek kapituły, żeby zarząd generalny w ciągu roku przygotował konstytucje do ostatecznego zatwierdzenia według uchwał kapituły. Z tego wynika, że kapituły zajęła się poprawieniem konstytucji, nie wiemy, tylko jak daleko sięgały zgłoszone wnioski. Tekst konstytucji zatwierdzony na lat siedem dnia 25 IX 1953 przez kard. Stefana Wyszyńskiego, na mocy specjalnych uprawnień nadanych mu przez Stolicę Apostolską, podaje tylko drobne zmiany rzeczowe i redakcyjne. Najważniejsza zmiana rzeczowa to zniesienie II chóru sióstr i wprowadzenie dwuletniego nowicjatu.

Siostry wybrane do zarządu generalnego sprawowały swe obowiązki¹⁶⁹ do kapituły generalnej w 1958 r. Jedynie od 1955 r. chorą sekretarkę gen. m. Majgier zastępowała radna II m. Gołgowska.

¹⁶⁷ Według akt wyboru delegatek na kapit. gen. 1952 r. należałoby liczyć 37 domów, zob. w AZ, seria B I teka akt kap. gener.

¹⁶⁸ M. Gołgowska była w poprzednim zarządzie gener. radną IV, gdyż została wybrana na miejsce zmarłej m. Moniki Wołosieckiej (+ 31 VII 1949).

¹⁶⁹ Te i nast. wiadomości ogólne o Zgromadzeniu na podstawie sprawozdania m. Dominikowskiej, przedstawionego na kapitule gener. w 1958 r., zob. w AZ, seria B I teka kap. gen. Zob. także kopię sprawozdania dla Stolicy Apost. za lata 1952—1958, AZ, seria B X teka sprawozdań.

Zarząd gener. postarał się o poprawienie i wydrukowanie ceremoniału zakonnego. Zaczęto także opracowywać krótkie życiorysy zmarłych sióstr. Został również napisany zwyczajnik Zgromadzenia, ale jeszcze nie otrzymał ostatecznej formy.

W dalszym ciągu starała się m. Dominikowska o kształcenie sióstr. W ciągu 6 lat wykształciło się albo podniosło swe kwalifikacje 52 sióstr.

Dalej były przyjmowane nowe placówki, w sumie 18, ale równocześnie wiele placówek zniesiono. Z założonych w tym okresie dwie okazały się trwalsze, mianowicie w Drohiczynie i w Wereszczynie koło Włodawy. W sumie w 1958 r. było domów 43, z tego własnych 6. Przeważnie siostry pracowały w grupach od 6 osób, lecz 9 placówek liczyło tylko po 3 siostry. Nowe domy obejmowane w tym sześcioleciu, to przeważnie placówki przy parafiach i klasztorach, gdzie siostry oddawały się pracy parafialnej, katechetycznej i gospodarczej.

Napiływ kandydatek do Zgromadzenia utrzymał się prawie na dotychczasowym poziomie, zgłosiło się 65 osób, profesję czasową złożyło 54 sióstr. Lecz w ciągu sześciolecia zmarło 81 profesek, opuściło Zgromadzenie 11 profesek, stąd ubytek 38 profesek w stosunku do 1952 r. W lipcu 1958 r. liczyło¹⁷⁰ Zgromadzenie 388 profesek, 5 nowicjuszek i 17 postulantek. Wprowadzenie dwuletniego nowicjatu opóźniało wzrost członków Zgromadzenia, bo przedłużało okres formacji zakonnej, ale oczywiście powinno było wpłynąć na pogłębienie i umocnienie tej formacji.

W dniu 6 VIII 1958 w Nowym Mieście odbyła się IX kapituła generalna. Uprawnionych do udziału było 50 sióstr, przyjechało 49. Przewodniczył o. Bronisław Wilk, kapucyn. Na przełożoną generalną wybrano s. Wandę Niewęglowską. Nie przyjęła jednak wyboru, gdyż trudno byłoby jej zwolnić się z obowiązków profesora gimnazjalnego. W nowym głosowaniu została wybrana m. Klara Lewkowicz¹⁷¹, dotychczasowa ekonomka generalna. Do zarządu generalnego weszły nadto: m. Pia Dominikowska (radna I i wik. gener.), m. Wanda Niewęglowska (radna II), m. Janina Warmińska (radna III), m. Kinga Zakrzewska (IV radna i sekr. gener.), s. Maria Chmielowska (ekon.

¹⁷⁰ Liczba 458 profesek, podana w sprawozd. m. Dominikowskiej w 1958 r. nie jest możliwa do przyjęcia, bo nie zgadza się z danymi co do ubytku sióstr i z cyframi podanymi w podobnym sprawozdaniu w 1952 r.

¹⁷¹ Lewkowicz Irena (zak. Klara) ur. 18 IX 1912 we wsi Franopol pow. Pińsk, córka Szymona i Julianny Latukowskiej, wstąpiła do Zgrom. w 1928 r. w Pińsku, obł. 5 VIII 1929 w Nowym Mieście, pierwsza prof. 6 VIII 1930, profesja wiecz. 15 VIII 1936, wychowawczyni. W latach 1931—1944 wychow. w Warszawie, potem kierown. „Domu Dziecka” i przełożona domu w Otwocku, później kierown. „Domu Dziecka” w Nowym Mieście, następnie ekonom. gen. (1952—1958), przełożona gener. w latach 1958—1970.

gen.). Tym razem zarząd generalny został poważnie zmieniony, weszły do niego cztery nowe osoby.

Poza protokołem wyborów nie ma w aktach innych danych o czynnościach kapituły generalnej, dlatego nie wiadomo, czy były jakieś obrady i uchwały. Także sprawozdanie m. Dominikowskiej za lata 1952—1958 jest zwięzłe i niewiele wnosi do historii Zgromadzenia.

Kapituła gener. w 1958 r. zamknęła dość długi okres formowania się i uzyskania wewnętrznej stabilizacji w Zgromadzeniu, gdzie sprawowały rządy generalne i w przeważającej części rządy domowe siostry należące do pokolenia, wychowanego przez o. Honorata i m. Malecką. Obecnie doszło do głosu drugie pokolenie, wychowane w okresie międzywojennym, pracujące w innych warunkach. Nadto zbliżała się pora Soboru Watykańskiego II i narastała fala odnowy życia zakonnego.

VI. Partykularne prawo i wewnętrzna organizacja Zgromadzenia

1. Prawo Zgromadzenia

Zgromadzenie zakonne, jako grupa zorganizowana, podlega powszechnemu prawu kanonicznemu, a nadto posiada swoje prawo wewnętrzne, zatwierdzone przez odpowiednią Władzę kościelną. Również Córki Serca Maryi od samego początku miały swoje ustawy, dane im przez założyciela o. Honorata Koźmińskiego.

Kierunek ascetyczny Zgromadzenia i podstawowe zasady życia zakonnego zawierała reguła franciszkańska, przeznaczona dla III zakonu św. Franciszka, ponieważ o. Honorat oparł się na grupach tercjarskich przy organizowaniu życia zakonnego w formie behabitowej. Dla Córek Serca Maryi przyjął o. Honorat regułę III zakonu w formie określonej przez pap. Leona XIII w konstytucji apostolskiej *Misericors Dei Filius* z dnia 30 V 1883 r. Dopiero w okresie starań o papieskie zatwierdzenie Zgromadzenia w latach 1905—1906 doszedł o. Honorat do przekonania, że trzeba przyjąć regułę w formie nadanej jej przez pap. Leona X w 1521 r., dostosowaną lepiej do organizacji zakonnej. M. Malecka poszła za tą radą o. Honorata i mimo pewnych oporów w Zgromadzeniu, wprowadziła regułę według tekstu pap. Leona X, o czym już była mowa wyżej.

W 1927 r. pap. Pius XI w konst. *Rerum conditio* dnia 4 X 1927 ogłosił zreformowany tekst III reguły franciszkańskiej. W Zgromadzeniu ss. Sercanek nowy tekst reguły został przyjęty bez żadnych trudności, przełożona generalna m. Eliza Gołębiowska pisała w okólniku¹⁷² z dnia 10 VI 1928: „Ta nowa reguła III zakonu św. Franciszka... jaśnieje duchem franciszkańskim i jest zastosowana do nowego prawa kanonicznego... W najbliższym czasie postaram się siostrą dostarczyć, po wydrukowaniu, nowe egzemplarze reguły, która porywa serce i duszę zawierając w sobie zasady ewangelicznej doskonałości dla

¹⁷² Zob. w AZ w tece person. m. Gołębiowskiej.

ślug Bożych pragnących nie z imienia być zakonnicami”.

Później reguła została wydrukowana razem z tekstem konstytucji zatwierdzonych w 1930 r.

Jeżeli reguła III zakonu św. Franciszka przedstawiała ogólniejsze zasady ascetyczne, to konstytucje Zgromadzenia zawierały normy szczegółowe dotyczące się charakteru Zgromadzenia, jego zarządu, środków do osiągnięcia celu, praw i obowiązków członkiń. Dlatego posiadanie dobrych konstytucji jest podstawową troską każdej rodziny zakonnej, zwłaszcza założycieli zakonów. Lecz konstytucje, nawet najlepiej zredagowane, podlegają wewnętrznemu rozwojowi zależnie od wzrostu zgromadzenia i od zmian zachodzących w powszechnym prawie kanonicznym.

W Zgromadzeniu Córek Serca Maryi obserwujemy podobny proces i możemy w nim do 1958 r. wyróżnić trzy etapy: 1) konstytucje I (pierwotne) nadane przez o. Honorata, 2) konstytucje II zatwierdzone przez Stolicę Apost. po wydaniu dekretu pochwalnego, 3) konstytucje III dostosowane do kodeksu prawa kanonicznego.

Konstytucje I (pierwotne) przekazał o. Honorat matce Maleckiej, kiedy ta rozpoczynała działalność jako przełożona w tworzącej się nowej rodzinie zakonnej w 1886 r. Ułożył je o. Honorat w 1885 lub 1886 r. na wzór konstytucji francuskiego zgromadzenia Córek Serca Maryi.

O. Honorat posiadał już pewną wprawę w układaniu konstytucji zakonnych, bo w 1882 r. lub w 1883 r. redagował ustawy dla tworzącego się wówczas zgromadzenia sióstr serafitek, biorąc za wzór konstytucje francuskiego zgromadzenia „siostrzyczek ubogich”¹⁷³, a w 1883 lub 1884 dla sióstr franciszkanek od cierpiących¹⁷⁴, nie mówiąc już o pracach nad konstytucjami dla sióstr felicjanek. W pracy nad konstytucjami zgromadzeń posługiwał się o. Honorat konstytucjami innych zgromadzeń zakonnych zatwierdzonych przez Stolicę Apost., aby uniknąć błędów i skorzystać z doświadczeń rozwiniętych już rodzin zakonnych. Podobną drogę wybrał przy układaniu konstytucji dla Zgromadzenia Córek Serca Maryi.

W archiwum Zgromadzenia jest tekst konstytucji francuskiego zgromadzenia bezhabitowego Córek Serca Maryi, które to zgromadzenie założył ks. Piotr Józef Clarivière, dlatego można dokonać porównania z pierwszymi konstytucjami polskiego zgromadzenia Córek Serca Maryi. Konstytucje francuskie dzielą się na dwie części. Część pierwsza zawiera skrót konstytucji zatwierdzonych przez Stolicę Apost. w 1801 r. W 25 artykułach są ujęte sprawy istotne, jak natura zgromadzenia, cel, środki, zwolnienie z używania stroju zakonnego, zarząd. Część druga ma tytuł „Reguły postępowania Córek Serca Maryi” i tu jest mo-

¹⁷³ Zob. Bar J., *Zgromadzenie sióstr serafitek 1881—1961*, Prawo kanon. 6(1963) 85 i 135.

¹⁷⁴ Zob. Bar J., *Konstytucje zgromadzenia sióstr franciszkanek od cierpiących (1884—1954)*, Prawo kanon. 14(1971) nr 1—2 s. 106.

wa o tym co czynić dla własnego uświęcenia (rozd. I), o stosunku do bliźnich (rozd. II), o tym co stosuje się do Córek Serca Maryi jako członkiń stowarzyszenia (rozd. III).

O. Honorat podobnie zredagował¹⁷⁵ konstytucje I, często dosłownie tłumaczył tekst francuski, rozbudował jednak stronę ascetyczną. Także wprowadził dwie części. Część pierwszą nazwał „Ustawy ogólne, to jest dotyczące się całego Zgromadzenia Córek Serca Maryi”, część druga ma tytuł „Ustawy osobiste, to jest dotyczące się każdej Córki Serca Maryi”.

„Ustawy ogólne” zawierają: I O celu, duchu i rodzaju życia Zgromadzenia (razem 12 artykułów), II O urzędzeniu i zarządzie Zgromadzenia (razem 24 art.), III O przyjęciu do Zgromadzenia (razem 24 art.).

Są więc istotne sprawy, które powinny być w konstytucjach zakonnych, lecz sformułowane dość ogólnie.

„Ustawy osobiste” posiadają wiele szczegółów, pożytecznych dla życia osobistego i we wspólnocie zakonnej. Układ treści nie jest zbyt logiczny, ale wprowadzone tytuły rozdziałów i numeracja ciągła poszczególnych przepisów ułatwia orientację w treści. Jest ona następująca: I O posłuszeństwie (art. 1—7), II o ubóstwie (8—18), III O skromności (19—24), IV O zachowaniu się względem przełożonych (25—33), V O zachowaniu się względem bliźnich (34—48), VI O zachowaniu się względem siostr (49—59), VII Ustawy dotyczące się siebie samych (60—77), VIII Ustawy dla mieszkających w domu Zgromadzenia (78—91). Zakończenie ustaw osobistych. Potem jakoby tytułem dodatku są jeszcze: Dni ogólnych Komunii św. (tych dni jest 8), dni absolucji generalnej (razem 9), dni błogosławieństwa papieskiego (razem 2).

Skoro razem zestawia się „Ustawy ogólne” i „Ustawy osobiste”, będą istotne przepisy potrzebne w konstytucjach dla funkcjonowania zgromadzenia. Trzeba jednak pamiętać, że o. Honorat dawał zgromadzeniom swoim różnego rodzaju instrukcje dla poszczególnych urzędników i to uzupełniało braki przepisów szczegółowych w konstytucjach¹⁷⁶.

Konstytucje I służyły Zgromadzeniu przez 20 lat, do uzyskania dekretu pochwalnego w 1907 r., a praktycznie do 1909 r. kiedy zostały wydrukowane i ogłoszone konstytucje II. Te pierwotne ustawy o. Honorata przyczyniły się do nadania Zgromadzeniu podstawowej formacji duchowej, utrwaliły ascetyczny charakter Zgromadzenia, ustali-

¹⁷⁵ Tekst pierwotnych konstytucji zachował się w rękopisie przechowywanym w archiwum zgromadzenia Siąg Jezusa w Warszawie, fotokopia w AZ, seria A II teka 1. Tekst wydrukowany w Krakowie b.r. (po r. 1890), w małym formacie, posiada drobne odchylenia od rękopisu.

¹⁷⁶ W archiwum Zgromadzenia nie ma tych instrukcji, ale posiadają je inne zgromadzenia o. Honorata, były bowiem przepisywane i powielane, wręczane poszczególnym zainteresowanym osobom, nad czym czuwała m. Elżbieta Stummer.

ły jego duchową tradycję, należą więc do podstawowych źródeł, gdzie jest ujęta myśl Założyciela.

Konstytucje II zatwierdzone przez Stolicę Apostolską w 1908 r. wydrukowane¹⁷⁷ w 1909 r., znane w Zgromadzeniu jako „zielony zeszyt” i stosowane od 1909 r., zostały opracowane w związku ze staraniami o papieskie zatwierdzenie Zgromadzenia. Na układ i treść tego zbioru prawnego wpłynęły normy Kongregacji Bisk. i Zak. wydane 28 VI 1901 r.

Tekst konstytucji II został wypracowany stopniowo w latach 1905—1907. Za podstawę służyły konstytucje I nieco poprawione i przerobione przez o. Honorata¹⁷⁸. Dalsza praca została wykonana w Rzymie, a egzemplarze robocze w języku polskim i łacińskim wydrukowano w Krakowie w 1906 r., nad czym czuwała m. Malecka¹⁷⁹. Również m. Paula czuwała w 1909 r. nad wydrukowaniem tekstu zatwierdzonego konstytucji¹⁸⁰. Wydanie to jest niedoskonałe, brak np. spisu treści, język polski daleki od poprawności. Co do treści jednak te konstytucje są wystarczające, poruszają wszystkie zagadnienia odnoszące się do zorganizowanego życia zakonnego. Zasadniczo są ułożone według wymagań norm z 1901 r., nie trzymają się jednakowoż zbyt niewolniczo podanego w normach wzoru ani co do układu ani co do sformułowania przepisów.

Konstytucje II dzielą się na dwie części (I o istocie i sposobie życia Zgromadzenia, II o zarządzie Zgromadzenia), poszczególne części na rozdziały. I co do układu i co do wewnętrznej treści upodobniły się te konstytucje do konstytucji innych zgromadzeń o ślubach prostych, ale zachowały istotne odrębności Zgromadzenia, jak cel szczegółowy,

¹⁷⁷ *Konstytucje Zgromadzenia zakonnego Córek Najczystszej Serca Najświętszej Maryi, Matki Boskiej, Królowej Niebieskiej, Matki i Opiekunki Naszej, poprawione według decyzji św. Kongregacji Biskupów i Zakonów w Rzymie 1907 r.*, Kraków 1909 15 cm. s. 15—66. Uwaga: od s. 1 do 14 jest reguła III zakonu z osobną k. tyt.: *Reguła III Zakonu św. O. Franciszka dla Sióstr w zgromadzeniu żyjących przez Córkę Serca Maryi przyjęta*, Kraków 1909 Druk. W. Korneckiego i K. Wojnara 15 cm. Oddzielnie z paginacją rzymską (3 strony) jest wydrukowany w jęz. łacińsk. dekret pochwalny z 13 IV 1907.

¹⁷⁸ Zob. rkps (w AZ, seria A I teka 1) *Uwagi co do przestanych papierów*, gdzie o. Honorat objaśnia w 23 punktach jak się starać o papieskie zatwierdzenie Zgromadzenia. Wspomina, że przerobił nieco i uzupełnił konstytucje Zgromadzenia.

¹⁷⁹ *Constitutiones Congregationis Filiarum Cordis Mariae 3. Ordinis S. P. Francisci, Cracoviae 1906* typis W. L. Anczyc et Soc. in fol. ss. 39 (zawartość: reguła III zak. zatwierdzona przez pap. Leona X i konstytucje). Osobny druk to tekst konstytucji w języku polskim, bez reguły: *Konstytucje Zgromadzenia Córek Serca Maryi III Zakonu świętego Franciszka*, Kraków 1906 cm 12,5 ss. 45.

¹⁸⁰ Na zebraniu zarządu gener. dnia 5 IV 1909 postanowiono aby m. Generalna pojechała do Krakowa dla wydrukowania konstytucji, zob. rkps *Protokoły z posiedzeń Rady Gener. 1907—1921*, w AZ, seria B III.

charakter bezhabitowy, sposób praktykowania ślubów i niektórych cnót właściwych Zgromadzeniu.

Konstytucje II obowiązywały znowu przez 20 lat, tj. do 1931 r., kiedy weszły w życie konstytucje III. Opracowanie nowych konstytucji okazało się konieczne, bo kodeks prawa kanonicznego obowiązujący w Kościele od 1918 r. wprowadził wiele zmian w ustawodawstwie kościelnym i trzeba było dostosować prawo poszczególnych zakonów do prawa powszechnego. Równocześnie postanowiono w Zgromadzeniu starać się o ostateczne papieskie zatwierdzenie Zgromadzenia.

O dostosowanie konstytucji II do kodeksu prawa kanonicznego zabiegała już od 1920 r. wikaria generalna m. W. Rutkowska, mimo trudnych warunków powojennych¹⁸¹, a w 1924 r. i 1925 r. zajęła się tą sprawą przełożona generalna m. Popławska. Uzyskała nawet pomoc znanego kanonisty ks. Jana Rotha SJ. Dnia 17 VII 1924 pisał ks. Roth do m. Popławskiej¹⁸²: „Posyłam swoje uwagi, które mi się nasuwały przy przejrzaniu konstytucji. Konstytucje są bardzo dobrze opracowane, widocznie nowa redakcja pochodzi od osoby znającej prawo zakonne”.

Prośbę do Stolicy Apost. o zatwierdzenie konstytucji i definitywne zatwierdzenie Zgromadzenia podpisał cały zarząd generalny dnia 7 VI 1925 r. a polecił ją kard. Al. Kakowski 9 VI 1925 dopisując się na tymże dokumencie¹⁸³. Pełną dokumentację wysłano do Rzymu¹⁸⁴ przy końcu czerwca 1925 r.

Mimo pochlebnej opinii ks. Rotha o konstytucjach, nie otrzymały w Rzymie potwierdzenia, ale trzeba je tam było przerobić, co opóźniło także sprawę ostatecznego zatwierdzenia Zgromadzenia. Wreszcie dzięki staraniom następczej przełożonej gener., m. Elizy Gołębiowskiej, konstytucje zostały zatwierdzone na próbę (na okres 7 lat) a Zgromadzenie otrzymało zatwierdzenie definitywne dekretem¹⁸⁵ Kongregacji Zak. z dnia 12 V 1930. Tekst konstytucji został zaraz ogłoszony drukiem w języku polskim¹⁸⁶ i dostarczony siostrom w 1931 r.

Konstytucje III dzielą się na dwie części. Część I O środkach do osiągnięcia doskonałości, cz. II O zarządzie Zgromadzenia. Dalszy po-

¹⁸¹ Por. wyżej IV, 1 (rządy m. S. Popławskiej). Zob. także list ks. Rotha do m. Popławskiej, dnia 3 IV 1924 (AZ, seria A II teka 4), w którym wspomina, że jeszcze w 1920 r. w Kamieńcu podjął się przejrzania konstytucji, lecz praca została przerwana z powodu ewakuacji do Małopolski.

¹⁸² List w AZ, seria A II teka 4.

¹⁸³ Zob. fotokopię w AZ (seria A II teka 3) zrobioną z akt złożonych w archiwum Kongregacji Zak.

¹⁸⁴ Por. list m. Popławskiej do m. Gołębiowskiej, Nowe Miasto 29 VI 1925 (w tece akt m. Popławskiej): „...jedzie do Warszawy m. Monika, by... wysłać do Rzymu nasze konstytucje do ostatecznego zatwierdzenia”.

¹⁸⁵ Oryginał dekretu przy tekście konstytucji przysłanym z Kongregacji Zak. (w AZ, seria A II teka 3).

¹⁸⁶ *Konstytucje i reguła Zgromadzenia zakonnego sióstr Córek Naj-*

dział to na rozdziały (19 w części I i 12 w części II) i na artykuły numerowane od 1 do 288.

Tekst konstytucji III został przygotowany z urzędu w Kongregacji Zak., był podobny do tekstu konstytucji innych zgromadzeń zakonnych i uzgodniony z kodeksem prawa kanonicznego. Zachowały jednak konstytucje III dotychczasową tradycję Zgromadzenia w takiej mierze, jak to było możliwe w okresie międzywojennym.

Chociaż konstytucje III miały obowiązywać przez 7 lat, faktycznie były w użyciu w Zgromadzeniu najdłużej, bo ponad 30 lat, aż do odnowy życia zakonnego dokonywanej w okresie Soboru Watykańskiego II. Zostały tylko w niektórych punktach zmienione¹⁸⁷ w 1953 r. i w tej formie uzyskały definitywne zatwierdzenie¹⁸⁸ w 1960 r.

Ogólnie mówiąc konstytucje Zgromadzenia posiadały normalny rozwój, zależny od zmian prawa kościelnego, a więc od norm wydanych przez Stolicę Apost. w 1901 r. i od kodeksu prawa kanonicznego obowiązującego od 1918 r. Najbardziej oryginalne są konstytucje I, ale i one co do treści i formy nie były dziełem czysto polskim, lecz zależnym od zbioru francuskiego. Są tylko przykładem jak umiejętnie potrafił o. Honorat zastosować obcy zbiór do potrzeb polskich.

Trzeba jeszcze zauważyć, iż poszczególne przełożone generalne zdawały sobie sprawę z wagi konstytucji dla życia Zgromadzenia, i dlatego gorliwie zabiegały o zredagowanie, zatwierdzenie i wydrukowanie konstytucji.

Oprócz konstytucji, podstawowego zbioru ustaw każdego zgromadzenia, jest zazwyczaj w zakonach żeńskich jeszcze zbiór dodatkowy, zwany z wycza j n i k i e m albo dyrektorium. Takiego zbioru nie posiadało Zgromadzenie Córek Serca Maryi¹⁸⁹. Jest to zrozumiałe, bo ukryte życie zakonne nie wymagało przepisów szczegółowych związanych w pierwszym rzędzie z życiem wspólnym. Domy Zgromadzenia zazwyczaj z większą ilością sióstr, przez wiele lat na zewnątrz funkcjonowały jako zakłady wychowawcze, szkoły czy pracownie z grupą uczennic, wobec czego wystarczające były regulaminy i zwyczaje stosowane w tego rodzaju instytucjach.

Natomiast bardziej pożyteczne okazały się szczegółowe pouczenia ascetyczne dla sióstr, aby mogły one głębiej wnikać w przepisy konstytucji. O taki zbiór pouczeń ascetycznych postarała się m. Malecka po uzyskaniu papieskiego zatwierdzenia Zgromadzenia i nowych kon-

czystsze Serca Najświętszej Maryi Panny Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu, Warszawa 1931 8^o mała ss. 102.

¹⁸⁷ Zgodnie ze wskazaniem kapituły gener. z 1952 r., zatwierdził zmieniony tekst kard. St. Wyszyński na lat 7 dekretem z dnia 25 IX 1953 r.

¹⁸⁸ Dekret kard. St. Wyszyńskiego z dnia 22 VIII 1960.

¹⁸⁹ Sprawozdanie przełoż. gener. P. Dominikowskiej na kap. gen. w 1958 r. wspomina: „...napisano zwyczajnik, który nie był jeszcze poprawiony” (zob. AZ akta kap. gen.).

stytucji, a więc w latach 1909—1912. Nosi on nazwę dyrektorium¹⁹⁰. Trzymając się konstytucji II, dyrektorium ujęte w sześciu rozdziałach, omawia wszystko co należy do życia zakonnego, pomija tylko sprawę zarządu Zgromadzenia. Zbiór ten mógł być pożyteczny zwłaszcza w czasie nowicjatu.

Duże znaczenie praktyczne posiadały w Zgromadzeniu zbiory modlitw i ceremonii zakonnych. Ze względu na ukrywanie życia zakonnego były drukowane bez karty tytułowej i miejsca druku. Postarała się m. Malecka o ich druk w Krakowie w latach 1906—1910. Znane nam są trzy takie zbiory: 1) Obrządki przyjęcia do Zgromadzenia¹⁹¹, 2) Ceremoniarz większy¹⁹², 3) Ceremoniarz¹⁹³. Ceremoniarze powyższe, zwłaszcza gdy chodzi o przyjęcie do stopni zakonnych, były w użyciu aż do 1955 r., kiedy zostały wprowadzone nowe ceremonie¹⁹⁴.

2. Wewnętrzna organizacja

Zgromadzenie Córek Serca Maryi należy do kategorii kongregacji o ślubach prostych, podobnie jak inne zgromadzenia bezhabitowe, posiada organizację centralną. O. Honorat Koźmiński mógł słusznie pisać¹⁹⁵ w 1902 r., że zarząd w zgromadzeniach bezhabitowych jest taki sam¹⁹⁶ jak w zgromadzeniach jawnych.

¹⁹⁰ W AZ (seria A III) jest druk bez karty tyt., miejsca i roku, format 13 cm, stron 90. Zaczyna się od nagłówka: *Dyrektorium czyli zbiór wykładów Konstytucji C.S.M.* Nie jest wykluczone, że druk ten powstał w Krakowie w 1906 r., gdyż wtedy przebywała tam m. Malecka i na wzór zgromadzenia sióstr felicjanek starała się o pomoce dla formacji zakonnej i ujednoczenia życia wspólnego w Zgromadzeniu. Miała już wówczas roboczy tekst konstytucji (druk z 1906). Porządek kwestii w tekście roboczym konstytucji i w tekście zatwierdzonym w 1908 r. jest taki sam, wobec tego roku powstania dyrektorium nie da się ustalić. E. Gołębiowska podaje (*Wspomnienia*, zes. 5a, s. 38—39), że pomocnicze książki dla formacji zakonnej, jak dyrektorium, ceremoniał, instrukcje otrzymała m. Malecka od sióstr felicjanek w Krakowie, przystosowała je dla swego Zgromadzenia i wydrukowała w Krakowie w 1906 r.

¹⁹¹ Format 13 cm, ss. 168. Podział na 10 rozdziałów, zawiera ceremonie przyjęcia do różnych stopni zakonnych i cerem. jubileuszu.

¹⁹² Format 13 cm, ss. 445. Podział na 8 rozdziałów. Ceremonie przyjęcia do różnych stopni zakonnych, w dodatku ceremonie przy śmierci.

¹⁹³ Format 13 cm, ss. 344. Jest to właściwie książeczka do nabożeństwa dla różnych uroczystości zakonnych i oficjum za zmarłych, brak cerem. przyjęcia do stopni zak.

¹⁹⁴ Ułożył je o. Agrypin kapucyn dla wszystkich zgromadzeń o. Honorata. Zatwierdził bp Michał Klepacz, jako przewodniczący Konfer. Episk., dnia 28 VI 1955. Druk powielony: *Ceremoniał Zeńskich Zgromadzeń Bezhabitowych O. Honorata, Egzemplarz Córek Najczystszej Serca Najświętszej Maryi Panny, Nowe Miasto n. Pilicą (1955)*, 8^o ss. 112.

¹⁹⁵ *Święty Franciszek Seraficki i naśladowcy jego*, t. 2 Warszawa 1902 s. 406.

¹⁹⁶ W niektórych zgromadzeniach, np. u służek, notujemy pewne od-

Najwyższą władzę wewnętrzną w Zgromadzeniu spełnia przełożona generalna. Do pomocy ma cztery radne generalne, sekretarkę gener. i ekonomkę generalną. Kadencja przełożonej generalnej trwała przez 12 lat według konstytucji pierwotnych i konstytucji II, natomiast konstytucje III (z 1930 r.) skróciły czas urzędowania do sześciu lat. Konstytucje dopuszczały ponowny wybór przełożonej generalnej, dlatego okresy rządów poszczególnych przełożonych generalnych były długie. Sprzyjało to pewnej stabilizacji w Zgromadzeniu, lecz z drugiej strony niosło niebezpieczeństwo despotyzmu. Tym bardziej że radne generalne w czasie rządów m. Maleckiej niewielki udział miały w rządach. Za następnymi przełożonymi generalnymi rada zbierała się częściej i nie tylko załatwiała dopuszczanie po poszczególnych stopni w Zgromadzeniu, ale na zebraniach rady omawiano i załatwiano wspólnie ważniejsze sprawy Zgromadzenia¹⁹⁷.

Do 1923 r. było szczególnie niekorzystne dla zarządu generalnego położenie poszczególnych domów, rozrzuconych na olbrzymich przestrzeniach. Wiele czasu trzeba było tracić na dojazdy i zachowanie łączności między siostrami. Nadto utrudniał zarząd ukryty charakter Zgromadzenia. Tylko tak ofiarna i energiczna osoba jak m. Malecka, mogła sprętać obowiązkom kierowniczym, ale i ona czasem popełniała błędy, bo nie zawsze znała warunki miejscowe, nie zawsze w porę mogła wydać decyzje, stąd powstawały przykrości dla sióstr a czasem załamanie w powołaniu. Po 1923 r., gdy domy Zgromadzenia znajdowały się na terenie Polski i to głównie w dwu czy trzech diecezjach, dotarcie do nich i kontakt przełożonej generalnej z siostrami nie przedstawiał trudności.

Za życia m. Maleckiej został wprowadzony podział na prowincje. Wiemy z akt kapituły generalnej z 1898 r., że było 7 prowincji, tyle w ilu miejscowościach istniały domy. O prowincjach jest mowa także w konstytucjach II (z 1908 r.). Prowincje istniały właściwie teoretycznie, było ich za wiele. Ani m. Paula, ani najstarsze siostry nie zdawały sobie sprawy z tego jak mają prowincje funkcjonować. Faktycznie dalej istniała silna centralizacja, wszystkie sprawy załatwiała m. Malecka. Konstytucje pokodeksowe nie przewidywały prowincji, bo Zgromadzenie było jeszcze za małe, aby je dzielić na prowincje. Domy położone na Litwie nazywano prowincją, lecz ze strony prawnej nie było to słuszne — raczej należałoby mówić o przełożonej delegowanej do zarządu domami położonymi poza granicami Polski.

Rezydencja przełożonej generalnej mieściła się początkowo w Warszawie, od 1891 r. w Petersburgu, od 1905 r. w Nowym Mieście

chylenia, spotykamy np. przełożone okręgów, poza przełożonymi prowincji, zob. Bar J., *Z dziejów nowych form organizacyjnych stanów doskonałości w Polsce*, Prawo kanon. 8(1965) nr 3—4 s. 209.

¹⁹⁷ Por. *Protok. z posiedzeń rady gener. 1907—1921* (rkps w AZ, seria B III); zob. też następne zeszyty zawierające protokoły posiedzeń rady gener.

nad Pilicą. Wyjątkowo tylko w czasie pierwszej wojny światowej m. Malecka przebywała w Petersburgu i Smoleńsku (1915—1916 r.), potem w Zytomierzu (od połowy 1916 r.) i w Kamieńcu Podolskim (1920—1922 r.).

Kapituły generalne zbierały się regularnie, według przepisów konstytucji. Wybór zarządu generalnego odbywał się zgodnie z prawem, chyba że zaszła pomyłka z powodu niezrozumienia przepisów prawnych, jak to miało miejsce np. w 1927 r. Trzeba jeszcze podkreślić, że kapituły generalne w omawianym okresie, poza powołaniem zarządu Zgromadzenia, nie wpływały na ogólne sprawy Zgromadzenia, nie były czynnikiem dynamizującym, miejscem refleksji czy dialogu. Cały ciężar inicjatywy i ogólnych decyzji został złożony na barki przełożonej generalnej.

Kancelaria generalna właściwie nie istniała. Na stan ten wpływały początkowo warunki niedogodne dla życia zakonnego, a po 1923 r. dawne przyzwyczajenie decydowania wszystkiego ustnie przez przełożoną generalną. Dopiero po drugiej wojnie światowej zaczęto zbierać dokumenty i wspomnienia,, stworzono archiwum Zgromadzenia.

Poszczególnymi domami kierowały przełożone domowe. Ich urzędowanie powinno było trwać nie dłużej jak sześć lat w jednym domu, faktycznie jednak wytworzył się zwyczaj stałych przełożonych w okresie do 1923 r. Zmiany były dokonywane tylko wtedy, gdy zaszły jakieś ważne okoliczności i były uważane jako kara, a czasem nawet powodowały opuszczenie Zgromadzenia. Częściowo można zrozumieć taki sposób rządzenia domami, gdy się weźmie pod uwagę trudności utrzymania zakładów i pokierowania pracami. Także trzeba pamiętać, że nie były dokładnie znane przepisy prawne i nie było wówczas wzorów jak ma być zorganizowane życie zgromadzeń czynnych.

Po 1923 r. gdy powstawały i zanikały liczne domy oraz organizowano mniejsze zespoły sióstr, zmiany przełożonych następowały częściej.

Poza kilkoma własnymi domami Zgromadzenie nie posiadało majątku nieruchomego, było naprawdę ubogie. Nadto wojny i migracje sióstr niszczyły skromny dorobek zgromadzony w domach. Siostry utrzymywały siebie i sieroty przyjęte na wychowanie z własnej pracy oraz z pomocy ofiarnych osób czy instytucji charytatywnych i społecznych. Na wspólne potrzeby Zgromadzenia (wychowanie młodego pokolenia, utrzymanie sióstr niezdolnych do pracy, administracja Zgromadzenia) składały się wszystkie domy.

Wszystkie konstytucje poświęcały dosyć miejsca formacji zakonnej. Jest to zrozumiałe, bo każdy zakon uważa wychowanie swych członków i przygotowanie ich do spełnienia celu szczegółowego zakonu za podstawowy obowiązek. Pierwszą grupę, składającą się z nauczycielek, sama m. Malecka uczyła przepisów zakonnych i wprowa-

dziła w ćwiczenia ascetyczne. Potem trzymano się stopniowego włączenia do życia zakonnego przez zwyczajne etapy: postulat (próbę), nowicjat, okres ślubów czasowych. W łączności z każdym domem zakonnym można było przejść przez wskazane etapy, albowiem początkowo Zgromadzenie zakładało przeważającą liczbę sióstr zjednoczonych. Skoro zaczęły powstawać domy życia wspólnego, tutaj odbywała się formacja zakonna. Wnet jednak spostrzegła m. Paula, że taka formacja nie była wystarczająca, także potem o. Honorat radził aby założyć jeden nowicjat dla całego Zgromadzenia. Stało się to dopiero w 1905 r. w Nowym Mieście. Odtąd wszystkie kandydatki w zorganizowanym domu nowicjackim odbywały swą formację. Miało to duże znaczenie dla wyrobienia wewnętrznego sióstr i jednolitego kierunku wychowania, ale zawierało pewne niebezpieczeństwo w pierwszym okresie (do pierwszej wojny światowej), bo nowicjat był zbyt oderwany od warunków późniejszego życia w Zgromadzeniu, za dużo zwracano uwagi na zewnętrzne formy i ceremonie, posty i inne umartwienia, w tym przekonaniu, że tak będzie upodobnienie się do zgromadzeń habitowych zatwierdzonych w Kościele. Po pierwszej wojnie światowej i w nowych warunkach życia nastąpiło i tutaj lepsze zrozumienie zadań formacji.

Zgromadzenie przyjęło podział na dwa chóry, zgodnie ze zwyczajem panującym w XIX wieku. Do chóru drugiego należały siostry bez wykształcenia i one spełniały funkcje pomocnicze. Liczba sióstr drugiego chóru zaczęła zbyt szybko wzrastać jeszcze przed 1914 r., a w okresie międzywojennym znacznie przewyższała ilość sióstr pierwszego chóru. Taki rozwój nie był prawidłowy. Sprawę rozwiązano w ten sposób, że poprawione konstytucje w 1953 r. zniosły rozróżnienie między chórami sióstr, przyznając wszystkim siostronom jednako- kowe prawa. Odtąd zarząd Zgromadzenia energiczniej zajął się do- kształcaniem sióstr, aby Zgromadzenie mogło pełnić swe zadanie, a od nowych kandydatek wymagano lepszego przygotowania umysłowego przed rozpoczęciem nowicjatu.

Specyficzną cechą Zgromadzenia Córek Serca Maryi jak i innych zgromadzeń o. Honorata, było posiadanie sióstr zjednoczonych, czyli mieszkających poza domami życia wspólnego. W związku z dą- żeniem m. Maleckiej do uzyskania papieskiego zatwierdzenia Zgro- madzenia było tych sióstr coraz mniej, a w konstytucjach pokodekso- wych nie ma o nich wzmianki, zgodnie z ówczesnymi tendencjami prawa kanonicznego. Zresztą m. Paula, zapatrzona w życie zakonne zorganizowane u ss. felicjanek, nie posiadała zrozumienia dla instytu- cji sióstr zjednoczonych¹⁹⁸.

¹⁹⁸ Słowa o. Honorata: „Córki Serca Maryi... gdy się urządziły wspól- nie, to i Malecka uległa temu, że lekceważyła sobie zjednoczone, za- nadto od nich wymagała, więc rozproszyły się”, zob. *Pisma o. Hono- rata Koźmińskiego*, C. Dzieła, t. XXXV, *Wiadomości szczegółowe* c.

Napływ kandydatek do Zgromadzenia należy uznać za wystarczający i prawidłowy, gdy weźmie się pod uwagę ogólną liczbę członkiń Zgromadzenia w danym okresie. Nowicjaty zwykle liczyły od 10 do 20 osób. Do pierwszego chóru przyjmowano kandydatki ze średnim wykształceniem, mogły więc zaraz po nowicjacie podjąć pracę i wyrównać braki, spowodowane śmiercią albo opuszczeniem Zgromadzenia. Dopiero w ostatnich latach Zgromadzenie podjęło dalsze kształcenie siostr profesek.

Oczywiście w formacji zakonnej zwracano uwagę na specyficzne cechy duchowości Zgromadzenia. Wyrażone one były w konstytucjach, zwłaszcza pierwotnych, w modlitwach i praktykach ascetycznych, w zbiorach ceremonii zakonnych. Wykładnikiem duchowości Zgromadzenia było dla siostr życie m. Maleckiej i jej częste pouczenia na ten temat. Elementy duchowości Zgromadzenia to duch cichości na wzór N. Serca N.M.P., duch św. Franciszka, przywiązanie do Stolicy Apost., gorliwość w wychowaniu i nauczaniu dzieci oraz młodzieży. O tych cechach swojej duchowości Zgromadzenie pamiętało, a przełożone generalne przypominały je z okazji uroczystości zakonnych¹⁹⁹.

Zakończenie

W szkicowym rysie historycznoprawnym została przedstawiona, mimo szczupłych materiałów archiwalnych, droga rozwoju Zgromadzenia Córek Serca Maryi od skromnych początków do jego ustabilizowania się prawnego i praktycznego w ciągu 70 lat. Zmiana warunków politycznych, społecznych i prawa kościelnego — to główne czynniki, które wpływały na ewolucję wewnętrzną i zewnętrzną Zgromadzenia.

Zakonne bezhabitowe Zgromadzenie Córek Serca Maryi założone przez o. Honorata Koźmińskiego, przy współudziale m. Pauli Maleckiej, zaczęło swą działalność w Warszawie w 1886 r. a jako datę powstania przyjmuje się 1885 r. Złożone początkowo z samych nauczycielek miało na celu kształcenie i wychowanie dzieci. Stopniowo, razem ze wzrostem członkiń powiększał się zakres jego działalności, zawsze jednak podważała działalność wychowawcza i religijno-społeczna. Do 1923 r. domy Zgromadzenia znajdowały się przeważnie na terenie cesarstwa rosyjskiego, m. in. na Syberii, tam gdzie były większe skupiska ludności pochodzenia polskiego. Od 1923 r. Zgromadzenie działało na terenie Polski i tutaj jeszcze bardziej rozwinęło się, przekraczając liczbę 400 członkiń i zakładając liczne domy.

Pierwsze zatwierdzenie papieskie otrzymało Zgromadzenie w 1907 ro-

Zgromadzeniach ukrytych, s. 4 (w Arch. Vice — Postulatora, Warszawa, OO. Kapucyni).

¹⁹⁹ Por. np. okólnik przełoż. gener. E. Gołębiowskiej z dnia 25 III 1935, z racji złotego jubileuszu założenia Zgrom. (w AZ, akta m. E. Gołębiowskiej).

ku, ostateczne zatwierdzenie w 1930 r. Konstytucje pierwotne z 1886 r., ułożone na wzór konstytucji francuskiego zgromadzenia Córek Serca Maryi, uległy stopniowej ewolucji, ze względu na zmianę powszechnego prawa kanonicznego, upodabniając się w ten sposób do konstytucji innych zgromadzeń zakonnych o ślubach prostych.

Przez pierwszych 30 lat istnienia Zgromadzenia członkinie dzieliły się na siostry życia wspólnego i zjednoczone. Te ostatnie, jako specyficzna cecha zgromadzeń o. Honorata, stopniowo zanikły, gdyż ani m. Malecka o nie nie dbała dążąc do zorganizowanego życia wspólnego w całym Zgromadzeniu, ani nie sprzyjało im nowsze prawo kanoniczne. Natomiast podział na dwa chóry sióstr życia wspólnego wytworzył się ze względu na brak wykształcenia u niektórych kandydatek zgłaszających się do Zgromadzenia. Ze zmianą stosunków społecznych i większą możliwością zdobycia wykształcenia w nowszych czasach, został w 1953 r. zniesiony podział na chóry i odtąd wszystkie siostry posiadają jednakowe prawa i obowiązki.

Zarząd całego Zgromadzenia w praktyce był silnie skoncentrowany w rękę przełożonej generalnej. Wybierane na kapitule generalnej przełożone generalne zazwyczaj dzierżyły władzę przez długi czas, wystarczy zaznaczyć, że przez 70 lat rządziły Zgromadzeniem tylko cztery przełożone generalne.

Ze względu na powtarzające się wojny Zgromadzenie traciło placówki pracy i otwierało nowe. Umiało się dostosować do zmieniających się okoliczności, podejmowało się zajęć użytecznych w danym momencie dla Kościoła i społeczeństwa. Można ogólnie powiedzieć, że Zgromadzenie Córek Serca Maryi odznaczało się stałym dynamizmem, zrozumieniem swej roli w Kościele, dbało o wewnętrzną zwartość i to chyba było powodem, że przyciągało do siebie nowe kandydatki w dostatecznej liczbie i cieszyło się poparciem wpływowych jednostek ze sfer kościelnych i świeckich.

Siostry zarabiałały wraz ze starszymi wychowankami na swe utrzymanie oraz prowadzenie zakładów wychowawczych, a mniej liczyły na pomoc społeczną czy fundacje. Jako osoby zaradne życiowo wpływały na swe wychowanki, aby i one po dojściu do pełnoletności mogły prowadzić samodzielne życie.

La Congrégation des Filles du Coeur de Marie dans les années 1885—1958

La congrégation des Filles du Coeur de Marie fut fondée en 1885 par le père Honorat Koźmiński OFM^{Cap} (+1916) et par Paula Malecka (+1927) la première supérieure générale qui exerçait cette fonction pendant de longues années. L'éducation et l'enseignement des enfants constituent le but fondamental de la Congrégation qui, au début, se composait uniquement des institutrices, plus tard d'autres candidates furent acceptées, puisque l'activité de la Congrégation s'est étendue sur d'autres travaux éducatifs et sociaux. La Congrégation a reçu en

1907 le décret de reconnaissance du Saint Siège et en 1930 l'homologation définitive. Le père Honorat prenant pour l'exemple les constitutions de la congrégation française des Filles du Coeur de Marie a élaboré les premières constitutions. Ces constitutions évoluaient puisque le droit canon général changeait (en 1901 et 1918). Elles furent approuvées par le Saint Siège en 1908 et en 1930.

Parallèlement aux autres congrégations fondées par le père Honorat, la congrégation des Filles du Coeur de Marie possédait, outre les soeurs qui menaient une vie commune, les soeurs unies. Après 1918 les soeurs unies disparaissent et ne restent que celles qui mènent la vie commune.

Le développement de la Congrégation était très rapide. La première maison de la vie commune fut formée à Wilno, les suivantes à Kowno, à Petersburg, à Varsovie, à Smoleńsk, à Kiev et dans d'autres villes sur le territoire de l'empire russe. Dans les années 1908—1923 il y avait également des maisons en Sibérie (Irkuck, Czelabińsk, Tomsk) où les soeurs dirigeaient les écoles et les maisons pour les orphelins, et s'occupaient de l'enseignement du catéchisme. Après la première guerre mondiale les maisons dans l'ancien empire russe furent abandonnées mais apparurent les maisons en Pologne. Les deux guerres mondiales ont détruit les maisons de la Congrégation mais l'activité religieuse, éducative et sociale ne cessait pas et après la guerre les soeurs prenaient de nouveaux postes de travail et continuaient leur activité s'adaptant aux conditions changées. Du point de vue de la quantité des membres les Filles du Coeur de Marie appartenaient aux congrégations religieuses moyennes parmi celles qui furent fondées en Pologne. En 1898 la Congrégation comptait 107 personnes, en 1910 déjà 176, en 1935 — 404 et en 1958 enfin 410 personnes. Chaque année presque 10 à 20 novices entraient à la Congrégation. En 1958 la Congrégation travaillait dans 43 maisons.

Les mères supérieures exerçaient leurs fonctions assez longtemps, c'est pourquoi dans les années 1885—1958 il n'y en avait que 4: Paula Malecka, Stefania Popławska (1923—1927, décédée prématurément), Eliza Gołębiowska (1927—1946), Pia Dominikowska (1946—1958). Les chapitres généraux se déroulaient conformément aux constitutions étant en vigueur et ont eu lieu en 1898, 1910, 1916, 1923, 1927, 1935, 1946, 1952, 1958.

La mère supérieure générale résidait d'abord à Varsovie, ensuite à partir de 1891 à Petersburg et enfin dès 1905 à Nowe Miasto sur Pilica. Les archives de la Congrégation sont modestes puisqu'elles étaient plusieurs fois détruites pendant les guerres, mais elles contiennent quand même les documents et les chroniques les plus importantes que permettent de reconstituer l'histoire de la Congrégation même si ce n'est qu'à grands traits. Les archives se trouvent dans la maison principale à Nowe Miasto.